ISSN 1896-7019

TWÓJ JEDYNY LOKALNY TYGODNIK

nowy tydzień

RAZ NA TYDZIEŃ

Cena 2,80 zł (w tym 5% VAT)

W LUBLINIE I ŚWIDNIKU

6 - 11 kwietnia 2021 r. | nr 14 (741/2021) | ISSN 1896-7019 | INDEKS 224073 | LUBELSKI TYGODNIK LOKALNY | ZAPRASZAMY NA WWW.NOWYTYDZIEN.PL

16 str. + Bezpłatny dodatek TV

Oferta i petycja w analizie

Pojedzie czy odjedzie?

Prezydent Krzysztof Żuk nie zdecydował jeszcze co dalej z Lubelskim Rowerem Miejskim. Jego obsługą w sezonie 2021-22 zainteresowana jest tylko firma Nextbike, ale życzy sobie za to 7,6 mln zł, czyli aż o 2,1 mln zł więcej niż zakładało miasto. Cykliści z Porozumienia Rowerowego – Towarzystwa dla Natury i Człowieka apelują więc do prezydenta, by zamiast przepłacać, zawiesić funkcjonowanie LRM, a zaoszczędzone 5,5 mln złotych przeznaczyć na rozwój trwałej infrastruktury rowerowej. Str. 2

SŁAWIN/CZUBY. Mieszkańcy przerażeni

Deweloperzy dopną swego?

Ratusz dwukrotnie odmawiał, ale po uchyleniu tej decyzji przed Samorządowym Kolegium Odwoławczym i ponownym rozpatrzeniu sprawy jest gotów dać „zielone światło" dla budowy czterech bloków i dwóch wilii przy ul. Sławinkowskiej 7A w Lublinie. Mieszkańcy stojących tu od dawna domów jednorodzinnych są przerażeni. Podobnie może wyglądać scenariusz inwestycji w wąwozie między Czubami, a Starym Gajem, gdzie deweloper planuje postawić pięciopiętrowy biurowiec. Mieszkańcy protestują, urząd na razie bierze ich stronę, ale inwestor nie odpuszcza.

Str. 3

ŚWIDNIK. Sesja w mieście

Nie przekonał Wilk Królika

Była długa dyskusja o zmianach w budżecie, rozmowy o nowych stawkach opłat za żłobek, ale to uchwała dotycząca petycji w sprawie uchylenia przyjętej przed dwoma laty deklaracji „Miasto Świdnik wolne od ideologii LGBT" wywołała najwięcej emocji na ostatnim posiedzeniu Rady Miasta Świdnik. Większość radnych uznała, że petycja jest bezzasadna. Str. 7

Jest dofinansowanie na budowę ul. Dworcowej w Świdniku

W Lublinie zgrzytanie zębów, w powiecie świdnickim radość

Na tę wiadomość władze powiatu świdnickiego czekały z wytęsknieniem przez kilka ostatnich miesięcy. Powiat otrzyma 4,5 mln zł z Rządowego Funduszu Inwestycji Lokalnych na budowę pierwszego etapu ulicy Dworcowej. Powiat to jedyny świdnicki samorząd, który załapał się na pieniądze z drugiego rozdania RFIL. W podziale RFIL po raz drugi pominięty został Lublin, który tym razem starał się o dofinansowanie do budowy dworca metropolitalnego. – Wsparcie znów trafiło w większości do samorządów, w których rządzą politycy PiS – uważa prezydent, Krzysztof Żuk. Str. 5

Coraz goręcej wokół górek

Kości zostały rzucone...

Czy odnalezione niedawno na górkach czechowskich fragmenty kości są ludzkie, czy zwierzęce?
To mają rozstrzygnąć eksperci. Tymczasem radni PiS i obrońcy górek zwołali kolejną konferencję. Domagają się wstrzymania prowadzonej tam przez TBV budowy utwardzonych ścieżek i zaniechania planów zabudowy części terenu blokami. Str. 5

Będzie co będzie. Miasto takich prognoz nie prowadzi

Czy lublinianie powinni szykować się na podwyżkę cen śmieci?

Miasto ogłosiło przetarg na odbiór i zagospodarowanie odpadów komunalnych od lipca tego roku do czerwca 2024 roku. Czy w związku z tym lublinianie jeszcze w drugim półroczu 2021, a może od nowego roku, muszą się liczyć ze wzrostem stawek za wywóz śmieci? Biorąc pod uwagę wzrost stawek w ostatnim czasie w innych polskich miastach można przypuszczać, że podwyżka jest prawdopodobna i może być dotkliwa. W lubelskim Ratuszu dziś niczego się na ten temat nie dowiemy. Miasto nie prowadzi takich analiz i nie dysponuje żadnymi prognozami w tej materii. Str. 3

ŚWIDNIK. Panie garnęły się do rady

Burmistrz wybrał doradczynie

W minionym tygodniu burmistrz Waldemar Jakson ogłosił skład Świdnickiej Rady Kobiet. To 8 pań, wybranych spośród 41 chętnych kandydatek, reprezentujących różne zawody i profesje, których rolą będzie m.in. opiniowanie, doradzanie oraz inicjowanie i wspieranie miejskich przedsięwzięć o charakterze społecznym. Str. 7

ŚWIDNIK. Nie wszyscy chętni

Mundurówka się kłuje. Z oporami

Str. 13

PONIKWODA/SŁAWIN. - To jest jawna kpina – grzmi radna Suchanowska

Budują prywatne bloki, niszczą miejskie ulice

Mieszkańcy Poziomkowej, Nasturcjowej, Narcyzowej i Rumiankowej protestują przeciwko niszczeniu ich ulic przez ciężarówki dowożące materiały do budowanych przez dewelopera bloków. W ich imieniu interpeluje do prezydenta radna Małgorzata Suchanowska i prosi go o przedstawienie umów zobowiązujących dewelopera do naprawy ulic w przypadku ich uszkodzenia lub wypłaty odszkodowania.

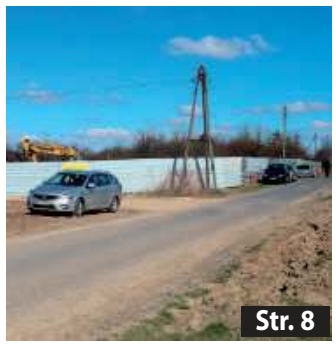

Str. 8

REKLAMA

Damel-TAXI
1-96-26
815 333 333
w LUBLINIE i w ŚWIDNIKU
POBIERZ i zamawiaj TAXI

Jeszcze kilka dni, a później powinno być coraz lepiej

Trzecia fala w końcu opada

Czy to koronawirusowe obostrzenia, czy rozwijająca się akcja szczepień, czy nasza ostrożność? Pewnie wszystko na raz. Grunt, że liczba zakażeń SARS-CoV-2, po kilku tygodniach wzrostów, w końcu zaczęła spadać. Oby trwale i tendencja nie odwróciła się po świętach, bo nasza służba zdrowia jest na skraju wytrzymałości, a liczba chorych w szpitalach i zajętych łóżek respiratorowych i tak będzie rosła jeszcze przez kilka dni.

Rekord dziennych zakażeń padł w ubiegły czwartek, 1 kwietnia – 35 253, a zgonów dzień wcześniej – 653! Od tego momentu liczba infekcji spada, ale niestety wciąż rośnie liczba zajętych łóżek covidowych i respiratorowych, co jest efektem szczytowej fali zakażeń w ostatnim tygodniu marca. W kraju, w wielkanocny poniedziałek, w szpitalach przebywało 32 656 pacjentów chorych na Covid-19, a 3 269 wymagało leczenia respiratorowego. Tak źle nie było od początku pandemii, a trzeba się liczyć z tym, że najbliższe kilka dni, pod tym względem, mogą być jeszcze gorsze. Jak podaje ministerstwo zdrowia w skali kraju, wolnych pozostaje ok 20 proc. łóżek zakaźnych i respiratorów (ich liczba była ostatnio regularnie zwiększana), ale są regiony, gdzie dla chorych na Covid-19 zabrakło miejsc w szpitalach – np. na Śląsku pacjenci byli relokowani do sąsiednich województw. Trudna, ale zdecydowanie lepsza niż w większości województw, jest sytuacja w naszym regionie. Ostatnie dni również u nas przyniosły spadki dziennej liczby zakażeń, która sięgała już ponad 1 tys. Choć w kilku rejonach, wszystkie łóżka zakaźne są zajęte, to ogólnie mamy ich spory zapas, podobnie jak respiratorów – w poniedziałek na ponad 2150 łóżek zajętych było 1520 i 144 z 224 respiratorów. W walce z pandemią wciąż obowiązuje zasada „wszystkie ręce na pokład" i lekarzy, pielęgniarki, ratowników wspierają studenci medycyny. W naszym województwie – jak poinformował rzecznik Uniwersytetu Medycznego w Lublinie, dr **Wojciech Brakowiecki** - do pracy przy zwalczaniu epidemii zgłosiło się ponad 380 studentów UM, w tym 31. studentów anglojęzycznych.

Coraz większa liczba dostarczanych do Polski szczepionek pozwala na przyspieszenie akcji szczepień. W ostatnich dniach wielu 40-to i 50-latków, którzy na początku stycznia zgłosili chęć zaszczepienia się, dostało propozycje terminu zaszczepienia się w kwietniu i maju, co prawda często nie w swojej miejscowości, ale nawet w takich przypadkach, w niewielkiej odległości od niej. Od 12 do 24 kwietnia rejestrować się na szczepienia będą mogły, po kolei, roczniki od 1962 do 1973. Rząd zapowiada, że do końca sierpnia zaszczepieni zostaną, przynajmniej jedną dawką, wszyscy chętni dorośli Polacy i tym samym będziemy bliscy osiągnięcia odporności zbiorowiskowej.

Póki co, do 9 kwietnia, obowiązują wszystkie covidowe restrykcje wprowadzone od 27 marca. Czy zostaną przedłużone i w jakim zakresie? Nie ma jeszcze decyzji. **RD**

PANDEMIA W LICZBACH

W ostatnich ośmiu dniach (od 29 marca do 5 kwietnia) w Polsce liczba zakażonych koronawirusem od początku pandemii wzrosła do 2 448 463 (o 197,47 tys. w ciągu ośmiu dni), zgonów do 54 938 (o 3 119), wyleczonych do 2 009 308 (o 210,38 tys.), a wykonanych szczepień do 6 658 909 (o 813 089). W woj. lubelskim przybyło 6 796 zakażonych (od początku 107 088), a 151 pacjentów z Covid-19 zmarło (od początku 3 503).

Oferta i petycja w analizie

Pojedzie czy odjedzie?

Prezydent Krzysztof Żuk nie zdecydował jeszcze co dalej z Lubelskim Rowerem Miejskim. Jego obsługą w sezonie 2021-22 zainteresowana jest tylko firma Nextbike, ale życzy sobie za to 7,6 mln zł, czyli aż o 2,1 mln zł więcej, niż zakładało miasto. Cykliści z Porozumienia Rowerowego – Towarzystwa dla Natury i Człowieka apelują do prezydenta, by zamiast przepłacać, zawiesić funkcjonowanie LRM, a zaoszczędzone 5,5 mln złotych przeznaczyć na rozwój trwałej infrastruktury rowerowej.

O tej porze roku przez sześć ostatnich lat po Lublinie (od 2016 r. również po Świdniku) śmigały miejskie rowery. W tym jeszcze ich nie ma i nie wiadomo, czy w ogóle będą. Umowa z dotychczasowym operatorem (Nextbike) systemu zakończyła się w ubiegłym roku, a nowego nie udało się znaleźć, bo do pierwszego przetargu nikt się nie zgłosił, a do powtórzonego przystąpiła tylko firma Nextbike. Jej oferta przewyższa jednak o ponad 1/3 kwotę jaką przeznaczyło miasto i oferta od kilkunastu dni jest analizowana. Cykliści z Porozumienia Rowerowego – Towarzystwa dla Natury i Człowieka wystosowali do prezydenta list otwarty, w którym apelują, by w tej sytuacji nie przepłacać, a wrócić do kontynuowania LRM, gdy już miną zawirowania związane z koronawirusem. – Najbliższe dwa sezony miały pozwolić systemowi w oparciu o stare elementy przejść płynnie do nowego systemu zbudowanego od postaw. Mając na uwadze obecną sytuację pandemiczną, uważamy, że warto zrezygnować z tego okresu przejściowego i skupić się na wersji docelowej systemu. Nie ma uzasadnienia, by przepłacać za jego funkcjonowanie, a uwolnione dzięki temu 5,5 mln zł lepiej przeznaczyć na rozwój trwałej infrastruktury rowerowej – napisali cykliści do prezydenta **Krzysztofa Żuka**, wyliczając długą listę rowerowych inwestycji, których realizację w tej kadencji obiecywał włodarz miasta, ubiegając się o reelekcję, a jeszcze nie zostały wykonane.

Czy w tym sezonie stacje LRM wypełnią się rowerami?

Jeśli postulaty rowerzystów nie przekonają prezydenta i zdecyduje on, że miasto przyjmie ofertę Nextbike, Lubelski Rower Miejski czekają wielkie zmiany, m.in. znane od początku stacje wypożyczeń i elektrozamki w ciągu dwóch lat zastąpią tzw. stacje pasywne, z których rower będzie można uruchomić za pomocą aplikacji, a system już od tego roku byłby całoroczny.

Co zrobi prezydent? Na skierowane w ubiegły czwartek do biura prasowego Ratusza pytania, czy pan Prezydent zapoznał się już i odniósł do listu Porozumienia Rowerowego - Towarzystwa dla Natury i Człowieka i czy zapadła już decyzja w sprawie przyszłości Lubelskiego Roweru Miejskiego otrzymaliśmy odpowiedź: - Aktualnie trwa analiza poprawności złożonej oferty. Dopiero po zakończeniu badania dokumentów będą podejmowane dalsze decyzje. Na złożony przez organizację list otwarty zostanie udzielona odpowiedź, po przeanalizowaniu zawartych w nim treści. **ZM**

Magdalena Marek rzuciła partyjną legitymacją

Z Platformą było jej już nie po drodze

Topnieją szeregi Platformy Obywatelskiej w Lublinie. Po tym jak, z ugrupowaniem niedawno pożegnała się posłanka Joanna Mucha, była minister sportu w rządzie Donalda Tuska, zasilając Polskę 2050 Szymona Hołowni, teraz partyjną legitymację złożyła także Magdalena Marek (do 2017 roku Gąsior-Marek), była radna miejska i przez 10 lat parlamentarzystka PO.

Marek z Platformą Obywatelską związana była od 16 lat. W 2006 została wybrana na radną lubelskiej rady miejskiej. Ówczesna 23-latka była najmłodszym członkiem tego gremium. W Radzie Miasta Lublin zasiadała zaledwie rok. W 2007 r. wystartowała w wyborach parlamentarnych uzyskując mandat poselski. W 2011 r. z powodzeniem ubiegała się o reelekcję. Cztery lata później w wyborach zdobyła zaledwie 4,1 tys. głosów i po ośmiu latach musiała opuścić Wiejską.

Magdalena Marek dzięki PO przez dziewięć lat zasiadała w poselskich ławach. Teraz uznała, że z tą partią jej już nie po drodze

Nową pracę znalazła bardzo szybko, w Urzędzie Marszałkowskim Województwa Lubelskiego, rządzonym przez koalicję PSL-PO. Bez konkursu została dyrektorem Departamentu Certyfikacji.

W 2018 r. po wyborze posła Wojciecha Wilka (PO) na burmistrza Kraśnika, wzięła urlop w UMWL i wróciła do Sejmu, ale nie na długo. W kolejnych wyborach w 2019 r. nie startowała, choć jej nazwisko zostało pierwotnie – jak twierdziła bez jej zgody – umieszczone na 4. miejscu listy Koalicji Obywatelskiej w okręgu lubelskim.

Marek wróciła do Urzędu Marszałkowskiego, w którym zmieniła się opcja rządząca - PSL i PO zastąpiła Zjednoczona Prawica, sprawiając tym samym włodarzom nie lada kłopot.

- Zęby marszałkom zgrzytały, bo jak to, była posłanka PO w PiS-owskim urzędzie, ale przepisy nie pozwalały ją zwolnić. Magda zaczęła jednak mocno skręcać w prawo, co było widać choćby po jej działaniach w mediach społecznościowych. Ostatecznie, w grudniu ubiegłego roku została p.o. dyrektora jednego z ważniejszych unijnych departamentów - Wdrażania Europejskiego Funduszu Rozwoju Regionalnego. Teraz złożyła partyjną legitymację, czego można się było spodziewać - mówi tygodnikowi jedna z działaczek lubelskiej PO, dobra znajoma byłej posłanki.

Magdalena Marek mówiąc o powodach rozstania z PO podkreśla, że chce poświęcić się innym sprawom, przede wszystkim rodzinie. Zaznacza, że jej decyzja nie jest podyktowana żadnymi innymi okolicznościami. **LK**

Nie żyje Izabella Sierakowska

Odeszła ikona lewicy

To wielka strata dla polskiej lewicy. W wieku 74 lat, po długiej i ciężkiej chorobie, zmarła w Lublinie Izabella Sierakowska, wieloletnia posłanka i jedna z liderek Sojuszu Lewicy Demokratycznej, a następnie współzałożycielka Socjaldemokracji Polskiej.

Izabella Sierakowska (z domu Kruszyńska) urodziła się 22 września 1946 w Górze na Dolnym Śląsku. W 1970 ukończyła studia magisterskie z filologii rosyjskiej w Wyższej Szkole Pedagogicznej w Rzeszowie, a także podyplomowe studia z zakresu literatury rosyjskiej na Uniwersytecie Moskiewskim oraz z zarządzania i organizacji oświaty na Uniwersytecie Kijowskim.

Pracowała jako nauczycielka języka rosyjskiego. Najpierw w Technikum Samochodowym w Rzeszowie, a następnie od 1972 roku, przez 25 lat, w I Liceum Ogólnokształcącym im. Stanisława Staszica w Lublinie.

W latach 1970–2001 należała do Związku Nauczycielstwa Polskiego, w którym od 1982 do 1989 pełniła funkcję prezesa zarządu miejskiego w Lublinie.

Izabella Sierakowska była jedną z liderek lewicy, walczyła o prawa kobiet, w tym liberalizację prawa aborcyjnego. Od 1989 do 2005 roku z ramienia PZPR, a później Sojuszu Lewicy Demokratycznej sprawowała mandat poselski. W 2004 roku odeszła do Socjaldemokracji Polskiej.

- Mądra, piękna, dobra, odważna, wspaniała kobieta polskiej lewicy - tak o Izabelli Sierakowskiej na Twitterze napisał **Leszek Miller**, były premier i były szef Sojuszu Lewicy Demokratycznej.

Jacek Czerniak, obecny lubelski poseł SLD, a wcześniej asystent Sierakowskiej, wiadomość o jej śmierci przyjął z żalem i wielkim smutkiem. - To była wspaniała kobieta - polityk, którą wszyscy zapamiętamy jako osobę niezwykle życzliwą i ciepłą. Pamiętam, te tłumy ludzi, które przychodziły do niej na dyżur poselski. Rozmawiała z nimi, próbowała pomóc, interweniowała. Z wielką życzliwością, z wielkim szacunkiem dla każdego - podkreśla J. Czerniak. - Była ikoną polskiej lewicy. Miała swoje poglądy, z którymi jedni się zgadzali, inni nie. Zawsze jednak szanowali ją - dodaje.

Lewica chce, żeby pogrzeb byłej posłanki SLD miał charakter państwowy. W czwartek szef klubu poselskiego **Krzysztof Gawkowski** złożył w tej sprawie pismo do marszałek Sejmu. Polityk zwrócił się też do prezydenta Andrzeja Dudy o nadanie Sierakowskiej odznaczenia państwowego. **BS**

Z WEEKENDU

Na świąteczne jajeczko wpadła policja

W Wielką Niedzielę przed godz. 19 ul. Zygmunta Augusta na lubelskim Felinie zaroiła się od radiowozów.

Policjanci wezwani na interwencję z powodu zbyt głośniej biesiady w jednym z bloków musieli wzywać posiłki, gdyż świąteczni goście nie dali się uciszyć. Mało tego, byli agresywni wobec mundurowych.

Wobec awanturników użyto gazu. Najbardziej agresywnych wyprowadzono ze świątecznej biesiady w kajdankach. Trafili oni do policyjnego aresztu, do wytrzeźwienia. Byli pod znacznym wpływem alkoholu. **LT**

Dwóch motocyklistów na jezdni

Dwóch motocyklistów zostało poturbowanych w świąteczny poniedziałek ok. godz. 13, po kolizji z oplem na ul. Kunickiego w Lublinie.

Kierowca opla chciał skręcić w lewo, w ul. Pocztową, gdy na jego auto wpadł mężczyzna na motorze, a w niego uderzył następny. Motocykliści wymagali pomocy medycznej. **LT**

Lubelskie i świdnickie nekrologi

Odeszli…

LUBLIN

17.03.2021 r. Bartłomiej Chropot, 47 lat
19.03.2021 r. Krystyna Skowron, 87 lat
20.03.2021 r. Józef Ćwikła, 74 lata
21.03.2021 r. Helena Smolak-Czarniak z d. Kucharczyk, 82 lata
23.03.2021 r. Włodzimierz Mańka, 71 lat
23.03.2021 r. dr Maciej Pakosz
23.03.2021 r. Jan Trześniak, 45 lat
24.03.2021 r. Jerzy Deresz, 75 lat
24.03.2021 r. Justyna Grabowska, 90 lat
24.03.2021 r. Bożena Kozaczuk, 60 lat
24.03.2021 r. Zygmunt Morawski, 69 lat
24.03.2021 r. Jarosław Palij, 68 lat
24.03.2021 r. Kazimierz Podgórski, 91 lat
24.03.2021 r. Zbigniew Wójcik, 73 lata
25.03.2021 r. Stanisława Kawęcka z d. Prokop, 89 lat
25.03.2021 r. Leszek Tarańczuk, 69 lat
26.03.2021 r. Barbara Michałowska, 92 lata
26.03.2021 r. Alicja Mołdach z d. Wójtowicz, 67 lat
28.03.2021 r. Łukasz Kobelarz, 35 lat
28.03.2021 r. Marian Popieluch, 70 lat
29.03.2021 r. Anna Karpik, 76 lat
29.03.2021 r. Hieronim Leńczuk, prokurator w stanie spoczynku, 87 lat
30.03.2021 r. Zofia Okrasa, 87 lat
30.03.2021 r. Irena Wenerska z d. Owczarek, 90 lat
30.03.2021 r. Helena Siuda, 84 lata
31.03.2021 r. dr Jan Magierski, wykładowca, fotografik, 85 lat
31.03.2021 r. Izabella Sierakowska, posłanka na Sejm RP sześciu kadencji, 74 lata
31.03.2021 r. Wanda Grabowska, 86 lat

ŚWIDNIK

23.03.2021 r. Krystyna Wójcik z d. Babowicz, 93 lata
26.03.2021 r. Jolanta Gajewska, 67 lat
28.03.2021 r. Kazimierz Niezgoda, 73 lata
29.03.2021 r. Maria Źrubek, 82 lata

nowy tydzień W LUBLINIE I ŚWIDNIKU

Nowy Tydzień w Lublinie i Świdniku

WYDAWCA: Grupa Medialna ITM Sp. z o.o.
Prezes Zarządu – Marcin Futyma

REDAKCJA: tel. 509 710 033
Redaktor naczelny – Piotr Morlewski
Sekretarz redakcji – Jerzy Kowalczyk

Dziennikarze:
Krzysztof Basiński
tel. 691 344 090
Katarzyna Głaz (Świdnik)
tel. 508 599 387

www.nowytydzien.pl

Tygodnik lokalny. Ukazuje się w poniedziałki na terenie Lublina i Świdnika

BIURO REKLAMY I OGŁOSZEŃ:
Dyrektor Biura Reklamy: Ewa Sprawka
tel. 691 344 029
Redakcja/Biuro reklam i ogłoszeń:
20-111 Lublin, ul. Bramowa 6

DRUK: Drukarnia Agory w Warszawie
Agora S.A., ul. Daniszewska 2, 03-230 Warszawa

Redakcja nie ponosi odpowiedzialności za treść ogłoszeń i reklam

Będzie co będzie. Miasto takich prognoz nie prowadzi

Czy lublinianie powinni szykować się na podwyżkę cen śmieci?

Miasto ogłosiło przetarg na odbiór i zagospodarowanie odpadów komunalnych od lipca tego roku do czerwca 2024 roku. Czy w związku z tym lublinianie jeszcze w drugim półroczu 2021, a może od nowego roku, muszą się liczyć ze wzrostem stawek za wywóz śmieci? Biorąc pod uwagę wzrost stawek w ostatnim czasie w innych polskich miastach można przypuszczać, że podwyżka jest prawdopodobna i może być dotkliwa. W lubelskim Ratuszu dziś niczego się na ten temat nie dowiemy. Miasto nie prowadzi takich analiz i nie dysponuje żadnymi prognozami w tej materii.

W przetargu na nowy trzyletni okres Lublin, jak poprzednio, został podzielone na VII sektorów. Dla każdego szuka wykonawcy oddzielnie. Do jego obowiązków będzie należał odbiór śmieci raz w tygodniu w przypadku zabudowy wielorodzinnej i raz na dwa tygodnie z domów jednorodzinnych. Wykonawcy będą musieli również zadbać o dostarczenie i utrzymanie pojemników, a w przypadku domków o dostawę worków. Według szacunków miasta ze wszystkich siedmiu sektorów przez trzy lata zebranych zostanie ponad 149 000 ton odpadów zmieszanych i niemal 207 000 ton odpadów segregowanych, w tym: ponad 24 000 ton papieru i tektury, 43 000 ton tworzyw sztucznych i metali, 19 000 ton szkła, 40 000 ton bioodpadów, 34 000 ton bioodpadów stanowiących części roślin, 19 000 ton mebli i innych odpadów wielkogabarytowych oraz 25 000 ton odpadów budowlanych i rozbiórkowych. O ile wiadomo, ile odpadów trzeba będzie wywieźć, to po ile okaże się po rozstrzygnięciu przetargu. W Ratuszu nie są więc w stanie dziś powiedzieć, czy mieszkańcy powinni szykować się na podwyżki jeszcze w tym, czy przyszłym roku, ani jaka może być jej skala, by mogli się z nią oswoić, czy zaplanować domowe budżety. Urząd nie prowadzi takich analiz, choć znając aktualne ceny obowiązujące za składowanie odpadów i mając dane z poprzedniego trzyletniego okresu gospodarki odpadami komunalnymi można by się o takie pokusić, nie ocierając się o wróżenie.

Próbowaliśmy się choć cokolwiek w tej kwestii dowiedzieć kierując do Ratusza mailowo pytania: „W związku z ogłoszeniem przez miasto przetargu na wywóz i zagospodarowanie odpadów komunalnych prosimy o informacje: 1. Czy mieszkańcy mogą być pewni, że do końca 2021 roku stawki za wywóz odpadów nie wzrosną? 2. Czy miasto dysponuje jakimiś prognozami, co do stawek za wywóz odpadów w roku 2022? i ewentualnie w latach kolejnych. 3. Jaką kwotę w porównaniu do poprzedniego okresu (lipiec 2018 - czerwiec 2021) planuje wydać miasto na zagospodarowanie odpadów komunalnych w okresie lipiec 2021 - czerwiec 2024) łącznie i z rozbiciem na poszczególne sektory: I, II, III, IV, V, VI, VII?

Odpowiedź dostaliśmy następującą: „24 marca zostało opublikowane ogłoszenie o postępowaniu na odbieranie i zagospodarowanie odpadów komunalnych z nieruchomości zamieszkałych położonych na terenie miasta Lublin (7 części). Do momentu otwarcia złożonych w tym postępowaniu ofert, nie możemy udzielić informacji na temat kwot, jakie miasto planuje wydać na realizację usługi związanej z zagospodarowaniem odpadów komunalnych w okresie 1 lipca 2021 r. – 30 czerwca 2024 r., zarówno łącznie, jak i w rozbiciu na sektory. W związku z trwającym postępowaniem nie jesteśmy aktualnie w stanie prognozować stawek opłat zarówno do końca roku, jak i w latach następnych".

Nie ma co martwić się na zaś? Patrząc na ceny po ostatnich, tegorocznych podwyżkach, w innych metropoliach są podstawy do niepokoju. Np. w Warszawie od 1 kwietnia br. mieszkańcy za wodę płacą w zależności od zużytej wody. Przelicznik jest następujący: 12,73 zł za każdy m3 zużytej wody. Przyjmując najoszczędniejszą wersję, że statystyczny mieszkaniec zużyje miesięcznie tylko 2m3 zimnej wody, to czteroosobowa warszawska rodzina za śmieci miesięcznie zapłaci 101,84 zł (2m3x4os. x12,73 zł)!

ZM

Ile płacimy teraz?

Stawki w zabudowie jednorodzinnej (odpady posegregowane):
45 zł miesięcznie od gospodarstwa domowego jednoosobowego;
60 zł miesięcznie od gospodarstwa domowego dwuosobowego;
75 zł miesięcznie od gospodarstwa domowego liczącego trzy lub więcej osób

Stawki w zabudowie wielorodzinnej (odpady posegregowane):
21 zł miesięcznie od gospodarstwa domowego jednoosobowego;
41 zł miesięcznie od gospodarstwa domowego dwuosobowego;
63 zł miesięcznie od gospodarstwa domowego liczącego trzy lub więcej.

Myjnia w takim miejscu to skandal – uważa nasz Czytelnik

SYGNAŁY CZYTELNIKÓW

Myjnia samochodowa pod oknami przychodni

- To skandal, że ktoś pozwolił na budowę takiego obiektu w tym miejscu - grzmi pan Leszek, nasz Czytelnik z Kaliny. - Przy Rondzie Berbeckiego, tuż obok Przychodni Farmed, niemal pod jej oknami powstaje myjnia samochodowa. Przecież jej obecność tutaj wymusi jeszcze większy ruch samochodów, a co za tym idzie jeszcze większy hałas i zanieczyszczenie powietrza spalinami. Co jest szczególnie uciążliwe dla osób schorowanych, odwiedzających przychodnię - dodaje.

Nasz Czytelnik podkreśla niefortunną lokalizację samoobsługowej myjni, na której znajdować się będą trzy stanowiska do mycia aut, także z kilku innych powodów.

- Myjnia zostaje wybudowana na jednym z nielicznych skrawków zielni przy samym rondzie, do tego graniczy z chodnikiem, którym mnóstwo osób pokonuje aleję Władysława Andersa, zmierzając do Lidla i z powrotem. Gdy właściciele aut będą myć swoje pojazdy i wiatr zawieje w kierunku chodnika, idących nim czekać będzie gratisowy prysznic. Szkoda, że inwestor nie pomyślał o terenie po drugiej stronie ulicy, tuż obok Lidla, gdzie jego uciążliwość dla mieszkańców nie byłaby tak duża - kończy **pan Leszek**.

BS

SŁAWIN/CZUBY. Mieszkańcy przerażeni

Deweloperzy dopną swego?

Ratusz dwukrotnie odmawiał, ale po uchyleniu tej decyzji przed Samorządowym Kolegium Odwoławczym i ponownym rozpatrzeniu sprawy jest gotów dać „zielone światło" dla budowy czterech bloków i dwóch wilii przy ul. Sławinkowskiej 7A w Lublinie. Mieszkańcy stojących tu od dawna domów jednorodzinnych są przerażeni. Podobnie może wyglądać scenariusz inwestycji w wąwozie między Czubami, a Starym Gajem, gdzie deweloper planuje postawić pięciopiętrowy biurowiec. Mieszkańcy protestują, urząd na razie bierze ich stronę, ale inwestor nie odpuszcza.

Na hektarowej działce między północną granicą Ogrodu Botanicznego, a kilkunastoma domami jednorodzinnymi przy ulicy Willowej i Sławinkowskiej osiedle bloków chce budować spółka Med-Europe Trading z Lublina. Inwestor już w 2019 roku wystąpił do urzędu miasta o wydanie decyzji o warunkach zabudowy (dla tego rejonu nie ma jeszcze planu zagospodarowania przestrzennego – wyj. aut.) dla budowy siedmiu apartamentowców z 98 mieszkaniami i 137 miejscami parkingowymi. Przeciwko tym zamiarom zaprotestowali okoliczni mieszkańcy, argumentując, że powstanie bloków w środku osiedla domów jednorodzinnych byłoby sprzeczne z obowiązującą w planistyce i architekturze zasadą „dobrego sąsiedztwa", zaburzyłoby układ urbanistyczno-architektoniczny okolicy, pogorszyłoby warunki bezpieczeństwa, warunki akustyczne, walory przyrodnicze i klimatyczne i negatywnie wpłynęło na znajdujący się po sąsiedzku Ogród Botaniczny. Według mieszkańców pozwolenie na taką inwestycję otworzyłoby drogę do zabudowy blokami wszystkich pustych działek w tym rejonie, co byłoby wbrew przyjętym przez radę miasta planom urbanistyczno-planistycznym dla tego obszaru ujętym w „Studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego Miasta Lublin". Urzędnicy podzielili te argumenty i wydali inwestorowi decyzję odmowną. Med-Europe Trading zmodyfikował jednak swój wniosek i w ubiegłym roku wystąpił o warunki zabudowy dla budowy siedmiu dwupiętrowych budynków wielorodzinnych i dwóch domów jednorodzinnych. W październiku ubiegłego roku Prezydent Lublina ponownie odmówił, podtrzymując poprzednie uzasadnienie. Od tej decyzji inwestor odwołał się do Samorządowego Kolegium Odwoławczego, argumentując, że w sąsiedztwie znajdują się nie tylko domy jednorodzinne, bo naprzeciwko, po drugiej stronie ul. Willowej stoją już bloki, czego wydając decyzję odmowną nie wzięto pod uwagę. Na początku tego roku SKO, uwzględniając tę argumentację, uchyliło decyzję prezydenta kierując sprawę do ponownego rozpatrzenia. I wygląda na to, że miasto uwzględniając orzeczenie SKO, tym razem wyda warunki zabudowy dla inwestycji Med-Europe Trading. Wskazuje na to projekt decyzji przekazany kilkanaście dni temu do uzgodnienia z Miejskim Konserwatorem Zabytków w Lublinie i Zarządem Dróg i Mostów w Lublinie. Okoliczni mieszkańcy protestują, nie wyobrażając sobie takiego sąsiedztwa i proszą urzędników, by nie zmieniali zdania i po raz trzeci wydali decyzję odmowną. O uwzględnienie prośby mieszkańców apelują do prezydenta radni PiS **Małgorzata Suchanowska** i **Stanisław Brzozowski,** którzy skierowali w tej sprawie interpelacje. - W przedmiotowej sprawie brak jest jakichkolwiek argumentów przemawiających za możliwością umieszczenia osiedla budynków mieszkalnych wielorodzinnych (bloków) pośród domów jednorodzinnych w bezpośrednim sąsiedztwie Ogrodu Botanicznego – wskazuje w swoim wystąpieniu radna Suchanowska. - W tej sprawie interes inwestora nie przewyższa interesów właścicieli nieruchomości znajdujących się w analizowanym obszarze i poza nim, […] a planowana inwestycja nie spełnia łącznie wszystkich przesłanek materialnych, od których ustawa uzależnia wydanie decyzji o warunkach zabudowy - określonych w ustawie, a zatem wniosek o wydanie warunków zabudowy całkowicie i nadal nie zasługuje na uwzględnienie i akceptację. Proszę więc Pana Prezydenta o podtrzymanie po raz trzeci decyzji odmownej, tak jak dotychczas odmówił Pan wydana decyzji dwa razy – kończy swoje wystąpienie radna PiS. W podobnym tonie wypowiada się radny Brzozowski.

Deweloper chce na działce między Ogrodem Botanicznym a osiedlem domków jednorodzinnych postawić siedem dwupiętrowych bloków i dwie wille

Przeciwko tej inwestycji jest również Rada Dzielnicy Sławin, a mieszkańcy zapowiadają, że w przypadku wydania decyzji ustalającej warunki zabudowy będą ją skarżyć. Decyzję powinniśmy poznać w najbliższych dniach.

Na zboczu wyrośnie biurowiec?

Z podobnym problemem zmagają się mieszkańcy os. Górki na Czubach, gdzie spółka Global Rent chce postawić budynek usługowo-biurowy na zboczu doliny oddzielającej ulicę Wyżynną i Na Stoku od torów i lasu Stary Gaj. Obiekt składałby się z trzech, przylegających do siebie pięciopiętrowych segmentów, pod którymi byłby garaż na ponad 220 samochodów. Do budynku prowadziłaby nowa, wybudowana przez inwestora, droga, od końcowej pętli autobusowej przy ul. Filaretów, której ostatni odcinek biegłby dnem wąwozu. Inwestor w tym przypadku chce skorzystać z tzw. ustawy lex deweloper, pozwalającej na budowę budynków mieszkalnych nawet w miejscach nieprzeznaczonych do tego w obowiązujących planach zagospodarowania, pod warunkiem, że zgodę na to wyrazi miejscowy samorząd.

Przeciwni budowie w tym miejscu takiego „olbrzyma" są okoliczni mieszkańcy. – Nie chcemy takiego obiektu w wąwozie naprzeciw garaży przy ul. Na Stoku. Wąwóz jest naturalnym ciągiem wentylacyjnym tej części miasta i tak duży obiekt, jaki planuje postawić tutaj inwestor, zamknie korytarz napowietrzający. Jest ryzyko, że zwiększy to efekt „miejskiej wyspy ciepła" w lecie – wskazuje jeden z powodów **Maciej Mikulski**, który mieszka na osiedlu Górki. – Wąwóz jest ciągle pięknym miejscem. Cieszy oko i daje chwile wytchnienia. Nie likwidujmy tej zieleni, ona jest potrzebna mieszkańcom i miastu jak powietrze. Jeśli powstałby tutaj budynek, zamknie on mieszkańcom osiedla Górki widok na las i ostatecznie oddzieli od Starego Gaju. Ludzie potrzebują harmonii z przyrodą, a ten wąwóz idealnie ją zapewnia, jest niezastąpioną oazą spokoju, ciszy, zieleni – wylicza kolejne argumenty M. Mikulski.

Zwraca również uwagę na problem wzmożonego ruchu samochodów, jaki generowałby ewentualny biurowiec, do którego nie są dostosowane ani pobliskie uliczki, ani ulica Filaretów, zwężona na końcowym odcinku do jednej jezdni. Na początku marca br. prezydent Lublina wydał inwestorowi negatywną decyzją środowiskową dla planowanego przedsięwzięcia jako podstawę podając, że taki obiekt byłby niezgodny z przyjętymi kierunkami polityki przestrzennej miasta dla tego obszaru, a jego powstanie niekorzystnie wpłynęłoby na środowisko i krajobraz, mimo przedstawionych przez inwestora zapewnień i rozwiązań minimalizujących wpływa na krajobraz i korytarz przewietrzający. Jak się można było spodziewać, spółka złożyła odwołanie od tej decyzji, o czym miasto poinformowało 25 marca. Strony z aktami sprawy mogą się zapoznać w Wydziale Ochrony Środowiska Urzędu Miasta Lublin przy ul. Zana 38, piętro I, pokój 102, tel. 81 466 26 36.

TN, ZM

REKLAMA

Kampania sfinansowana ze środków finansowych pochodzących z 1% podatku dochodowego od osób fizycznych.

Rozlicz PIT bezpłatnie na www.albert.lublin.pl lub osobiście w biurze Bractwa Miłosierdzia przy ul. Zielonej 3 w Lublinie.

Lubelski ratusz kosztem 220 tysięcy złotych postanowiło wydawać informator dla mieszkańców. Pierwszy z 11 numerów ujrzał już światło dzienne

Nie ma jak swoja tuba

Tuż przed świętami do mieszkańców Lublina trafiło nowe darmowe czasopismo - Lublin.eu. Jego wydawcą jest... lubelski ratusz. To pierwszy z 11 numerów, które podatników, będą kosztowały w tym roku aż 220 tysięcy złotych. Każdy będzie miał nakład 120 tys. egz. i trafiał będzie do skrzynek pocztowych lublinian oraz będzie dostępny w miejskich jednostkach.

Czy w sytuacji, kiedy przesunięcia, czy niepodejmowania wielu inwestycji miasto tłumaczy uszczupleniem wpływów do budżetu z powodu koronawirusa, wydatek 220 tys. złotych na miejski biuletyn jest zasadne, i czym uzasadnione? - z tym pytaniem zwróciliśmy się do Urzędu Miasta w Lublinie.

- Środki na informator miejski zostały zaplanowane w ramach wydatków na promocję miasta przewidzianych w budżecie miasta na 2021 r. - odpowiedziała nam **Katarzyna Duma,** rzecznik prasowy Prezydenta Miasta Lublin.

Czy miasto zna stanowisko Rzecznika Praw Obywatelskich i Helsińskiej Fundacji Praw Człowieka wskazujące, że wydawanie przez samorządy gazet, w tym zwłaszcza gazet bezpłatnych, zawierających materiały prasowe, jest niezgodne z Konstytucją oraz stanowi wobec prasy prywatnej nieuczciwą konkurencję i wydawanie takich gazet powinno być, wprost ustawowo zakazane?

- Miasto Lublin nie wydaje gazety miejskiej. Wydawnictwo nie posiada redakcji, redaktora naczelnego ani struktury organizacyjnej charakterystycznej dla gazety - podkreśla rzeczniczka lubelskiego ratusza. - W ramach promocji miasta kierujemy do lublinian informator miejski, którego głównym celem jest dotarcie z informacją o funkcjonowaniu miasta do mieszkańców, w szczególności zaś do osób starszych, często wykluczonych informacyjnie przez brak dostępu do mediów społecznościowych, czy innych form komunikacji internetowej. Zależy nam na tym, by także ta grupa mieszkańców miała bieżący dostęp do informacji i komunikatów przygotowywanych przez Urząd Miasta Lublin. Zawarty w informatorze miejskim materiał będzie zawierał informacje o projektach realizowanych z podatków mieszkańców oraz środków europejskich i innych, a także informował o istotnych akcjach i wydarzeniach skierowanych do lublinian. W pierwszym numerze znalazła się szczegółowa informacja m.in. o budżecie Miasta Lublin na 2021 r. Przedstawiamy w nim także korzyści wynikające z płacenia podatków w Lublinie. Kolejne wydania informatora będą poświęcone bieżącym tematom istotnym dla mieszkańców. Informator jest wydawany w ramach promocji miasta, jako uzupełnienie już istniejących kanałów komunikacyjnych. Przypomnę, że promocja miasta jest jednym z zadań własnych gminy wskazanych w art. 7 ust. 1 pkt 18 ustawy o samorządzie gminnym - dodaje Katarzyna Duma.

Miasto zaplanowało do końca roku 11 wydań informatora w nakładzie 120 tys. egzemplarzy każdy. Za ich druk zapłaci ponad 117 tys. zł, a za kolportaż do skrzynek mieszkańców ponad 77 tys. zł.

Jak zapewnia rzeczniczka ratusza teksty do informatora miejskiego są opracowywane przez pracowników Biura Prasowego w ramach obowiązków służbowych, w dużej mierze bazują na komunikatach prasowych. Skład graficzny opracowuje grafik z doświadczeniem w realizacji tego typu projektów graficznych w ramach zawartej z nim umowy o dzieło.

Opozycja, ale i wielu mieszkańców, jak można po komentarzach jakie pojawiły się w internecie, jest oburzona wydawaniem pieniędzy na miejski biuletyn. – Nawet pomijając to, że będzie to propagandowa tuba ratusza, to miasto ma inne pilniejsze potrzeby i wyzwania. I jak w czasach kiedy tyle mówi się o ekologii produkować tony makulatury – piszą internauci.

LK

Ratusz pyta mieszkańców

Gdzie posadzić tysiąc drzew?

Miasto Lublin oraz Fundacja Krajobrazy zapraszają mieszkańców do wspólnego stworzenia mapy nasadzeń 1000 drzew w ramach projektu „Drzewa dla każdej dzielnicy" realizowanego ze środków Budżetu Obywatelskiego.

Projekt zakłada posadzenie w tym roku 1000 drzew. W każdej z 25 dzielnic biorących w nim udział posadzonych zostanie co najmniej 25 drzew. Pierwsze już wiosną. To gdzie je posadzić może zaproponować każdy z lublinian, warunek wskazana lokalizacja musi należeć do miasta lub jego jednostek. Jak to zrobić? Na przykład poprzez ankietę online dostępną pod adresem: forms.gle/Qhgh5ZJ2K8HAnehe6 lub mailowo na adres: info@fundacjakrajobrazy.pl. Można też zgłosić swój wybór telefonicznie pod numerem: 517 203 777 (od poniedziałku do piątku w godzinach 8.00 – 16.00) lub wysłać list na adres: Fundacja Krajobrazy, ul. Bernardyńska 15, 20-950 Lublin. W przypadku zgłoszeń pocztowych i mailowych należy dołączyć wypełniony formularz dostępny po wpisaniu tiny.pl/rkj91 w przeglądarce internetowej. Nie trzeba wybierać gatunków drzew, wystarczy zaproponować rodzaj – liściaste czy iglaste. Każde nadesłane zgłoszenie zostanie sprawdzone pod kątem własności wskazanej działki i możliwości posadzenia na niej drzewa. Propozycje można zgłaszać do 30 kwietnia. Realizacja projektu będzie kosztował blisko 1 mln zł. Szczegółowe informacje dostępne są na stronie **fundacjakrajobrazy.pl.**

ZM

Nie tylko miejski rower

Autobusy też droższe

Rozstrzygnięcie kolejnego przetargu stanęło pod znakiem zapytania ze względu na wysokie ceny ofert. Zarząd Transportu Miejskiego w Lublinie na zakup siedmiu nowych elektrycznych autobusów przegubowych zarezerwował 21,6 mln zł. A najtańszy dostawca - spółka Solaris Bus & Coach – chce 22,8 mln.

Do przetargu stanęły dwie firmy. Oprócz Solarisa, konsorcjum firm OPF i BKM-Ukraina, ale ta za realizację kontraktu chce jeszcze więcej – 28,5 mln zł. Do tego Solaris daje na pojazdy 60-miesięczną gwarancję, a OPF i BKM tylko 36.

Nowe autobusy miały zostać dostarczone do końca maja 2023 r. Czy tak się stanie? Nie wiadomo. ZTM nie podjął jeszcze decyzji, czy dołoży brakujące 1,2 mln zł, czy unieważni przetarg.

ZM

Kolejny zwrot akcji w sprawie lokalizacji lubelskich przedszkoli

Przedszkolaki hurmem na Farbiarską

Do budynku VII Liceum Ogólnokształcącego przy ul. Farbiarskiej przeprowadzi się nie tylko Przedszkole nr 26 ze Starego Miasta, ale również Przedszkole nr 14 z ulicy Bronowickiej. – Decyzja o połączeniu obydwu placówek i ulokowaniu ich od września 2022 roku przy ul. Farbiarskiej 8. Tę koncepcję traktujemy jako ostateczną – mówi Monika Głazik z lubelskiego Ratusza, a rodzice z „czternastki" nie kryją zaskoczenia takim zwrotem akcji.

Sprawą przenosin Przedszkola nr 26 z charakterystycznej niebieskiej kamienicy przy ul. Rynek 12 miasto żyje już od kilku tygodni. W lutym miasto chciało je przenieść, tłumacząc to złym stanem technicznym wynajmowanej od prywatnych właścicieli kamienicy i kończącą się w sierpniu umową najmu, do lokalu oferowanego przez jednego z lubelskich deweloperów przy ul. Kapucyńskiej 1-3 na tyłach Pedetu. Prezydent Krzysztof Żuk w ostatniej chwili odwołał sesję, bo przeciwko przeprowadzce zaczęli protestować rodzice, opozycja, a nawet część radnych z jego własnego klubu. Ratusz zapowiedział, że nie jest wykluczone, że przedszkole pozostanie w tym miejscu na kolejny rok, ale w połowie marca do placówki wkroczyli strażacy i stwierdzili, że obiekt nie spełnia przepisów pożarowych (chodziło o wykładzinę na schodach oraz system oddymiania) i do czasu jego dostosowania do wymogów PPOŻ musi zostać zamknięte. Miasto dało właścicielom miesiąc na wykonanie tych prac, wskazując jako tymczasową siedzibę „dwudziestki szóstki" Przedszkole nr 89 przy ul Dożynkowej.

Wiele wskazuje na to, że przedszkolaki na Rynek już jednak nie wrócą, a z Dożynkowej od września 2022 roku przeniosą się już na stałe do częściowo opustoszałego, ze względu na niewielką liczbę uczniów, budynku VII LO. Właśnie szkołę przy ul. Farbiarskiej miasto wskazuje teraz jako docelową lokalizację Przedszkola nr 26 i zapewnia, że plany jego przeprowadzki na ul. Kapucyńską są już nieaktualne.

Przedszkole nr 14 z ulicy Bronowickiej przeniesie się do budynku VII LO przy ul. Farbiarskiej

Będzie megaprzedszkole

W ostatnich dniach okazało się, że do pawilonu VII LO trafi nie tylko Przedszkole nr 26, ale również Przedszkole nr 14 mieszczące się obecnie w zniszczonym obiekcie przy ul. Bronowickiej.

– Miasto planuje zorganizowanie nowej siedziby dla obydwu przedszkoli przy ul. Farbiarskiej 8 od 1 września 2022 r. W tym roku nabór do SP nr 14 po raz ostatni prowadzony jest w starej lokalizacji – informuje **Monika Głazik** z lubelskiego Urzędu Miasta.

Decyzja ta dziwi część rodziców, gdyż jeszcze rok temu Ratusz forsował przeniesienie „czternastki" do gmachu Szkoły Podstawowej Specjalnej nr 26 mieszczącego się na drugim końcu ul. Bronowickiej. Ta miała zaś trafić do obiektu opuszczonego przez zlikwidowaną SP nr 17 przy ul. Krochmalnej. Miasto zmieniło jednak koncepcję. W SP nr 17 chce ulokować klasy sportowe XX LO z ul. Tumidajskiego, a niewykluczone, że w przyszłości powstanie tam Szkoła Mistrzostwa Sportowego, a uczniowie SPS nr 26 wrócą na ul. Bronowicką. W każdym bądź razie rozwiązanie z ulokowaniem przedszkoli nr 26 i 14 przy ul. Farbiarskiej miasto traktuje jako ostateczne (oczywiście będzie je musiała zatwierdził rada miasta).

– Już zleciliśmy wykonanie pod tym kątem ekspertyzy technicznej dla tego budynku. Ogłoszenie przetargu na przeprowadzenie prac remontowo-adaptacyjnych planowane jest w trzecim kwartale tego roku – mówi Monika Głazik.

Już wiadomo, że taka zmiana będzie się wiązała dla miasta ze sporymi kosztami. Choć ostateczny kosztorys modernizacji pomieszczeń przy ul. Farbiarskiej ma być znany po opracowaniu kompletnej dokumentacji projektowej, to urzędnicy szacują go na ok. 4 mln zł. Koncepcja nowej placówki zakłada funkcjonowanie 10 oddziałów dla 250 wychowanków. To zbliżona liczba miejsc do tych, jakie oferują obecnie osobne przedszkola, ale większa niż liczba dzieci, które są dziś do nich zapisane.

Ta koncepcja nie wszystkim rodzicom, zwłaszcza z przedszkola nr 26, się podoba. Jedyni narzekają, że placówka nie będzie położona w ścisłym centrum, inni mówią o powstaniu „przedszkolnego molacha". Padają propozycje, by przedszkole ulokować w budynku przy ul. Podwale 3A, gdzie działa m.in. Straż Miejska oraz Straż Graniczna, a w przeszłości przez kilkadziesiąt lat funkcjonowały Szkoła Podstawowa nr 12 i Gimnazjum nr 12.

Takie rozwiązanie miasto jednak wyklucza. – Koszt adaptacji tego budynku na potrzeby prowadzenia działalności przedszkolnej, prawdopodobnie przewyższyłby wartość samego budynku i obecnie żadne zmiany w zakresie przeznaczenia nieruchomości przy ul.vPodwale 3A nie są planowane – wyjaśnia M. Głazik.

Miasto nie podjęło jeszcze decyzji co do przyszłości obiektu przy ul. Bronowickiej, po jego opuszczeniu przez przedszkolaków. Jeśli miasto chciałoby go nadal wykorzystywać musiałoby zainwestować niemałe pieniądze w jego remont, a takiego w aktualnych planach inwestycyjnych Lublina, nie ma.

– Dalsze losy budynku przy ul. Bronowickiej 3 będą w przyszłości przedmiotem analizy prowadzonej przez poszczególne wydziały urzędu tj. Oświaty i Wychowania, Gospodarowania Mieniem oraz Inwestycji i Rozwoju – zapowiada M. Głazik.

Marek Kościuk

Miasto zaprasza na konsultacje

Co planuje Ratusz

Lubelski magistrat zaprasza mieszkańców i właścicieli nieruchomości w rejonach ulicy Chemicznej, Jagiełły, Mełgiewskiej i Turystycznej do konsultacji zmian miejscowych planów zagospodarowania przestrzennego dla tych obszarów. Osoby zainteresowane mogą zapoznać się z udostępnionymi dokumentami i zgłaszać swoje uwagi do 7 maja.

– Przystępujemy do etapu publicznego wyłożenia kolejnych planów i konsultacji projektów zawartych w nich zmian. Dotyczą one terenów w mieście wykorzystywanych pod aktywizację gospodarczą, a w szczególności usankcjonowania obecnego sposobu użytkowania i zagospodarowania terenów, poprawy sytuacji parkingowej, powiększenia terenów związanych z aktywizacją gospodarczą, ustalenia nowych parametrów zabudowy, jak również dostosowania ustaleń planu do obowiązujących aktualnie przepisów. Proces konsultacji ma na celu zebranie uwag mieszkańców, co jest niezbędne do podjęcia dalszych działań planistycznych. W zależności od przebiegu konsultacji, podejmowane będą kolejne etapy procedury, tak by w konsekwencji móc przedłożyć projekty zmian pod głosowanie Rady Miasta Lublin – mówi **Małgorzata Żurkowska**, zastępca dyrektora wydziału planowania UM, Główny Urbanista Miasta. Zmiany planów dotyczą rejonu ulic: Chemicznej, Jagiełły, Mełgiewskiej i Turystycznej. Projekty wraz z prognozami oddziaływania na środowisko będą wyłożone do 20 kwietnia w siedzibie wydziału planowania UM Lublin, przy ul. Wieniawskiej 14, XII piętro, pokój nr 1206A oraz dostępnych na stronach internetowych Biuletynu Informacji Publicznej UM Lublin w zakładce „planowanie przestrzenne". Z uwagi na stan epidemii, w przypadku chęci osobistego zapoznania się z projektami, należy wcześniej umówić spotkanie za pośrednictwem poczty elektronicznej: planowanie@lublin.eu lub telefonicznie pod nr tel. 81 466 23 00.

Na 15 kwietnia (czwartek) miasto zaplanowało dyskusję publiczną nad proponowanymi zmianami. Odbędzie się w Ratuszu (Plac Króla Władysława Łokietka 1, parter - sala nr 2) lub online, jeśli osobiste spotkanie uniemożliwią antycovidowe obostrzenia. Chęć wzięcia udziału w dyskusji publicznej niezależnie od formy jej przeprowadzenia, należy zgłosić telefonicznie lub mailowo. Z kolei uwagi do projektów zmian należy składać na piśmie (UM Lublin, Plac Króla Władysława Łokietka 1, 20-109 Lublin) lub drogą elektroniczną: planowanie@lublin.eu, ePUAP: /UMLublin/SkrytkaESP z podaniem imienia i nazwiska lub nazwy jednostki organizacyjnej i adresu, oznaczenia nieruchomości, której uwaga dotyczy. Mieszkańcy na przesłanie uwag mają czas do 7 maja.

źródło Lublin.eu. opr. ZM

Coraz goręcej wokół górek

Kości zostały rzucone...

Czy odnalezione niedawno na górkach czechowskich fragmenty kości są ludzkie, czy zwierzęce? To mają rozstrzygnąć eksperci. Tymczasem radni PiS i obrońcy górek zwołali kolejną konferencję. Domagają się wstrzymania prowadzonej tam przez TBV budowy utwardzonych ścieżek i zaniechania planów zabudowy części terenu blokami.

W konferencji prasowej na placu Litewskim, 30 marca, wzięli udział miejscy radni **Piotr Breś** i **Robert Derewenda o**raz społecznicy przeciwni zabudowie górek.

- Nie twierdzimy stanowczo że to są ludzkie szczątki – mówił radny Breś, odnosząc się do konferencji sprzed kilku dni, na której radni PiS, wyrazili przekonanie, że znalezione na górkach artefakty, to ludzkie kości. Zaraz zakwestionował to przedstawiciel firmy Archee prowadzącej nadzór archeologiczny nad pracami na górkach, sugerując nawet, że do tego niektóre kości mogły zostać podrzucone. - Są bowiem mocne dowody na to, że odbywało się tam masowe rozstrzeliwanie więźniów w okresie okupacji niemieckiej oraz za czasów reżimu stalinowskiego. Zgłosiło się do nas już kilka lub kilkanaście osób mówiących, że są naocznymi świadkami tego, co w czasie wojny i zaraz po niej działo się na górkach.

- Jako radny nie mogę bagatelizować informacji, gdy mieszkańcy przychodzą do mnie lub dzwonią i mówią, że takie szczątki znajdują – dodawał radny Derewenda. - Dlaczego pozostali radni ratusza, również prezydent miasta nie podejmuje działań? – pytał i wskazał na żywy i emocjonalny stosunek lublinian do tej kwestii, czego dowodem ma być ustawiony przez kogoś w miejscu ostatnio znalezionych kości szereg symbolicznych krzyży z gałęzi i zniczy.

Radny Breś poinformował również, że znaleziskiem na górkach zainteresowały się „środowiska żydowskie z Izraela", które poprosiły o przysłanie zdjęć znalezionych kości, co radni PiS, uczynili. Nie chciał jednak „na tym etapie" ujawniać kto był adresatem wysyłki.

Szczątki znalezione ostatnio na górkach mają zostać poddane badaniom ekspertów z zakładu medycyny sądowej. Samorządowcy z PiS i społecznicy są przekonani, że ekspertyza nastąpi nieprędko, stąd budowa ścieżek powinna być niezwłocznie przerwana. Przypomnijmy, że już wcześniej radni PiS zapowiedzieli złożenie wniosku do IPN i do prokuratury, by objęły ten teren śledztwem, a także do Regionalnej Dyrekcji Ochrony Środowiska, by jej inspektorzy ustalili, czy inwestor budując ścieżki nie narusza tu zasad ochrony środowiska.

Co na to społecznicy?

- Skoro nie wiadomo co kryje ziemia w górkach, jak można tam cokolwiek planować? A mimo to zostają wydane kolejne pozwolenia na budowę. Inwestycja trwa w najlepsze, prac nie przerwano – denerwowała się **Urszula Chłopicka.** Jej środowisko, ludzi interesujących się historię tego terenu, stanowczo się temu sprzeciwia.

Chłopicka przekonywała, że coraz więcej osób interesuje się poszukiwaniem mogił na terenie dawnego poligonu WP, zwłaszcza swoich bliskich. Na dowód przytaczała jedną z takich historii, jak zapewniała, naocznego świadka pochówków w górkach.

Również **Adam Łukasik,** pasjonat badający ten teren, powtarzał ustne przekazy na temat zamordowanych tam partyzantów. - Na pewno leżą tam dwaj zabici z oddziału, którym dowodził mój kuzyn Stanisław Ryś – mówił z przekonaniem.

Obrońcy górek i radni PiS jednoznacznie interpretują również wyniki badań poprzednio znalezionych tam (we wrześniu ubiegłego roku) fragmentów kości, wytykając przy tym inwestorowi, że to nie on, ani firma prowadząca nadzór archeologiczny wystąpiła o ich zbadanie. Uczyniła to prokuratura, do której A. Łukasik, zgłosił, że dokonał takiego znaleziska. Według nich ekspertyza, którą 30 listopada ub.r. wydała spółka „Zespół lekarzy opiniujących w sprawach karnych i cywilnych. Instytucja Specjalistyczna", jest potwierdzeniem, że górki były miejscem ludzkich pochówków. – Wśród kości przekazanych do badań oprócz szczątków zwierzęcych były co najmniej dwie kości ludzkie - stwierdzili organizatorzy konferencji, przekazując dziennikarzom na potwierdzenie tych słów kserokopię „protokołu sądowo-lekarskich oględzin". Dokument stwierdza, że „Oględziny zewnętrzne ujawnionych szczątków ludzkich pozwalają przyjąć, że są to kości najprawdopodobniej ludzkie. Niemożliwe jest rozróżnienie czy należą do jednej osoby oraz określenie ich wieku metrykalnego. Brak jest też możliwości określenia przyczyny zgonu. Szacowany czas przebywania szczątków w ziemi to około 40-60 lat".

Budowana przez TBV na górkach ścieżka łącząca Czechów z osiedlem Botanik jest już prawie gotowa

W miejscu znalezienia kości nieopodal budowanej ścieki, ktoś postawił prowizoryczne krzyże i znicze

Oświadczenie senatora Burego

Podczas spotkania radni PiS odnieśli się również, do konferencji zwołanej dzień wcześniej przez Jacka Burego, lubelskiego senatora „Polska 2050". Parlamentarzysta chwalił na niej budowę na górkach ścieżek i krytykował działania prokuratury. Zarzucał jej działanie na polityczne zamówienie oceniając w ten sposób wystąpienie przez Prokuraturę Regionalną w Lublinie do wojewody o unieważnienie wydanego przez Urząd Miasta spółce TBV Investment pozwoleń na budowę ścieżek, a kiedy wojewoda uznał pozwolenia za zgodne z prawem i odmówił ich unieważnienia, odwołanie się od tej decyzji do Głównego Inspektoratu Nadzoru Budowlanego.

- To protest przeciw ręcznemu sterowaniu przez polityków prokuraturą. Plan zagospodarowania, który tam (tj. na górkach) obowiązuje, jest prawem, a prokuratura próbuje udowodnić, że nie – przekonywał senator Bury, przypominając, że kilka tygodni temu poseł Jan Kanthak (PiS, Solidarna Polska) zapowiadał, że zablokuje tę inwestycję. Chwalił się swoją korespondencją z prokuraturą, swoimi wpływami, powoływał się na ministra i prokuratora generalnego Zbigniewa Ziobrę – dowodził senator Bury. – Ja nie rozstrzygam tego sporu, nie chcę w niego wchodzić, ale prokuratura nie może być używana przez polityków.

Według niego budowane na górkach ścieżki mają służyć mieszkańcom Lublina i nie stanowią żadnego zagrożenia dla środowiska.

- To insynuacje – skomentował zarzuty senatora Burego, radny **Piotr Breś.** - To nie poseł Solidarnej Polski, Jan Kanthak, złożył zawiadomienie do prokuratury lecz mieszkaniec Lublina, **Andrzej Filipowicz** z Lubelskiego Alarmu Smogowego i należą mu się za to oficjalne podziękowania. Jeśli pan Bury mówi, że to polityczne wykorzystywanie prokuratury, ja powiem tak: to jest flagowy przykład, jak prokuratura działa niezależnie od polityków Prawa i Sprawiedliwości. Wojewoda podtrzymuje decyzję o pozwoleniu na budowę, a prokuratura mówi, że trzeba to jeszcze sprawdzić w Głównym Nadzorze Budowlanym – skwitował Breś.

TBV oświadcza

Na kolejną konferencję i twierdzenia radnych PiS oraz obrońców górek spółka TBV zareagowała oświadczeniem. - W związku z systematycznymi próbami wprowadzania opinii publicznej w błąd poprzez przekazywanie niesprawdzonych oraz niepotwierdzonych przez instytucje do tego powołane informacji spółka TBV Investment wyraża swój zdecydowany sprzeciw wobec celowej manipulacji w sprawie tzw. Górek Czechowskich. […]. Jesteśmy zmuszeni do reakcji na działania zmierzające do zatrzymania budowy ścieżki, która powstaje, o czym trzeba pamiętać, dla mieszkańców Lublina i w ich interesie. Po raz kolejny przywołujemy opinię archeologów Rafała Niedźwiadka i Jacka Tkaczyka z firmy ARCHEE, działających na terenie inwestycji w oparciu o pozwolenie nr 104/2020 wydane w dniu 29.09.2020 przez Wojewódzkiego Konserwatora Zabytków w Lublinie: „W zachodnim skraju inwestycji związanej z budową ścieżki pieszej natknięto się na szczątki kostne (in situ znajdowały się cztery fragmenty, choć osoby postronne donosiły w mediach o posiadaniu większej, aczkolwiek niesprecyzowanej ilości). Niektóre kości wyróżniały się tym, że były pozbawione ziemi, wręcz umyte i leżały luźno na powierzchni, w miejscach gdzie roboty ziemne wykonano we wrześniu i październiku ubiegłego roku. Wśród możliwych do zdiagnozowania szczątków, można było wyróżnić kości długie i stępu bydła oraz świni… Część z nich mogła być odpadkami konsumpcyjnymi, gdyż nosiły ślady rąbania… Podsumowując dotychczasowe obserwacje, należy zdementować doniesienia medialne i niesprawdzone opinie o rzekomym niszczeniu mogił - czytamy w oświadczeniu, na koniec którego TBV wyraża przekonanie, że Park Górki Czechowskie to inwestycja dla Lublina, której oczekują i potrzebują mieszkańcy i ubolewanie, że stała się ona dla niektórych okazją do budowania swojej rozpoznawalności.

Marek Rybołowicz

Dobre wiadomości z lotniska. Zarząd okrojony, nowe połączenie potwierdzone

Polecimy do Splitu

Niewiele dobrych wiadomości napływa od dłuższego czasu z Portu Lotniczego Lublin, ale ubiegły tydzień przyniósł ich, aż dwie – zarząd spółki będzie tańszy, bo został odchudzony o wiceprezesa, a linie lotnicze Wizz Air zapowiedziały, że w te wakacje uruchomią połączenie ze Świdnik do chorwackiego Splitu.

Z powodu pandemii koronawirusa od wielu miesięcy niemal wszystkie pasażerskie połączenia lotnicze z i do Świdnika są zawieszone, a PLL generuje coraz większe straty. Od kwietnia będą mniejsze, bo rada nadzorcza spółki zdecydowała, o odwołaniu (powołanego zaledwie pół roku wcześniej) wiceprezesa Jacka Szczota i ograniczeniu zarządu do jednej osoby – prezesa **Andrzeja Hawryluka.**

Drugą dobrą dla finansów spółki, a tym samym wszystkich podatników, wiadomością jest zapowiedź linii lotniczych Wizz Air, że w nadchodzącym sezonie wakacyjnym uruchomi loty ze świdnickiego lotniska do chorwackiego Splitu. Trasa będzie obsługiwana od czerwca (wg informacji w systemie rezerwacyjnym pierwszy lot ma odbyć się 13 czerwca), dwa razy w tygodniu: w czwartki i niedziele. **(w)**

Jest dofinansowanie na budowę ul. Dworcowej w Świdniku

W Lublinie zgrzytanie zębów, w powiecie świdnickim radość

Na tę wiadomość władze powiatu świdnickiego czekały z wytęsknieniem przez kilka ostatnich miesięcy. Powiat otrzyma 4,5 mln zł z Rządowego Funduszu Inwestycji Lokalnych na budowę pierwszego etapu ulicy Dworcowej. Powiat to jedyny świdnicki samorząd, który załapał się na pieniądze z drugiego rozdania RFIL. W podziale RFIL po raz drugi pominięty został Lublin, który tym razem starał się o dofinansowanie do budowy dworca metropolitalnego. – Wsparcie znów trafiło w większości do samorządów, w których rządzą politycy PiS – uważa prezydent, Krzysztof Żuk.

W ubiegłą środę, 31 marca, wojewodowie poinformowali o wynikach kolejnego naboru do Rządowego Funduszu Inwestycji Lokalnych. Na liście ponad stu projektów wybranych do dofinansowania w województwie lubelskim znalazł się wniosek Starostwa Powiatowego w Świdniku dotyczący pierwszego etapu przebudowy ulicy Dworcowej.

- Samorząd otrzyma wsparcie w kwocie 4,5 mln zł – cieszy się **Łukasz Reszka,** starosta świdnicki. - To pokryje wszystkie wydatki potrzebne do przeprowadzenia tej inwestycji. W planach jest nie tylko modernizacja istniejącej nawierzchni drogi, ale także, między innymi wybudowanie ciągu pieszo - rowerowego i chodników. Bardzo się cieszę, że będziemy mogli ruszyć z remontem ul. Dworcowej. To jedna ze sztandarowych inwestycji obecnego zarządu powiatu. Staraliśmy się o maksymalnie duże dofinansowanie i to się udało. Chcemy, by prace ruszyły jak najszybciej.

W ramach pierwszego etapu przebudowy ul. Dworcowej wykonany zostanie blisko kilometrowy odcinek, od końca ul. Andrzeja Struga, do skraju lasu. Jak zapewnia powiat, cały czas trwają również rozmowy z przedstawicielami PKP na temat uregulowania stanu prawnego działek, co pozwoli przystąpić do realizacji kolejnego fragmentu, do ul. Brzegowej.

- Po ukończeniu całej inwestycji powstanie nowe, dobre i w pełni bezpieczne połączenie z Lublinem - dodaje **Artur Soboń,** wiceminister aktywów państwowych. - Dzięki niemu lotnicze miasto będzie maksymalnie skomunikowane z Lublinem, do którego już teraz możemy dotrzeć z kilku stron. Miasto Siwidnik, także przy wsparciu unijnym wybudowało ul. Kusocinìskiego, łączącą się z ekspresówką. Od zachodu mamy bardzo dobre połączenia ulicami: Jana Pawła, Żwirki i Wigury, a od południa wyremontowanym niedawno przez powiat fragmentem drogi w Kalinówce. Cieszę się, że na większość z tych inwestycji udało się pozyskać środki zewnętrzne, między innymi z funduszy rządowych. Każdy rozwój miast i powiatów wiąże się bowiem z modernizacją infrastruktury drogowej.

Przypomnijmy, że o pieniądze na ul. Dworcową (oraz ul. Jarzębinową w Krępcu) powiat starał się również w poprzednim naborze wniosków do RFIL. Jednak wówczas dofinansowanie (4,1 mln zł) otrzymał inny projekt zgłoszony przez starostwo, zakładający przebudowę Specjalnego Ośrodka Szkolno-Wychowawczego w Świdniku.

Powiat to jedyny świdnicki samorząd, który otrzymał wsparcie w ramach trzeciego rozdania RFIL. Miasto Świdnik, które starało o środki na realizację trzech projektów: budowę ulicy Chryzantemowej, hali sportowej przy Szkole Podstawowej nr 3 i Multimedialnej Biblioteki, rządowych środków nie otrzymało.

- Tym razem się nie udało, ale nie załamujemy rąk. Cieszymy się, że powiat otrzymał wsparcie na ulicę Dworcową, bo to przecież droga na terenie miasta. Mieliśmy trzy projekty i na większość z nich, może poza biblioteką, która była pewnym pomysłem, mamy finansowanie. Tam, gdzie możemy składamy wnioski o środki zewnętrzne, ale też mamy swoje strategie i finansowanie. Dotacje ułatwiają realizowanie inwestycji, ale ich brak nie może ich całkiem wstrzymywać. Przypomnę, że w pierwszym naborze otrzymaliśmy środki w kwocie ponad 14 mln zł i te pieniądze wciąż posiadamy. Mamy wiele innych projektów poskładanych do ministerstw, Funduszy Norweskich czy Funduszu Dróg Samorządowych i czekamy na te rozstrzygnięcia – komentuje **Marcin Dmowsk**i, zastępca burmistrza Świdnika ds. inwestycji i rozwoju.

Wiceburmistrz dodaje, że w jego opinii wyniki naboru do Rządowego Funduszu Inwestycji Lokalnych, pokazują także, że nieprawdą jest powtarzane w przestrzeni publicznej i medialnej stwierdzenie, iż rządowe środki trafiają tylko do gmin rządzonych przez PiS. - Łuków czy Puławy otrzymały dofinansowanie, a Świdnik, w którym w koalicji rządzi PiS, nie – wskazuje Dmowski.

Innego zdania są władze Lublina, który i tym razem został pominięty przy podzielę RFIL, a starał się o dofinansowanie na budowę dworca metropolitalnego. - Znowu rząd pominął większość największych polskich miast, w których partie koalicji rządzącej od lat nie są w stanie wygrać wyborów samorządowych – komentuje rozgoryczony prezydent **Krzysztof Żuk,** podkreślając, że dzielenie rządowej pomocy finansowej według zasady „równi i równiejsi" to jawna dyskryminacja samorządów, których włodarze stoją w opozycji wobec rządu.

Ogólnie samorządowcy z całego regionu oceniają, że tym razem podział środków z RFIL wygląda nieco lepiej jak poprzednio, kiedy rząd rozdał dofinansowanie ewidentnie według partyjnego klucza niemal wyłącznie samorządom, w których rządzi lub współrządzi PiS, ale i tym razem zdecydowana większość środków również trafiła do takich samorządów.

Rząd odpiera te zarzuty twierdząc, że dofinansowane są projekty dobrze przygotowane, najważniejsze dla lokalnych społeczności i wpisujące się w zasadę zrównoważonego rozwoju, tak by wyrównywać szansę najmniejszych i najbiedniejszych samorządów.

(w)

Ogłoszono stan alarmu, do akcji ruszył oddział prewencji i załogi lubelskich komisariatów

Wielki Brat wypatrzył zaginioną 9-latkę

Sporo strachu napędziła rodzinie 9-latka, która w miniony poniedziałek (29 marca) bez słowa wyszła z domu i zniknęła na wiele godzin. Policję lubelską postawiono w stan alarmu.

- Policjanci z II Komisariatu Policji zostali powiadomieni o zaginięciu 9-latki przez zaniepokojoną matkę, która stwierdziła, że dziewczynka około godz. 9 rano niezauważenie wyszła z domu. Nie zabrała ze sobą telefonu komórkowego. Według informacji przekazanych przez zgłaszającą, dziecko nie znało topografii miasta. Początkowo członkowie rodziny prowadzili poszukiwania na własną rękę, jednak gdy to nie przyniosło efektów zdecydowali się zgłosić sprawę na komisariacie – relacjonuje komisarz **Kamil Gołębiowski**, oficer prasowy KMP Lublin.

Była godz. 13.30. Po otrzymaniu zawiadomienia policjanci od razu rozpoczęli przeczesywanie ulic. Ogłoszono alarm. W poszukiwania zaangażowano również policjantów z innych komisariatów oraz z Oddziału Prewencji Policji w Lublinie. Pracownikom monitoringu miejskiego przekazano dokładny rysopis dziecka. Wspólne działania niebawem dały oczekiwane efekty. 9-latka została namierzona na kamerach monitoringu dzięki charakterystycznej kurtce, w którą była ubrana. Dziewczynka cała i zdrowa powróciła do rodziny. **(I)**

Za grosze odsprzedał metalowe kratownice warte 60 000 zł

Złomiarz zdewastował obwodnicę Lublina

Kryminalni z komisariatu w Niemcach zatrzymali 44-latka, który kradł metalowe elementy infrastruktury z obwodnicy Lublina i sprzedawał za niewielką część ich wartkości na skupach złomu. Część skradzionego mienia odzyskano.

- O kradzieży elementów metalowych z trasy S-12 policjanci z komisariatu w Niemcach zostali powiadomieni w lutym przez zarządcę drogi. Z informacji przekazanych funkcjonariuszom wynikało, iż w okresie kilku miesięcy kradzione były metalowe kraty technologiczne wykorzystywane głównie przy wiaduktach. Łączną wartość mienia oszacowano na blisko 60 tysięcy złotych – mówi komisarz **Kamil Gołębiowski** oficer prasowy KMP w Lublinie.

Mężczyzna usłyszał już zarzuty kradzieży. Pomimo przedstawionych w sprawie dowodów, nie przyznał się do zarzucanego czynu. Grozi mu do 5 lat więzienia. **(I)**

W pożarze zginął mężczyzna

Tragedia przy Wyścigowej

Dym wydobywający się z kratek wentylacyjnych zaalarmował w minioną niedzielę około godz. 11.20 mieszkańców bloku przy ul. Wyścigowej. Wezwali straż. Niestety, w mieszkaniu, gdzie wybuchł pożar zginął człowiek.

- Na miejsce skierowano zastępy z Jednostki Ratowniczo-Gaśniczej Nr 2 w Lublinie, Pogotowie Ratunkowe oraz Policję. Dym wydobywał się z kanału wentylacyjnego w mieszkaniu na 4. piętrze budynku. Strażacy rozpoczęli poszukiwanie źródła ognia w mieszkaniach na niższych kondygnacjach. W toku prowadzonych działań stwierdzono, że dym pochodzi z mieszkania na pierwszym piętrze. W pomieszczeniu objętym pożarem przebywał mężczyzna bez oznak życia. Ewakuowano go na korytarz i przekazano Zespołowi Ratownictwa Medycznego. Lekarz stwierdził zgon mężczyzny – informuje st. kpt. **Andrzej Szacoń**, rzecznik prasowy PSP w Lublinie.

Pożar ugaszono przy pomocy gaśnic proszkowych. Przewietrzono mieszkania i sprawdzono pod kątem obecności tlenku węgla. W akcji brały udział 3 zastępy PSP. **(I)**

Na ul. Kunickiego taksówka staranowała 3 auta, na ul. Zemborzyckiej kierowca Bolta miał 3 promile alkoholu w organizmie

Pijani taksówkarze sieli postrach

Szok, dwóch kompletnie pijanych taksówkarzy siało w czwartek po południu postrach na ulicach Lublina. Jeden staranował trzy auta na ul. Kunickiego, drugi został zatrzymany przez pracowników ochrony jednego z marketów przy ul. Zemborzyckiej, gdy wysiadał z auta. Nie mógł ustać na nogach, miał ponad 3 promile alkoholu w organizmie. Korporacja, której emblematami była oznakowana taksówka, demolująca inne auta na ul. Kunickiego, zapewnia, że sprawca nie był jej taksówkarzem już od kilku miesięcy, a oznakowaniem posługiwał się samowolnie.

FOT. LUBLIN112.PL

W kolizji na ul. Kunickiego ucierpiały trzy auta

Około godz. 17 w miniony czwartek, 1 kwietnia 52-letni kierowca taksówki staranował citroenem auta stojące przed światłami na ul. Kunickiego (obok komisariatu III Policji). Poważnie zniszczył jaguara i volvo, które zepchnięte zostały na dostawczego citroena. Jedna osoba została ranna. Sprawca wypadku miał ponad 2 promile alkoholu w organizmie. Korporacja, której emblematy widniały na citroenie, kilka miesięcy temu zakończyła współpracę z 52-latkiem, posługiwał się nimi samowolnie. Droga w miejscu zdarzenia była zakorkowana przez kilka godzin.

Półtorej godziny później kierowcy zwrócili uwagę na jadącego zygzakiem ul. Zemborzycką lexusa oznaczonego jako taksówka Bolta. Powiadomili policję. Zanim zjawił się patrol, mężczyzna skręcił na parking przy Biedronce. Wysiadł i zataczając się ruszył w kierunku sklepu. Zatrzymali go ochroniarze i przekazali mundurowym. W wydychanym powietrzu miał ponad 3 promile alkoholu.

Grozi mu do dwóch lat pozbawienia wolności i wysoka grzywna. **(I)**

Bezgranicznie zakochana 68-latka straciła ponad 90 tysięcy

Dyrektor z Las Vegas wyznał jej miłość i okradł

Podawał się za dyrektora statku handlowego, mieszkańca Las Vegas. Wyznawał miłość, obiecywał ślub, brylanty i setki tysięcy euro. 68-latka z Czechowa zakochała się w nim jak nastolatka i… straciła ponad 90 tys. zł.

68-letnia lublinianka poznała oszusta przez Internet, na popularnym portalu społecznościowym. Zaczepił ją oczarowany jej urodą, bardzo podobały mu się jej zdjęcia. Ich znajomość rozpoczęła się w październiku ubiegłego roku.

- Mężczyzna niemal każdego dnia, po kilka godzin korespondował z mieszkanką Lublina. Po niedługim czasie zaczął wyznawać jej miłość i obiecywać wspólne życie w Polsce. Po dopłynięciu do Malezji miał wysłać paczkę z dużą sumą pieniędzy oraz prezentami. Chodziło o 370 tysięcy euro, pierścionek zaręczynowy z brylantem oraz sukienki. Kobieta zgodziła się na przyjęcie prezentu i podała dane do wysyłki. Niedługo później zaczęła otrzymywać informacje z rzekomej firmy kurierskiej oraz banków z prośbą o opłacenie formalności związanych z otrzymaniem kosztowności. W pewnym momencie miała nawet otrzymać informację, iż na specjalnie utworzonym dla niej rachunku pojawiła się cała kwota. Niestety bez autoryzacji i przelewu kolejnych kilku tysięcy euro pieniądze nie mogły być przekazane na jej konto w Polsce – mówi komisarz **Kamil Gołębiowski**, oficer prasowy Komendy Miejskiej Policji w Lublinie.

No i tak rozpoczęły się wpłaty dla oszustów działających metodą „na Nigeryjczyka". W pewnym momencie 68-latka zorientowała się, że żaden bank nie prosi o tak duże opłaty i postanowiła zgłosić sprawę w V Komisariacie Policji w Lublinie. Do tego czasu oszuści zdążyli wyłudzić od niej ponad 90 tysięcy złotych.

- Policjanci dokładnie analizują zgromadzone materiały w tej sprawie i poszukują sprawców oszustwa. Jednocześnie apelujemy o rozsądek w dysponowaniu pieniędzmi. Szczególnie w sytuacjach, gdy prosi nas o nie ktoś nieznajomy pod nietypowym pretekstem. Zawsze warto dwa razy się zastanowić i skonsultować decyzję z osobami, które mogą popatrzeć na okoliczności sprawy chłodnym okiem. Często chwila zastanowienia może uchronić przed utratą oszczędności życia - dodaje komisarz Gołębiowski. **(I)**

Bankowcy zablokowali wypływ oszczędności z rachunku emeryta

Zdenerwowany 90-latek zlecił wyczyszczenie swojego konta

Lubelscy policjanci poszukują sprawców, którzy chcieli oszukać metodą „na policjanta" 90-letniego mieszkańca Lublina. Mężczyzna był przekonany, że pomaga schwytać groźnych przestępców, dlatego poszedł do banku i zlecił przelew ze swojego konta 90 tysięcy złotych. Dzięki czujności bankowców nie stracił oszczędności całego życia.

- Funkcjonariusze z Komendy Miejskiej Policji w Lublinie w walce z oszustami prowadzą zarówno działania skupiające się na ustalaniu i zatrzymywaniu oszustów, jak również akcje prewencyjne. Między innymi zacieśniona została również współpraca z placówkami bankowymi. Pracownicy uczulani są na sytuacje, gdy starsze osoby próbują nagle wypłacić duże sumy pieniędzy, bądź zlecić ich przelew – mówi komisarz **Kamil Gołębiowski**, oficer prasowy Komendy Miejskiej Policji.

Z taką sytuacją spotkali się ostatnio pracownicy jednej z placówek bankowych w centrum Lublina. - Do siedziby banku zgłosił się starszy mężczyzna. 90-latek był bardzo zdenerwowany. Nalegał na szybki przelew pieniędzy gromadzonych przez wiele lat na koncie. Zlecił przekazanie na zewnętrzy rachunek 90 tysięcy złotych. Przy tym był bardzo tajemniczy. Pracownicy placówki zaczęli podejrzewać, że może to być oszustwo. Zdecydowali, że zablokują przelew – dodaje kom. Gołębiowski Następnego dnia zdenerwowany 90-latek wrócił do banku z pretensjami, że pieniądze jeszcze nie dotarły do adresata. Po raz kolejny zaczął nalegać na realizację transakcji. Pracownik banku na miejsce wezwał prawdziwych policjantów. Dopiero wówczas mężczyzna uwierzył, że padł ofiarą oszustów. Jak się okazało wszystko zaczęło się od telefonu od mężczyzny podającego się za policjanta. Oszust nakłonił emeryta do pomocy w zatrzymaniu przestępców mających pracować w banku.

Policjanci od razu zabezpieczyli dowody i rozpoczęli poszukiwania oszustów. Jednocześnie przypominają, że funkcjonariusze nigdy nie proszą o przekazanie jakichkolwiek sum pieniędzy w prowadzonych przez siebie sprawach. **(I)**

Przerażony ptak czekał na ratunek, zamotany na wierzchołku drzewa

Strażacy poszybowali po gołębia

Na wysokości szóstego piętra tkwi gołąb uwięziony w torbie foliowej, która zamotała się w gałęziach drzewa – takie nietypowe zgłoszenie wpłynęło w ubiegłym tygodniu (29 marca) do Stanowiska Kierowania Komendy Miejskiej Państwowej Straży Pożarnej w Lublinie.

- Ptak został uwięziony na drzewie na wysokości ok. 16 metrów. Do działań zadysponowano zastępy z Jednostki Ratowniczo-Gaśniczej Nr 4. Strażacy z wykorzystaniem drabiny mechanicznej uwolnili ptaka z foliowej reklamówki i wypuścili na wolność – mówi st. kpt. **Andrzej Szacoń**, rzecznik KMP PSP Lublin. **(I)**

ŚWIDNIK. Pijani cykliści ruszyli na drogi

Rekordzistka wydmuchała 3,75 promila

Ośmiu nietrzeźwych rowerzystów zatrzymali w poprzedni weekend świdniccy policjanci. Niechlubną rekordzistką okazała się kobieta.

Mandatem karnym w wysokości 500 zł została ukarana 42-latka z gminy Mełgiew, która jechała rowerem w stanie nietrzeźwości. Badanie alkomatem wykazało, że kobieta miała 3,75 promila alkoholu w wydychanym powietrzu. To niejedyna amatorka jazdy rowerem po „kilku głębszych". W sumie podczas jednego weekendu (27-28 marca) świdniccy policjanci zatrzymali ośmiu nietrzeźwych cyklistów. Wszyscy zostali ukarani mandatami.

- Apelujemy do cyklistów o to, by zachowywali szczególną ostrożność oraz trzeźwość. Rowerzysta to niechroniony uczestnik ruchu drogowego. Podczas kolizji z samochodem praktycznie nie ma żadnych szans: nie jest chroniony karoserią, pasami bezpieczeństwa czy poduszkami powietrznymi. Po spożyciu alkoholu refleks spada, poziom uwagi również, a wtedy nietrudno o utratę równowagi czy upadek. Dlatego tak ważne jest, by po alkoholu nie wsiadać nawet na rower – mówi asp. **Elwira Domaradzka**, rzecznik Komendy Powiatowej Policji w Świdniku.

Najczęściej stosowaną karą za jazdę na rowerze po alkoholu jest mandat. Jego wysokość zależy od tego, czy rowerzysta został przyłapany na jeździe w stanie po spożyciu alkoholu (0,2-0,5 promila alkoholu) czy w stanie nietrzeźwości (powyżej 0,5 promila alkoholu).

- Rowerzysta będący w stanie po użyciu alkoholu lub w stanie nietrzeźwości, który powoduje zagrożenie bezpieczeństwa w ruchu drogowym może stanąć przed sądem. W takim wypadku sąd może zdecydować o nałożeniu na sprawcę kary grzywny, aresztu albo zakazu prowadzenia pojazdów niemechanicznych. Jednak niezależnie od wysokości poniesionej kary, najgorszą konsekwencją dla pijanego rowerzysty może być utrata zdrowia, a nawet życia. Gorzej gdy swoim stanem i nieodpowiedzialnym zachowaniem spowoduje on zagrożenie dla innych uczestników ruchu drogowego - dodaje E. Domaradzka. **(w)**

FOT. WALDEMAR JAKSON/ŚWIDNICKA RADA KOBIET/ŚWIDNIKA/FACEBOOK

Pierwsze spotkanie burmistrza ze Świdnicką Radą Kobiet uwieczniono pamiątkowym zdjęciem

ŚWIDNIK. Panie garnęły się do rady

Burmistrz wybrał doradczynie

W minionym tygodniu burmistrz Waldemar Jakson ogłosił skład Świdnickiej Rady Kobiet. To 8 pań, wybranych spośród 41 chętnych kandydatek, reprezentujących różne zawody i profesje, których rolą będzie m.in. opiniowanie, doradzanie oraz inicjowanie i wspieranie miejskich przedsięwzięć o charakterze społecznym.

W Dzień Kobiet burmistrz Świdnika, **Waldemar Jakson**, ogłosił, że w mieście powstanie Świdnicka Rada Kobiet. W założeniu organ ten ma być ciałem opiniodawczo-doradczym burmistrza przede wszystkim w zakresie polityki rodzinnej, społecznej oraz spraw związanych z sytuacją kobiet w Świdniku, ale jak tłumaczyli przedstawiciele Ratusza rada, będzie zabierać głos w dyskusjach dotyczących również innych sfer działalności miasta.

Nabór kandydatek do rady trwał do 22 marca. Zgłaszać mogły się panie pełnoletnie, mieszkające na terenie Świdnika lub takie, których centrum aktywności zawodowej i społecznej jest miasto Świdnik, za wyjątkiem pracownic UM oraz radnych miejskich, powiatowych i wojewódzkich trwającej kadencji. Zainteresowane musiały wypełnić formularz, w którym wyjaśniły, dlaczego chciałyby zasiąść w radzie. Jak się okazuje chętnych nie brakowało. W sumie chęć współpracy z burmistrzem wyraziło 41 kobiet.

- Kłopotliwe było, że trzeba wybrać mniej pań, niż się zgłosiło. Jak widać panie chcą współpracować w burmistrzem. Cieszy też to, że jest w kobietach poczucie mocy sprawczej i chęci do działania. Wybierając panie do rady burmistrz skupiał się na różnych grupach zawodowych i różnych obszarach działalności. W radzie są więc panie, które pracują w największym przedsiębiorstwie w mieście, czyli w PZL Świdnik; przedstawicielki oświaty, pomocy społecznej, ale też panie, które są przedsiębiorcami – mówi **Ewa Jankowska**, sekretarz miasta Świdnik.

Decyzją burmistrza pierwszą Świdnicką Radę Kobiet utworzyły: **Agata Nawrocka, Jolanta Chlebień, Magdalena Chmielewska, Anna Ostafińska-Zawadzka, Małgorzata Szwestka, Anna Łakota, Renata Elmerych** i **Katarzyna Rudnicka-Huczuk.**

W minionym tygodniu burmistrz Jakson spotkał się z nowymi doradczyniami po raz pierwszy. Spotkanie miało uroczysty charakter. Podczas kolejnych przyjęty zostanie plan pracy rady. Rada została powołania na okres trwania kadencji burmistrza. **(w)**

ŚWIDNIK. Tomasz Wójtowicz Honorowym Obywatelem Świdnika?

Rozsławił Świdnik jak mało kto

W tydzień po tym jak Rada Miasta Lublin nadała Tomaszowi Wójtowiczowi tytuł honorowego obywatela Lublina z wnioskiem o takie samo docenienie najlepszego polskiego siatkarza, który przez wiele lat reprezentował barwy Avii Świdnik, wnioskują świdniccy radni Koalicji Obywatelskiej.

Lublinianin **Tomasz Wójtowicz** (67 lat) to postać, której fanom siatkówki przedstawiać nie trzeba. Jest złotym medalistą mistrzostw świata z 1974 roku i igrzysk olimpijskich z 1976 roku. W latach 1968-82 reprezentował barwy MKS-u Lublin, AZS-u, Avii Świdnik oraz Legii Warszawa. Wójtowicz, w 2002 r., jako pierwszy Polak trafił do siatkarskiej Galerii Sław (Volleyball Hall of Fame) mieszczącej się w Holyoke, w stanie Massachusetts i jest uznawany za jednego z najlepszych siatkarzy na świecie w historii tej dyscypliny. W 2020 r. prezydent **Andrzej Duda** odznaczył sportowca Krzyżem Komandorskim Orderu Odrodzenia Polski. Przed kilkunastoma dniami ubelscy radni nadali mu tytuł „Honorowego Obywatela Miasta Lublin". O to samo do świdnickiego samorządu zwróciła się piątka radnych Koalicji Obywatelskiej.

- Na tytuł „Honorowego Obywatela Miasta Świdnik" Tomasz Wójtowicz zasługuje jak mało kto – mówił na ostatniej sesji Rady Miasta Świdnik, radny **Waldemar Białowąs**, jeden z inicjatorów wniosku. - Tomasz jest ideałem sportowym nie tylko dla siatkarzy, ale i zawodników innych dyscyplin. Największe sukcesy osiągnął będąc zawodnikiem FKS Avia, klubu, w którym zdobył Brązowy Medal Mistrzostw Polski. Gdyby nie śmiertelny wypadek kilku zawodników kto wie, czy nie byliby mistrzami Polski w tamtym okresie. To była jedna z najlepszych drużyn w kraju, a głównym filarem klubu jak i reprezentacji był właśnie Tomasz. Do dziś jest ambasadorem naszego kraju, rozpoznawalnym i szanowanym przez cały sportowy świat.

Co do tego chyba nikt w Świdniku nie ma wątpliwości i nadanie tytułu honorowego obywatela Tomaszowi Wójtowiczowi zapewne niebawem stanie się faktem. Sam mistrz od kilkunastu miesięcy walczy z nowotworem trzustki. Nie zamierza się w tej walce poddawać i jest dobrej myśli. Znosi to z pogodą ducha, spokojem i humorem. Myślę, że wiele to o nim mówi jako człowieku. To piękny i wspaniały wzór do naśladowania nie tylko dla młodych sportowców, ale całego młodego pokolenia - dodaje W. Białowąs.

Do tematu wrócimy **(w)**

ŚWIDNIK. Sesja w mieście

Nie przekonał Wilk Królika

Była długa dyskusja o zmianach w budżecie, rozmowy o nowych stawkach opłat za żłobek, ale to uchwała dotycząca petycji w sprawie uchylenia przyjętej przed dwoma laty deklaracji „Miasto Świdnik wolne od ideologii LGBT" wywołała najwięcej emocji na ostatnim posiedzeniu Rady Miasta Świdnik. Większość radnych uznała, że petycja jest bezzasadna.

Pomoc dla szpitala

Sesja Rady Miasta Świdnik odbyła się zdalnie, w ubiegły poniedziałek, 29 marca. Tak jak zapowiadaliśmy przed tygodniem, w projekcie zmian do uchwały budżetowej pojawił się m.in. zapis dotyczący udzielenia świdnickiemu szpitalowi dotacji celowej w kwocie 800 tys. zł na uruchomienie Zakładu Opiekuńczo-Leczniczego. Korzystając z obecności „na łączach" **Jacka Kamińskiego**, dyrektora SPZOZ w Świdniku radni zadawali wiele pytań.

Radny **Marcin Magier (**klub radnych burmistrza **Waldemara Jaksona**) chciał wiedzieć, czy prace związane z powstaniem ZOL-u nie wpłyną na funkcjonowanie reszty szpitala i czy nie powstanie on kosztem innego z oddziałów. **Stanisława Kubińca** (klub radnych burmistrza) interesował przewidywany termin wykonania tej inwestycji.

Dyrektor Kamiński tłumaczył, że dzięki ZOL-owi powstaną miejsca dedykowane pacjentom przewlekle chorym, wymagającym długoterminowej opieki, którzy często i tak przebywają na szpitalnych oddziałach – najczęściej wewnętrznym.

- To nie odbywa się kosztem czegoś tylko będzie zdefiniowane i będzie przeznaczone właśnie dla tych pacjentów. To bardzo duże przedsięwzięcie. Będzie ono usytuowane w tzw. starej części szpitala, z lat 50-tych, dlatego zakres prac jest ogromny, ale zakładamy, że jego otwarcie jest możliwe na początku czwartego kwartału tego roku. W międzyczasie musimy dograć wszystkie szczegóły jeśli chodzi o konkurs NFZ, wyposażenie, organizację oraz zabezpieczenia kadrowego. Na dziś, realny termin uruchomienia zakładu, to 1 października – tłumaczył dyrektor Kamiński.

Radn**y Robert Syryjczyk** (KO) zauważył, że udział miasta w tej inwestycji wyniesie aż 80 proc. i pytał czy inne gminy, również w tym partycypują.

- Jak wiadomo szpital jest jednostką powiatową. Korzystają z niego mieszańcy gmin Mełgiew, Piaski, Rybczewice i Trawniki. Czy szpital albo powiat występowały o wsparcie do tych gmin? - pytał radny.

- Szpital jest w trudnej sytuacji finansowej. Realizujemy program naprawczy. Ostatnie dwa lata to dynamicznie rosnące koszty, szczególnie pracy. Strata za rok 2020 w kwocie 1,5 mln zł, która była konieczna do pokrycia, została spłacona właśnie przez podmiot tworzący. Oczywiście otrzymujemy dotacje również z powiatu na pewne inwestycje. W okresie pandemii wspomogła nas trochę gmina Piaski, ale pozostałe gminy podnoszą, że ich dochody są za niskie by udzielić nam pomocy. Rozumiem, że nie jest to zadanie miasta, ale taka jest sytuacja finansowa i możliwości powiatu. Szpital stoi w Świdniku, rzesza pacjentów to świdniczanie, więc to działanie pro publico bono dla wszystkich mieszkańców – tłumaczył szef szpitala.

Radny **Tomasz Kociński** (klub radnych burmistrza) pytał, czy dyrekcja szpitala sprawdzała, jak ekonomicznie radzą sobie ZOL-e w innych szpitalach.

Dyrektor tłumaczył, że odwiedzał podobne placówki w Bychawie, Łęcznej, czy Lublinie i trudno powiedzieć, że przynoszą one zyski, ale się bilansują.

- To zależy jeszcze od tego, jacy będą pacjenci. Nie wykluczam rozszerzenia działalności tego zakładu w zakresie wsparcia oddechowego. To są procedury lepiej wycenione. NFZ w ogóle zaczyna lepiej finansować te świadczenia i w odpowiedzi na to, te zakłady powstają – mówił J. Kamiński.

Radni pytali

Przy okazji podejmowania zmian w budżecie padły jeszcze inne pytania. Radny Syryjczyk chciał wiedzieć, jaki jest powód zwiększania o 500 tys. zł wydatków na oczyszczanie terenów w pasach drogowych miasta i z czego wynika wniesienie wkładu pieniężnego w kwocie 1 mln zł dla Przedsiębiorstwa Komunalnego Pegimek. Radny dopytywał, dlaczego ta niemała kwota nie została ujęta w planie finansowym spółki na etapie konstruowania budżetu.

Wiceburmistrz **Marcin Dmowski** wyjaśniał, że pierwsza kwota dotyczy odśnieżania, które ze względu na ciężką zimę kosztowało o wiele więcej niż zakładano, a kolejna kwota to środki przekazane miejskiej spółce na inwestycje.

- Jest potrzeba, by dokapitalizować spółkę, aby mogła zrealizować więcej inwestycji, ale ostateczna decyzja w tej kwestii należy do państwa – mówił do radnych M. Dmowski.

Radny R. Syryjczyk pytał też dlaczego z budżetu wykreślono 150 tys. zł zaplanowane na budowę platformy dla osób niepełnosprawnych w przejściu podziemnym przy ul. Targowej.

Wiceburmistrz tłumaczył, że ustalenia z PKP i procedura projektowa się przedłużają, więc zdecydowano o przeciągnięciu tego zadania na przyszły rok.

Poprawki do budżetu poparli wszyscy radni z klubu burmistrza oraz klubu KO. Od głosu wstrzymali się tylko radni ŚWS. Jednomyślnie przebiegło za to głosowanie dotyczące uchwały zakładającej zwolnienie z podatku od nieruchomości w związku z ponoszeniem przez przedsiębiorców wybranych branż negatywnych skutków pandemii.

Opłata za żłobek

W porządku sesji znalazła się również uchwała w sprawie ustalenia wysokości opłat za pobyt dzieci w żłobkach oraz stawkę za wyżywienie. Podwyżka - jak tłumaczył Ratusz - wynika ze wzrostu cen żywności, opłat za dostawę mediów oraz minimalnego wynagrodzenia za pracę. Opłata miesięczna za pobyt przy założeniu, że dziecko uczęszcza do placówki 21 dni wyniesie 378 zł. Stawka żywieniowa została podniesiona z 6,50 zł dziennie na 8 zł. To oznacza, że rodzice dziecka uczęszczającego do żłobka 21 dni w miesiącu zapłacą o 42 zł więcej za pobyt i 31,50 więcej za wyżywienie.

Radny **Waldemar Białowąs** (KO) zauważył, że to nie jest dobry czas na podwyżkę, bo rodziny również odczuwają finansowe skutki pandemii.

- Przekazujemy spore sumy dla Pegimeku, dlatego poproszę o wyjaśnienie, skąd pomysł podwyższenia opłat za dzieci w żłobkach – dopytywał radny.

Urzędnicy tłumaczyli, że pieniądze na wydatki inwestycyjne, to nie pieniądze na wydatki bieżące, a zaproponowane stawki są porównywalne z tymi, które obowiązują w województwie.

- Jeśli oboje rodzice pracują, a do takich rodzin kierujemy tę ofertę, nie jest to stawka ponad możliwości - przekonywali urzędnicy.

Przeciw nowym stawkom opłat głosowali radni ŚWS - **Magdalena Szabała, Maciej Kantor, Ireneusz Szutko, Mariusz Wilk oraz Waldemar Białowąs** i **Robert Syryjczyk (obaj KO);** od głosu wstrzymał się radny **Stanisław Skrok** (również klub KO). Reszta radnych była za.

Deklaracja jak bumerang

Miejscy radni rozpatrzyli również petycję, która jakiś czas temu wpłynęła do urzędu, przygotowaną przez rzeszowskiego aktywistę LGBT, Jakuba Gawrona, o odwołanie przyjętego w 2019 roku stanowiska „Miasto Świdnik wolne od ideologii LGBT".

- Mam wielką prośbę do radnych klubu Waldemara Jaksona o to, aby przemyśleli, jak mają zagłosować. Wczoraj obchodziliśmy Niedzielę Palmową, mamy Wielki Tydzień. Te dni są poświęcone pojednaniu. Można sobie zrobić rachunek sumienia w sercu i zastanowić się, czy dyskryminacja innych ludzi jest czymś dobrym; czy jako katolik i chrześcijanin można tak postępować. Jeśli nie możecie zagłosować przeciw, to przynajmniej się wstrzymajcie. To moja wielka prośba do was, w tych szczególnych dniach przed świętami wielkanocnymi – apelował radny **Mariusz Wilk**.

- Ja też chciałbym się zwrócić z apelem do naszych kolegów, tych, którzy tak mocno naciskają, abyśmy odwołali to stanowisko, aby mi wskazali choć jedną osobę w naszym mieście, która z powodu naszego stanowiska ucierpiała, która byłaby dyskryminowana. Gdyby były takie przypadki, pewnie by do nas docierały. To, że rzekomo cały świat nas postrzega, jako bardzo złych ludzi, to zasługa takich osób, które nie do końca mają poukładane w głowie i nie do końca wiedzą, co to jest dobro, a co to jest zło. Tylko dlatego, że jakiś pan Bart, czy jak go zwą, jeździ po całym kraju rozwieszając tablice o strefie wolnej od LGBT, nie znaczy, że to się dzieje. Bardzo bym prosił o jakąś wstrzemięźliwość i nierozgrzebywanie tego tematu – bronił stanowiska radny **Janusz Królik** (klub radnych burmistrza).

Jego wypowiedź nie pozostała bez odpowiedzi radnego Wilka, który stwierdził, że jest mu niezmiernie przykro słyszeć takie słowa z ust wiceprzewodniczącego.

- Kiedyś, przed wojną, na pewną grupę osób, czyli na Żydów też wydawano różne wyroki, a skończyło się to parę lat później dużo gorzej. Czasem uderzenie się w pierś i posypanie głowy popiołem jest dużo bardziej wartościowe niż obstawanie przy swoich dziwnych teoriach - mówił radny ŚWS.

- Prosiłem o namacalne przykłady dyskryminacji, ale ich nie usłyszałam – ripostował J. Królik. - Mam wielki szacunek dla ludzi, jestem chrześcijaninem, katolikiem, toleruję wszystkich, a jeśli ktoś ma inne skłonności lub „potrzebę" innego funkcjonowania, to jest to jego prywatna sprawa. Chciałbym zapytać, jakie dobro wynika z ideologii tych osób, które próbują nam coś narzucać, próbować edukować nasze dzieci, które nie są do tego przygotowane emocjonalnie, bo są zbyt małe. Podjęliśmy to stanowisko z myślą o ochronie tych najmniejszych.

- Moja dobra rada: nie oglądajcie tyle TVP Info, bo jak się długo takie rzeczy ogląda, można uwierzyć w rzeczywistość, która nie istnieje – odciął się Wilk.

Do słów radego Królika odniosła się również radna **Magdalena Szabała**.

- Nie rozumiem o jakiej ochronie dzieci pan mówi. O ochronie przed czym? Mogłabym wskazać przypadki z naszego miasta, gdzie dzieci są dyskryminowane, ale nie będę podawała imion i nazwisk. Nazywacie panowie osoby ze środowiska LGBT innymi, odmiennymi itd. Uważacie, że te dzieci przyjdą do panów i powiedzą, że są dyskryminowane? Nigdy w życiu. Te dzieci się zazwyczaj zamykają w sobie, a później dochodzi do nieszczęść – mówiła radna.

Po niej głos zabrał **Andrzej Krupa** (klub radnych burmistrza).

- Podam przykład dyskryminacji, który miał miejsce na sesji rady miasta. Tu przed chwilą, radny Mariusz Wilk czynił zarzuty radnym, jaką to telewizję oglądają. Oglądają taką, jaką chcą. Ja nie wnikam, co pan ogląda w domu i co pan robi pod pierzyną, więc proszę też nie pytać radnych, co oglądają. To jest dwulicowość i zakłamanie. Najpierw się apeluje, bo Wielki Tydzień, a za chwilę wytyka, że jak ogląda się taką telewizję, to ktoś jest głupszy od pana radnego albo ma nierówno pod sufitem. Proszę jednakową miarą mierzyć każdego, a zacząć od siebie – mówił Krupa.

Z kolei radny **Kazimierz Bachanek** (klub radnych burmistrza) przyznał, że jest zniesmaczony porównaniem przyjętej przez radę deklaracji z dekretami Hitlera i holocaustem. - Panie radny, miej miarę – apelował.

W głosowaniu za odrzuceniem petycji głosowało 12 radnych klubu burmistrza. Przeciw byli radni KO i ŚWS - w sumie 9 osób**.** **(w)**

- Topolom przy ul. Głębokiej rosnącym na wysokości obiektów Uniwersytetu Przyrodniczego nie grozi wycinka – zapewniają urzędnicy

LSM. Urzędnicy sprawdzili. Nie będzie żadnej wycinki, tylko pielęgnacja

Topole z Głębokiej ocaleją

Mieszkańcy ul. Głębokiej są poważnie zaniepokojeni stanem części drzew przy tej arterii. Martwią się, że przy braku odpowiedniej pielęgnacji ze strony miasta wkrótce kolejne z nich pójdą pod topór.

W kilku ostatnich latach z pasa drogowego ul. Głębokiej zniknęło bezpowrotnie już kilkadziesiąt drzew. W większości były to obumierające z powodu suszy jarzęby pospolite. Pan Paweł martwi się, że ten los niebawem podzielą również inne drzewa, a w pierwszej kolejności trzy duże topole rosnące na wysokości obiektów Uniwersytetu Przyrodniczego. – To stare drzewa, widać na nich uschnięte gałęzie oraz co gorsze mocne zaatakowanie przez pasożyt jemioły. Obawiamy się ze znajomymi, że wkrótce zostaną wycięte – napisał do nas **pan Paweł**.

Przedstawiciele lubelskiego Ratusza uspokajają, że drzewom wycinka nie grozi, co potwierdzono podczas przeglądu, zrobionego po tym, jak obawami naszego Czytelnika, podzieliliśmy się z urzędnikami.

– W trakcie przeprowadzonej wizji lokalnej z udziałem inspektora nadzoru z branży ogrodniczej, stwierdzono, że wskazane trzy topole są w dobrej kondycji zdrowotnej, natomiast jedyny problem stanowi posusz. W związku z tym, że może to powodować obłamywanie się gałęzi, zlecimy wykonanie prac polegających na usunięciu posuszu i lekkiej korekcie koron drzew w terminie do końca kwietnia – zapewnia **Monika Głazik** z biura prasowego lubelskiego ratusza.

Marek Kościuk

Druga taka placówka w Lublinie

Przedszkole nr 3 zyskało patrona

Przedszkole nr 3 przy ul. Kochanowskiego w Lublinie będzie nosić imię Marii Jankowskiej. Tak zdecydowali na czwartkowej sesji miejscy radni na wniosek społeczności przedszkola. To dopiero druga tego typu placówka w Lublinie, która uzyskała swojego patrona. Pierwszą było Przedszkole nr 33 przy ul. Grażyny, które od kilku lat nosi imię Kubusia Puchatka.

Maria Jankowska żyła w latach 1878-1937, a od 1911 r. mieszkała w Lublinie. Z zawodu była lekarzem pediatrą, a z zamiłowania społecznikiem zaangażowanym m. in. w sprawy poprawy higieny wśród najuboższych, równouprawnienia kobiet, a także pomocy dzieciom. To właśnie z jej inicjatywy na działce, gdzie dziś znajduje się Przedszkole nr 3 powstał Dom Dziecka, który po jej śmierci otrzymał jej imię.

Podczas II wojny światowej w obiekcie tym mieściła się Ochronka nr 3, gdzie opiekę nad małymi dziećmi zapewniały m. in. harcerki Szarych Szeregów. W latach powojennych w miejscu ochronki utworzono Przedszkole Państwowe nr 3, które na początku lat 90-tych zostało przejęte przez samorząd i działa z powodzeniem do dziś.

Marek Kościuk

Bez owijania w bawełnę

Miasto nie da kostki Bankowi Żywności

Miasto nie przekaże Bankowi Żywności kostki usuniętej z chodników w trakcie budowy dworca metropolitalnego dla autobusów, o co prosiła jedna z radnych. – Materiały znajdujące się w magazynach są przeznaczone np. do bieżących napraw ulic – wyjaśniają urzędnicy.

Radna **Elżbieta Dados** z klubu prezydenta **Krzysztofa Żuka** zauważyła, że rozpoczęcie prac przy budowie dworca metropolitalnego dla autobusów, który stanie między ulicami Młyńską, Gazową i Dworcową, wiąże się z wymianą kostki na chodnikach. Zasugerowała, żeby zdjętą kostkę za darmo przekazać Bankowi Żywności w Lublinie, który przez rozpoczęcie budowy musiał się przeprowadzić z Młyńskiej na ul. Grenadierów.

– Bank stara się wynajęty teren wyremontować i dostosować do swojej działalności. Potrzebuje między innymi kostki brukowej do utwardzenia placu dojazdowego do magazynu, w którym przechowywana będzie żywność. Obecnie stan placu jest katastrofalny. Darowizna w formie odzyskanej z placu kostki brukowej umożliwiłaby szybkie zakończenie remontu – zauważyła Dados, dodając, że bank zobowiązałby się do transportu i odbioru kostki. Przypomniała, że organizacja od lat pomaga mieszkańcom Lublina.

Miasto nie przychyliło się jednak do tej prośby. – Nie możemy zrealizować tego wniosku. Zarząd Dróg i Mostów w Lublinie na chwilę obecną nie ma zbędnej kostki brukowej – poinformował **Artur Szymczyk**, zastępca prezydenta ds. inwestycji i rozwoju. Szymczyk wyjaśnił, że materiały przechowywane w magazynach ZDiM są przeznaczone do „wykorzystania w trakcie prowadzenia bieżących napraw chodników, jezdni oraz remontów ulic".

Banki żywności to organizacje charytatywne, które zbierają jedzenie wycofane z obrotu, ale wciąż nadające się do spożycia. Produkty zamiast do utylizacji trafiają do osób potrzebujących.

TN

PONIKWODA/SŁAWIN. - To jest jawna kpina – grzmi radna Suchanowska

Budują prywatne bloki, niszczą miejskie ulice

Mieszkańcy Poziomkowej, Nasturcjowej, Narcyzowej i Rumiankowej protestują przeciwko niszczeniu ich ulic przez ciężarówki dowożące materiały do budowanych przez dewelopera bloków. W ich imieniu interpeluje do prezydenta radna Małgorzata Suchanowska i prosi go o przedstawienie umów zobowiązujących dewelopera do naprawy ulic w przypadku ich uszkodzenia lub wypłaty odszkodowania.

Mieszkańcy Ponikwody skarżą się, że ciężarówki dowożące materiały na prowadzoną przez dewelopera budowę przy ul. Narcyzowej, niszczą niedawno wyremontowane osiedlowe ulice, do naprawy których sami się dokładali. I pytają kto za to zapłaci?

Prowadzona przez firmę SWIETELSKY budowa bloków przy ul. Narcyzowej daje się we znaki mieszkańcom Ponikwody, zwłaszcza z ulicy Narcyzowej, Nasturcjowej, Poziomkowej i Rumiankowej. Uskarżają się na ciężki sprzęt i ciężarówki jeżdżące na plac budowy, które niszczą niedawno wyremontowane, z udziałem ich wkładu finansowego, drogi. Domagają się cofnięcia deweloperowi zezwolenia na przejazd, który powinien rozpocząć prace od wykonania podziemnego uzbrojenia terenu i dróg technologicznych lub podbudowy ulic, czego nie zrobił. Jak wskazują zdewastowane zostały nie tylko ulice, ale także studnie kanalizacyjne oraz elewacja budynków. Domy i posesje pokryte są pyłem, a wibracje związane z ciągłą pracą sprzętu budowlanego i wywrotek od rana do wieczora, nie dają im normalnie żyć.

Mieszkańcy oskarżają ZDiM o wynoszenie interesu dewelopera ponad interes miasta oraz spokój i zadowolenie mieszkańców. Żądają przeprowadzenia przez ZDiM wizji lokalnej i ustawienia znaków drogowych zakazujących wjazdu ciężkim pojazdom na ich ulice. W ich imieniu w ubiegłym tygodniu interpelację do prezydenta Lublina skierowała radna **Małgorzata Suchanowska** (PiS), która nie chce, by powtórzyła się sprawa ulicy Jemiołowej, którą przypomina, w drugiej ze złożonych w ostatnich dniach interpelacji. Tam też ulica została zniszczona w trakcie prowadzonych przez dewelopera robót budowlanych i nie naprawiono jej do dziś. Radna przypomina, że od 2019 roku próbuje bezskutecznie uzyskać odpowiedź od miasta, czy zabezpieczyło się na wypadek uszkodzenia ulicy Jemiołowej przez ciężarówki dojeżdżające na budowę. – Miasto dotychczas udzielało wymijających odpowiedzi, zaś sam ZDiM ostatecznie potwierdził, że inwestor nie uzyskał stosownych zezwoleń do korzystania z ulicy Jemiołowej na czas budowy, jak również, że miasto nie posiada odpowiednich środków finansowych na naprawę powstałych uszkodzeń drogi. Zatem droga została zniszczona i nikt za to nie poniesie konsekwencji. To jest jawna kpina. Nikt nikomu nie broni się budować na jego własnej nieruchomości, ale za zniszczenie drogi publicznej powinien odpowiedzieć karnie i finansowo – pisze M. Suchanowska.

Radna prosi prezydenta o przedstawienie, zarówno w przypadku budowy przy ul. Narcyzowej jak i ul. Jemiołowej umów z deweloperami zabezpieczających miasto na wypadek uszkodzenia ulic i ewentualnego odszkodowania za wyrządzone szkody.

Do sprawy wrócimy.

ZM

Zachodnia dzielnica beneficjentem Budżetu Obywatelskiego

Wieniawa z nowym parkingiem

Między ulicami Puławską i Zuchów powstaną nowe miejsca parkingowe i chodniki. Miasto wykona kolejne w tym roku zadanie drogowe zgłoszone przez mieszkańców w ramach VII edycji Budżetu Obywatelskiego. Z nowej infrastruktury lublinianie skorzystają w drugiej połowie roku.

Przy ul. Zuchów i ul. Puławskiej powstanie 40 nowych miejsc parkingowych

Ogłoszone postępowanie to realizacja projektu D-14 „Budowa parkingu przy skrzyżowaniu ul. Puławskiej - ul. Zuchów w Lublinie", na który głosowały 923 osoby. Jego wartość wynosi 350 tys. zł.

Zadanie obejmuje wykonanie zatok parkingowych wzdłuż ul. Zuchów i ul. Puławskiej oraz wykonanie parkingu w rejonie skrzyżowania obu ulic. Łącznie ma powstać około 40 miejsc parkingowych.

- O ten projekt walczyliśmy kilka lat – mówi **Tomasz Makarczuk**, przewodniczący Rady Dzielnicy Wieniawa. - Cóż, zaspokoi on jedynie minimalne potrzeby dzielnicy w tej sferze. Dziękuję wszystkim lublinianom, którzy oddali na D-14 swój głos i liczę na szersze poparcie inicjatyw na Wieniawie służących całemu miastu.

Planowany parking ma być ogólnodostępny, dla wszystkich - zarówno mieszkańców dzielnicy Wieniawa z pobliskich budynków, jak również rodziców dowożących i odbierających dzieci z placówek oświatowych usytuowanych bezpośrednio przy skrzyżowaniu ul. Zuchów oraz Puławskiej. A są tam m.in. Szkoła Podstawowa nr 21 im. Królowej Jadwigi, Przedszkole nr 10 czy Żłobek Miejski nr 4. Dodatkowo zamówienie zakłada również wykonanie remontu odcinka jezdni długości około 40 m ul. Zuchów oraz budowę nowych chodników na terenie całej inwestycji.

Zadanie jest realizowane w trybie „zaprojektuj i wybuduj". Termin otwarcia ofert przetargowych zaplanowano na 9 kwietnia. Wykonawca będzie miał na wykonanie inwestycji pięć miesięcy.

Z planowanych ułatwień na Wieniawie cieszy się **Beata Stepaniuk-Kuśmierzak**, zastępca prezydenta Lublina ds. Kultury, Sportu i Partycypacji: - Sukcesywnie realizujemy tu zwycięskie projekty mieszkańców w ramach Budżetu Obywatelskiego. Wśród projektów dominują projekty inwestycyjne, takie jak remonty ulic czy budowa parkingów. Zmiany w infrastrukturze drogowej na ul. Puławskiej i Zuchów wpłyną na poprawę obsługi komunikacyjnej tych ulic zarówno z punktu widzenia kierowców, jak i pieszych.

Marek Rybołowicz

Marcin Bubicz postuluje

Dzielnice spragnione zieleni i kultury

Mieszkańcy nowego Czechowa i Sławina czekają na dzielnicowe placówki kultury i więcej miejsc do wypoczynku i rekreacji. Radny Marcin Bubicz uważa, że miasto powinno w tych dzielnicach kupić działki i nieruchomości z przeznaczeniem na ten cel.

– Czechów i Sławin to jedne z najprężniej rozwijających się dzielnic Miasta Lublin. Nowe osiedla mieszkaniowe, nowoczesne placówki oświatowe i obiekty sportowe to tylko kilka przykładów wskazujących, jak ogromny potencjał drzemie w tych dwóch dzielnicach – pisze radny **Marcin Bubicz**, w interpelacji do prezydenta **Krzysztofa Żuka** zwracając uwagę, że problemem mieszkańców obydwu dzielnic jest zbyt mała liczba gruntów stanowiących własność miasta, na których mogłyby się znaleźć miejsca rekreacji takie jak park, skwer, plac lub chociażby wybieg dla psów.

Zdaniem radnego w dzielnicach brakuje również obiektów, w których można byłoby podjąć działalność kulturalną, czy chociażby społeczną. - Takich miejsc, jak dom kultury, klub seniora, czy placówka opieki nad starszymi nie ma w tym rejonie w ogóle – podkreśla Bubicz, pytając prezydenta, czy miasto ma w planach zabezpieczenie w budżecie środków na wykup nieruchomości z przeznaczeniem na wskazane potrzeby i czy prezydent widzi taką potrzebę. Radny czeka na odpowiedź.

ZM

Wielkopostne widowisko w piątek, w porze największej oglądalności, na żywo transmitował program drugi TVP

Zdaniem urzędników było warto

„Pasja" kosztowała marszałka blisko milion złotych

W Wielki Piątek TVP 2 transmitowała z Lublina spektakl artystyczny „Pasja", opowiadający ostatnie dni i godziny z życia Jezusa. Na scenie ustawionej przed lubelskim Centrum Spotkania Kultur wystąpiły gwiazdy polskiej sceny oraz młodzi artyści m. in.: Justyna Steczkowska, Staszek Karpiel-Bułecka, Piotr Cugowski, Ania Rusowicz, Marta Gałuszewska, Krzysztof Iwaneczko i Viki Gabor.

Wydarzenie, choć odbyło się bez udziału publiczności, wzbudziło kontrowersje. Czy w szczycie trzeciej fali pandemii w ogóle powinno zostać zorganizowane? – pytali internauci, a mieszańcy naszego regionu, zastanawiali się, dlaczego pieniądze na „Pasję", i to niemałe, wyłożono z kasy województwa.

Samorząd województwa lubelskiego wsparł organizację tego wydarzenia (odbywającego się bez udziału publiczności) kwotą blisko miliona złotych (947 tys.)! Pieniądze pochodziły z puli przeznaczonej na promocję regionu. Czy w dobie koronakryzysu jedno z najbiedniejszych województw w kraju powinno wykładać takie pieniądze i wspierać TVP, która w 2021 roku otrzymała dodatkowe 2 miliardy złotych na swoją działalność?

Urzędnicy marszałka nie mają wątpliwości. Podpisując umowę z TVP zaznaczali, że relacja na żywo w TVP 2, a następnie retransmisje na innych kanałach publicznej telewizji zapewni niepowtarzalny sposób ekspozycji logotypów promujących województwo lubelskie w kraju oraz poza jego granicami. „Promocja województwa lubelskiego odbędzie się przy okazji emisji wydarzenia i jego zapowiedzi. Ukazanie nowoczesnej infrastruktury województwa lubelskiego, walorów turystycznych oraz fakt, że w projekcie biorą udział najpopularniejsi polscy artyści, dopełni efekt promocji całego regionu lubelskiego" - podkreślali w ogłoszeniu o wyniku postępowania na Usługę promocji województwa lubelskiego w wydarzeniu pt. #Pasja2021 realizowanym przez Telewizję Polską S.A.

MB

Zwycięski projekt wymalowany zostanie na ścianie hali Ekopaku przy ul. Metalurgicznej (wizualizacja)

Ekopak zaprasza do udziału w konkursie. Na zwycięzcę czeka 6 tys. złotych!

Przy ul. Metalurgicznej powstanie gigantyczny, ekologiczny mural

Z inicjatywy firmy Ekopak, na jednej z hal przy ul. Metalurgicznej w Lublinie, powstanie ekologiczny mural. Ekologiczny, bo jego tematyka ma być związana z recyklingiem, ale także dlatego, że organizator konkursu rozważa do jego namalowania użycie specjalnych farb, które pochłaniają zanieczyszczenia z powietrza.

Firma na swojej stronie internetowej www.ecopack.com.pl ogłosiła właśnie konkurs na projekt takiego muralu. - Niedawno przeprowadziliśmy się do nowej siedziby, mieszczącej się w strefie przemysłowej Lublina. To jedna z hal wchodzących niegdyś w skład odlewni Ursusa. Ponieważ zajmujemy się od lat pozyskiwaniem surowców z odpadów i przykładamy bardzo dużą wagę do edukacji ekologicznej i ochrony środowiska naturalnego, więc postanowiliśmy na jednej ze ścian wykonać mural – mówi **Paweł Suszek**, członek zarządu Ekopak Sp. z o.o.

Mural, który powstanie, będzie jednym z największych w Polsce. Ściana ma prawie 82 metry długości i 9 metrów wysokości. Pokryta jest blachą trapezową. Znajduje się przy ul. Metalurgicznej 9b, gdzie mieści się siedziba spółki.

Mural ma nawiązywać do ekologii, procesów związanych z pozyskiwaniem surowców z odpadów oraz ochroną środowiska.

Termin nadsyłania projektów mija 30 kwietnia.

Zwycięzca konkursu otrzyma nagrodę pieniężną w wysokości 6 tys. zł (brutto) oraz wykona mural na wschodniej elewacji hali przy ul. Metalurgicznej 9b.

BS

- Nigdy nie żądałem od nikogo, ani z nikim nie ustalałem, nie oczekiwałem i nie potwierdzałem żadnej nielegalnej korzyści za przyjęte zlecenie – utrzymuje Piotr Kowalczyk, były przewodniczący RM Lublin

Prokurator uważa inaczej

Piotr Kowalczyk, były przewodniczący Rady Miasta Lublin i trójka lubelskich przedsiębiorców: Adam M., Maciej S. i Mariusz P. zasiądzie na ławie oskarżonych. Prokuratura zarzuca im powoływanie się na wpływy w urzędach, w tym w lubelskim Ratuszu, i żądanie w zamian za załatwienie pozwolenia na budowę wieżowca mieszkalno-biurowego przy ulicy Zana w Lublinie korzyści majątkowej w wysokości miliona złotych. Kowalczyk, Adam M. i Mariusz P. nie przyznają się do stawianych zarzutów. Maciej S. chce dobrowolnie poddać się karze.

Sprawa jest wynikiem prowokacji przygotowanej przez CBA. Jak wynika z aktu oskarżenia, do którego dotarł „Dziennik Wschodni", zaczęła się od spotkania w lipcu 2019 roku funkcjonariusza CBA, podającego się za słowackiego przedsiębiorcę zainteresowanego zakupem działki przy ul. Zana w Lublinie i postawieniem na niej budynku mieszkalno-usługowego, z Maciejem Sz. i Mariuszem P. Przedsiębiorcy mieli zapewnić, że są w stanie załatwić sprawę wskazując m.in. na znajomość z prezydentem Lublina i wojewodą, który miał być kuzynem jednego z nich. Podczas kolejnego ze spotkań – według ustaleń Dziennika - przyszły „inwestor" miał usłyszeć od Macieja Sz., by ten zarezerwował 1 mln zł, na tzw. „sponsoring dla ludzi" potrzebny przy uzyskaniu pozwolenia na budowę. Kwota miała być przekazana Adamowi M., architektowi prowadzącemu z **Piotrem Kowalczykiem** biuro projektowe. Jakiś czas później, w październiku 2019 r., miało dojść do spotkania w urzędzie miasta, w którym oprócz „słowackiego biznesmena" uczestniczyli nieznany mu wcześniej osobiście Kowalczyk, Adam M., prezydent **Krzysztof Żuk** oraz dyrektor wydziału architektury. Podczas rozmowy urzędniczka miała poinformować inwestora, że wybudowanie wieżowca w tym miejscu o wysokości 55 pięter, o jakim myśli inwestor jest możliwe, a Kowalczyk – jak podaje Dziennik - miał się zobowiązać do „marketingowego ograniczenia sprzeciwu lokalnej społeczności".

Miesiąc później, w listopadzie, miało dojść do kolejnego spotkania, w którym uczestniczyli „inwestor", Piotr Kowalczyk i Adam M. „Słowacki biznesmen" miał usłyszeć na nim, że „projekt będzie trudny do zrealizowania i jeżeli ma się udać, to tylko dzięki nim, a na koniec Kowalczyk miał stwierdzić, że „Stawki za usługę ujęte w przygotowywanej umowie są dobrze przemyślane i nie podlegają negocjacjom". Na podpisanie umowy umówili się 3 grudnia i właśnie wtedy wszyscy zostali zatrzymani przez CBA.

Piotr Kowalczyk od początku zapewniał, że jest niewinny, nigdy nie przyjął i nie żądał żadnej korzyści majątkowej, a umowę ze słowackim inwestorem, który okazał się być podstawionym agentem CBA, zawarłem w dobrej wierze, jako przedsiębiorca prowadzący działalność gospodarczą w zakresie usług projektowania. W umowie tej zobowiązał się do wykonania wszelkiej dokumentacji technicznej umożliwiającej przeprowadzenie inwestycji, w tym uzyskania pozwolenia na budowę, a za swoją pracę miał otrzymać umówione wynagrodzenie, które było opodatkowane podatkiem dochodowym i podatkiem VAT. - Każde biuro projektowe w naszym kraju i na całym świecie postępuje w analogiczny sposób – podkreślał Kowalczyk i przekonywał, że padł ofiarą politycznej zemsty, za to, że kilka lat wcześniej odszedł wraz z kilkoma radnymi z klubu PiS. Zapewniał w ten sposób większość w radzie prezydentowi Żukowi, z którym współpracował również w kolejnej kadencji, a w ostatnich latach angażował się w wyborach po stronie opozycji. Kowalczyk dalej podtrzymuje, że jest niewinny. W oświadczeniu przekazanym mediom w ubiegłym tygodniu zapewnia, że Maciej Sz. Składając propozycję korupcyjną podstawionemu funkcjonariuszowi CBA, nie działał w jego imieniu, ani za wiedzą. - Nigdy ze mną ani z żadną inną osobą, która miałaby ze mną to ustalić lub mi przekazać o tym nie rozmawiał – pisze w oświadczeniu Kowalczyk i wskazuje, że w sprawie pojawił się dopiero na przełomie września i października 2019 roku. Wtedy to będący jego wspólnikiem Adam M. miał go zapytać, czy przyjmą zlecenie projektowania wspomnianego budynku. – To miało być zwykłe zlecenie, ale z uwagi na charakter zabudowy wysokościowej bardzo trudne i wymagające ogromnego nakładu pracy, stąd ustalone w umowie wynagrodzenie było wysokie, ale nieodbiegające od rynkowych realiów. - Nigdy nie żądałem od nikogo, ani z nikim nie ustalałem, nie oczekiwałem i nie potwierdzałem żadnej nielegalnej korzyści za przyjęte zlecenie – czytamy w oświadczeniu. Były przewodniczący rady miasta zapewnia również, że sformułowanie ujęte w akcie oskarżenia m.in. to o „marketingowym ograniczenia sprzeciwu lokalnej społeczności" padło w zupełnie innym kontekście, niż przyjęła prokuratura, a z Maciejem Sz. i Mariuszem P. nie utrzymuje kontaktu od kilku lat.

- I taki stan faktów – stwierdza Kowalczyk - wyłania się z całości materiałów, którymi dysponują śledczy, sam zaś akt oskarżenia nazywa subiektywną wizją i wersją zdarzeń prokuratury.

Do winy nie przyznają się również Adam M. i Mariusz P. Maciej Sz. wystąpił z wnioskiem o dobrowolne poddanie się karze.

RD

Rekord oczekiwania na przyjazd karetki w województwie lubelskim, to 4 godziny 11 minut i 47 s. - System ratownictwa medycznego nie spełnił oczekiwań – uważa NIK

Pogotowie znakomite, ale politycy znów zawiedli...

Nie stworzono warunków do sprawnego funkcjonowania Państwowego Ratownictwa Medycznego. Pomimo reorganizacji systemu i większych nakładów na jego działanie, nie wyeliminowano istniejących od lat problemów: braku lekarzy medycyny ratunkowej, obciążenia SOR-ów pacjentami, których życie i zdrowie nie wymaga interwencji z zakresu medycyny ratunkowej oraz długiego czasu oczekiwania na karetki – ustaliła Najwyższa Izba Kontroli. Czy sytuację poprawi wprowadzona pod koniec marca br. centralizacja dyspozytorni medycznych i obsługa wezwań pogotowia ratunkowego z całego województwa z jednego miejsca – z Lublina? Zdania są podzielone.

Od 29 marca wyjazdy wszystkich karetek pogotowia ratunkowego na terenie województwa lubelskiego zleca i koordynuje centralna dyspozytornia medyczna przy ul. Szczerbowskiego w Lublinie, która zastąpiła dyspozytornie funkcjonujące dotąd w Białej Podlaskiej, Chełmie i Zamościu

Kolejna nieudana reforma

Przeniesienie ratownictwa z kompetencji samorządów przy udziale państwa do struktury mającej teoretycznie tworzyć spójny, sprawny system łączący istniejące stacje pogotowia, szpitale, jednostki prywatne, a wszystko w ramach Wspomagania Dowodzenia Państwowego Ratownictwa Medycznego – łagodnie mówiąc… nie spełniło oczekiwań. - „Pomimo wprowadzonych zmian i próby reorganizacji systemu Państwowego Ratownictwa Medycznego oraz zwiększenia nakładów na jego funkcjonowanie, nie wyeliminowano najważniejszych, istniejących od wielu lat problemów" – zaznacza NIK podsumowująca badane ostatnie kilka lat. I dzieje się tak mimo teoretycznie znacznego pokrycia kraju, w tym Lubelszczyzny specjalistycznymi jednostkami – w naszym regionie działa 29 zespołów specjalistycznego i 64 podstawowego ratownictwa medycznego, a także 17 Szpitalnych Zespołów Ratunkowych, no i jeden Zespół Lotniczego Pogotowia Ratunkowego. Brakuje jednak lekarzy specjalistów, no i pieniędzy, zaś urzędnicy jak zwykle nie spieszyli się z wydawaniem niezbędnych rozporządzeń.

Nie ma pieniędzy – nie ma lekarzy

Lekarze nie chcą pracować w zespołach ratownictwa – i od lat liczba zgłaszających się na specjalizację spada. Jeszcze w 2018 r. na 28 miejsc zgłosiło się 8 osób, ale rok później na 17 dostępnych – już nikt. I trudno się dziwić. Jak przyznał indagowany przez NIK wojewoda lubelski winny jest „brak środków finansowych zapewniających należyte funkcjonowanie systemu, co widoczne jest m.in. przy planowaniu budżetu na 2020 r. gdzie przy planowanych wydatkach na poziomie 131 949 tys. zł, kwota zapewniająca minimum realizacji tego zadania (uwzględniająca liczbę etatów przeliczeniowych ratowników medycznych i pielęgniarek systemu) wynosi 134 248,6 tys. zł, a biorąc pod uwagę zawarte 9 października 2019 r. porozumienie pomiędzy Ministrem Zdrowia a Komitetem Protestacyjnym Ratowników Medycznych oraz Sekcją Krajową Pogotowia Ratunkowego i Ratownictwa Medycznego NSZZ Solidarność, koszt ten wzrasta do 139 532,3 tys. zł". Tłumacząc z urzędniczego na polski – oznacza to dziurę wielkości blisko 7,5 mln zł.

Sześć godzin oczekiwania na karetkę…

Na nieskuteczność systemu wpływ ma także beztroskie zamykanie SOR-ów, modne w poprzednim okresie. Wszyscy pamiętamy niesławnej pamięci wicemarszałków z poprzednich ekip bijących w stół z wrzaskiem „SOR–ów jest za dużo, zamykać, zamykać zamykać!". Efekt? Przeładowane Oddziały, które jakoś się ostały i błąkające się m.in. karetki. Obecna władza zmuszona jest przyznawać, że system jest niewładny, jednak sama jest zbyt sparaliżowana własną biurokracją, by szybko to zmienić i reagować w sytuacjach szczególnie kryzysowych.

A co oznacza realnie kryzys w ratownictwie? Ot, np. wydłużony poza granicę życia i śmierci czas oczekiwania na ratowników. Przerażające są zwłaszcza dane z terenu. W badanym przez NIK okresie maksymalny czas dotarcia karetki w lubelskich miastach powyżej 10 tys. mieszkańców wyniósł: 4 godziny 11 minut 47 s oraz 2 godziny 39 minut 54 s, przy wymaganym maksymalnym czasie dotarcia 15 minut, a poza tymi miastami: 4 godziny 37 minut 43 s i 6 godzin 34 minuty i 5 s przy wymaganym, maksymalnym czasie dotarcia 20 minut. Ponad sześć i pół godziny czekania na karetkę… Czy umielibyśmy to sobie wyobrazić i zracjonalizować, gdyby to chodziło o naszych własnych bliskich?

Wielka, wspaniała, ofiarna praca wszystkich pracowników zespołów ratownictwa, a także niewątpliwe osiągnięcia uzyskującego szczytu skuteczności w tak skrajnie trudnych warunkach Wojewódzkiego Pogotowia Ratunkowego w Lublinie – nie zmienią więc tak coraz czarniejszego obrazu. Lekarze, ratownicy, dyspozytorzy, cały personel pogotowia robią co mogą. A urzędnicy i politycy wciąż jakby trzymali karetki za zderzaki. **TAK**

ŚWIDNIK. Wykorzystali gwarancję

Naprawianie po remontach

O roboty budowlane trwające na remontowanej przed kilkoma laty ulicy Kopernika i odnowionym niedawno placu Konstytucji 3 maja pytali miejscy radni podczas ostatniej sesji. Jak tłumaczą urzędnicy, te prace to naprawy w ramach gwarancji.

O prace prowadzone na ulicy Kopernika pytał radny **Stanisław Skrok** (klub KO). Jak zauważył, kilka lat temu ulica była remontowana, a teraz z jej części zerwano kostkę brukową i prowadzone są jakieś prace.

- Na odcinku od Turystycznej do Racławickiej trwa ponowna przebudowa, zrywanie kostki, betonowanie. Co to za prace? - pytał radny

Z kolei radny **Robert Syryjczyk** (również klub KO) pytał o prace budowlane prowadzone na również niedawno odnowionym placu Konstytucji 3 maja.

Jak wyjaśniał wiceburmistrz, Marcin Dmowski, ulica Kościuszki została zgłoszona do naprawy gwarancyjnej. Mieszkańcy zwracali uwagę, że jej stan pozostawia wiele do życzenia, a nawierzchnia w kilku miejscach się zapadła.

- Nie wszystko da się ocenić przy odbiorze, po samym wykonaniu. Niektóre mankamenty „wychodzą" z czasem. Większość realizowanych przez nas inwestycji ma 60-miesięczną gwarancję i kiedy jest potrzeba, to z niej korzystamy. Tak też było w tym przypadku. Nie zawsze jest to wina wykonawcy, bo przecież czasem nawierzchnię niszczą auta o zbyt dużym tonażu, ale w tym przypadku wykonawca poczuwa się do naprawienia ulicy – mówi **Marcin Dmowski**, zastępca burmistrza Świdnika.

Z kolei prace, które w ubiegłym tygodniu prowadzono na placu Konstytucji 3 maja mają związek z fontanną. Aby mogła zacząć działać, konieczne są pewne poprawki. To również – jak zapewniają urzędnicy - odbywa się w ramach gwarancji.

Fontanna ma zostać uruchomiona na przełomie kwietnia i maja.

(w)

FOT. GOGLE.PL/MAPS

Jeszcze w tym roku gruntowa dziś ulica Drewniana zyska nawierzchnię z kostki brukowej

ŚWIDNIK. Czas na przetarg

Drewniana będzie brukowana

W najbliższych dniach Urząd Miasta Świdnik rozpocznie poszukiwania wykonawcy ulicy Drewnianej. Na całej jej długości, od ul. Piaseckiej do Rejkowizny, pojawi się nowa równa nawierzchnia z kostki.

Drewniana, to gruntowa ulica przebiegająca przez osiedle domów jednorodzinnych położne na zachodnich peryferiach Świdnika. Wielu świdniczan korzysta z niej, by ominąć korki tworzące się w godzinach szczytu na al. Jana Pawła II, głównej drodze wjazdowej do miasta od strony Lublina. Kierowcy nie raz skarżyli się, że nawierzchnia tej ważnej z komunikacyjnego punktu widzenia drogi pozostawia wiele do życzenia. Niebawem ma się to zmienić. Pozwolenie na budowę ulicy jest już gotowe, a wkrótce świdnicki Ratusz ogłosi przetarg na to zadanie.

- Przygotowujemy w tej chwili materiały do przetargu i na początku kwietnia zechcemy go ogłosić. Liczymy, że znajdą się chętni oferenci i na to, że niebawem rozpoczniemy budowę tej długo oczekiwanej i potrzebnej ulicy - mówi **Marcin Dmowski,** zastępca burmistrza Świdnika ds. inwestycji i rozwoju.

W planach jest budowa całej ulicy, rozpoczynając od Rejkowizny, aż do drogi serwisowej. Ulica zostanie wykonana z kostki brukowej; chodnik, który będzie znajdował się po jednej stronie drogi również. Powstanie też oświetlenie i kanalizacja burzowa. Budowa ulicy Drewnianej to jedno z najbardziej kosztownych przedsięwzięć Ratusza w tym roku.

W budżecie zapisano na nią 6 mln złotych.

(w)

ŚWIDNIK. Pędzą Widokową. Radny prosi o próg

Równa nawierzchnia prowokuje kierowców

O próg zwalniający na ulicy Widokowej w Świdniku zwraca się do władz miasta miejski radny Marcin Magier. Jak tłumaczy, o interwencję prosili go mieszkańcy, którzy skarżą się, że odkąd ulica ma lepszą nawierzchnię, kierowcy zapominają o przepisach.

Położona w południowej części Świdnika Widokowa to jedna z ulic, która została wyremontowana w ramach prowadzonego przez miasto programu asfaltowania gruntówek. Zanim ją zmodernizowano mieszkańcy skarżyli się na błoto lub tumany kurzu, teraz problem stanowią kierowcy, którzy korzystając z nowej, równiej nawierzchni, nadmiernie się rozpędzają.

- Mieszkańcy zwracają uwagę, że kierowcy w tym rejonie często nie przestrzegają obowiązujących przepisów i poruszają się z nadmierną prędkością. Chcąc poprawić poziom bezpieczeństwa na osiedlu, proponują instalację progów zwalniających. Z ulicy regularnie korzystają piesi, w tym dzieci – mówi radny **Marcin Magier** (klub radnych burmistrza).

Jak zaznacza radny, na prośbę mieszkańców, przygotował interpelację, w której pyta, czy montaż progów jest możliwy i jakie byłyby tego koszty.

Miasto nie mówi nie

- Nie jesteśmy przeciwni progom i jeśli takie są wnioski mieszkańców, a na ich montaż pozwalają przepisy, to jesteśmy im przychylni. Najpierw musimy jednak sprawdzić techniczne możliwości - mówią urzędnicy i dodają, że spodziewają się, iż w najbliższym czasie w związku z asfaltowaniem kolejnych ulic takich wniosków będzie przybywać.

(w)

ŚWIDNIK. Nowe lampy najpóźniej jesienią

1001 LED-ów rozświetli Świdnik

Miasto Świdnik szuka firmy, która zajmie się wymianą istniejącego oświetlenia ulicznego na LED-owe. Wymienionych zostanie około tysiąca lamp w różnych punktach Świdnika, głównie w Śródmieściu.

Z końcem ubiegłego roku władze Świdnika podpisały umowę o dofinansowanie projektu „Modernizacja istniejącego oświetlenia na energooszczędne w Gminie Miejskiej Świdnik", realizowanego w ramach Regionalnego Programu Operacyjnego Województwa Lubelskiego na lata 2014-2020.

Dzięki pozyskanym środkom miasto zamierza wymienić w tym roku 1001 lamp sodowych na oprawy LED. Jak tłumaczą urzędnicy, będą one nie tylko bardziej wydajne, ale i o wiele oszczędniejsze w użyciu, bo nowe lampy będą wyposażone w system 5-stopniowej redukcji mocy.

- Zakładamy, że oszczędności z tego tytułu mogą wynieść nawet 30-40 proc. dotychczasowych kosztów – mówi **Marcin Dmowski**, zastępca burmistrza Świdnika.

W ramach projektu wymienionych zostanie również około 140 uszkodzonych słupów oświetleniowych. Ponadto w 51 szafkach oświetlenia ulicznego zamontowany zostanie zdalny systemu inteligentnego sterowania oświetleniem z transmisją danych. Umożliwi on kontrolę nad czasem świecenia lamp poprzez zdalne ustawianie zegara astronomicznego, kontrolę zużycia energii oraz skuteczniejszą konserwację lamp.

Nowe lampy zostaną zamontowane w różnych punktach miasta, głównie w centrum i obszarze wskazanym w Lokalnym Programie Rewitalizacji Miasta na lata 2016-23 (m.in. ul. Strażacka, Niepodległości, Wyszyńskiego, Norwida, Okulickiego, skwer przy kinie), a także na m.in. Reymonta, Głowackiego, Kasperka, Świerkowej, czy Modrzewiowej.

Według wstępnych kalkulacji, przyjętych w Planie Zamówień Publicznych UM Świdnik, projekt ten może kosztować ponad 1,5 mln zł. Ostateczną cenę rozstrzygnie dopiero przetarg. 85 proc. kosztów netto pokryje unijna dotacja przyznana gminie, a na terenie rewitalizacji dodatkowe 10 proc. środki z budżetu państwa.

Na oferty od wykonawców miasto czeka do 26 kwietnia, a nowe lamy mają pojawić się w mieście najpóźniej do końca października tego roku. **(w)**

ŚWIDNIK. Gdzie firm sześć, tam…

Przetargi do powtórki

Świdnicki Ratusz unieważnił przetarg na budowę drugiego, końcowego etapu al. Solidarności. Chętnych firm nie brakowało, ale złożone przez nie oferty okazały się za drogie.

Budowa kolejnego, ostatniego odcinka al. NSZZ „Solidarność", nazywanej południową obwodnicą miasta, to jedna z bardziej kosztownych drogowych inwestycji zaplanowanych przez UM Świdnik na ten rok. W planach jest wykonanie ponad półkilometrowej asfaltowej szosy wraz z infrastrukturą towarzyszącą, oświetleniem, chodnikami, ścieżką rowerową i zatokami dla autobusów.

- Chcielibyśmy zamknąć tę inwestycję jeszcze w tym roku. To kluczowy projekt; ważny z komunikacyjnego punktu widzenia, a przy tym otwierający miasto na nowe inwestycje - mówił niedawno **Marcin Dmowski**, zastępca burmistrza Świdnika ds. inwestycji i rozwoju.

Przed kilkoma tygodniami podawaliśmy, że urząd miasta rozpoczął poszukiwania wykonawcy, który wybuduje ostatnią część al. Solidarności. Do przetargu zgłosiło się 6 firm. Najdroższa z ofert opiewała na ponad 3,8 mln zł, najtańsza na ok. 3,3 mln zł, a miasto na to zadanie chciało przeznaczyć 2,7 mln zł.

- Zaproponowane oferty wykraczają poza tę kwotę, w związku z czym podjęliśmy decyzję o unieważnieniu przetargu. W możliwie najszybszym terminie ogłosimy kolejny. Tym razem powinno pójść szybciej, bo udzieliliśmy już odpowiedzi na zapytania firm – mówi wiceburmistrz.

Przetarg na wykonanie ostatniego odcinka al. NSZZ „Solidarność" zostanie powtórzony

Powtórzony zostanie również przetarg na adaptację pomieszczeń w budynku przy ul. Norwida 2 na Klub Seniora. Do ogłoszonego jeszcze w lutym postępowania zgłosiło się 6 firm, ale ratusz z powodów formalnych nie mógł podpisać umowy z żadną z nich.

Około 109-metrowy lokal na parterze budynku usługowo-mieszkalnego przy ul. Norwida 2 ma przejść gruntowną metamorfozę. W planach jest m.in. wyburzenie starych ścian działowych i ustawienie nowych, wymiana drzwi i okien, parapetów, instalacji oraz montaż klimatyzacji. Powstanie też ściana przesuwna, tak aby w zależności od potrzeb można było dzielić przestrzeń. Remont obejmie również schody do budynku i zadaszenie nad wejściem. Na te prace miasto zaplanowało ok. 340 tys. zł. **(w)**

ŚWIDNIK. Duma Pegimeku

Sprząta, aż miło

W ubiegłym tygodniu na ulice Świdnika wyjechał nowy nabytek spółki Pegimek – maszyna komunalna Dulevo.

Tak jak zapowiadaliśmy w poprzednim numerze Nowego Tygodnia, świdnicka spółka Pegimek wzbogaciła się o kolejny nowy sprzęt. Tym razem to wielofunkcyjna i nowoczesna maszyna komunalna. W ubiegłą środę nowy nabytek ruszył w miasto. Sprzątał m.in. na ul. Wyszyńskiego i Niepodległości, a efekty jego pracy osobiście sprawdzał **Jerzy Irsak**, prezes Pegimeku.

- Jest przepaść, jeśli chodzi o to, co było kiedyś, a co jest teraz. To jak jakby myć podłogę starą ścierką a nowoczesnym mopem. Jestem pod wrażeniem tego, co ta maszyna potrafi. Myślę, że to pozytywnie odbije się na wizerunku miasta, bo będzie po prostu czyściej, ale liczy się też przecież ekonomia. Maszyna jest o wiele tańsza w eksploatacji niż dotychczasowy sprzęt. Robi robotę za 3 maszyny, a spala połowę paliwa i oszczędza połowę czasu – zachwala prezes Irsak.

Dulevo w akcji

Profesjonalna zamiatarka komunalna Dulevo, bo tak brzmi pełna nazwa nowego nabytku Pegimeku, ma wiele funkcji: zamiata, sprząta na mokro, odchwaszcza pobocza; ma też dodatkowy osprzęt w postaci odkurzacza z rurą ssącą, co przyda się jesienią przy sprzątaniu opadłych liści, a także wysokociśnieniową myjkę, która pozwala na mycie ławek, wiat przystankowych, bądź samej maszyny po skończeniu pracy.

Koszt jej zakupu to nieco ponad 1 mln zł i jak zaznacza prezes Pegimeku, spółka nie mogłaby sobie pewnie pozwolić na jej zakup, gdyby nie miasto.

- Jest to w stu procentach sfinansowane przez urząd miasta. Gdyby nie jego pomoc i oczywiście jednogłośne poparcie radnych w tym temacie, nie byłoby to możliwe. Należy im się za to podziękowanie - dodaje J. Irsak. **(w)**

Perła – Browary Lubelskie S.A. przygotowała dla potrzebujących 200 świątecznych paczek

Paczki od PCK i Perły, śniadanie od UMCS

Świąteczne pomaganie

Lubelski Oddział Okręgowy Polskiego Czerwonego Krzyża wraz z Miejskim Ośrodkiem Pomocy Rodzinie w Lublinie, siecią sklepów Stokrotka oraz Strażą Miejską w Lublinie przygotowali blisko 300 paczek świątecznych dla osób potrzebujących. Pamiętał o nich również lubelski browar Perła, który dostarczył 200 paczek żywnościowych do Caritasu.

„Paczka dla seniora" to doroczna świąteczna akcja organizowana przez PCK wspólnie przez MOPR, Stokrotkę i Straż Miejską. Dzięki niej jeszcze przed Wielkanocą do osób starszych mieszkających samotnie, dotkniętych niepełnosprawnościami i obawiających się wychodzić z domu z powodu epidemii trafiło 300 paczek zawierających produkty spożywcze, słodycze, chemię oraz wszystko to, co jest niezbędne do przygotowania świąt.

– Takie wspólne akcje świąteczne są bardzo ważne, zwłaszcza w dobie kolejnej fali epidemii, kiedy nie ma możliwości organizowania spotkań świątecznych dla osób samotnych. W ten symboliczny sposób, jakim jest przekazanie paczki, możemy pokazać, że pamiętamy o tych osobach i że jesteśmy z nimi w te święta. Wierzymy, że to wspólne działanie przywoła uśmiech na twarzach wielu osób – mówi **Maciej Budka,** dyrektor Lubelskiego Oddziału Okręgowego PCK, przypominając, że od początku pandemii nieustannie działa magazyn PCK, gdzie potrzebujący mogą zaopatrzyć się nie tylko w produkty żywnościowe.

Perłowy dar serca

O osobach potrzebujących po raz kolejny pamiętała przed świętami również lubelska Perła. W ubiegłą środę w siedzibie Caritas Archidiecezji Lubelskiej przedstawiciele lubelskiego browaru przekazali na ręce jej dyrektora, ks. **Wiesława Kosickiego**, 200 toreb z produktami spożywczymi o długim terminie przydatności do spożycia. Z uwagi na święta w paczkach nie zabrakło również słodkiego akcentu.

- Myślę, że dla tych kilkuset osób, do których dzięki współpracy Browaru Perła i lubelskiej Caritas trafi nasz dar serca, będzie to bardzo wymierne wsparcie, które pozwoli im stworzyć namiastkę prawdziwych świąt – mówił podczas przekazania paczek z żywnością **Andrzej Rutkowski**, dyrektor generalny Perła – Browary Lubelskie S.A.

To nie jedyny świąteczny gest Perły. Jej lokale firmowe - Perłowa Pijalnia Piwa i Perła Sport Pub przygotowały potrawy na śniadanie wielkanocne dla potrzebujących zorganizowane, w sobotę 3 kwietnia, przez Caritas. Łącznie ciepły posiłek trafił do ponad 500 osób.

Śniadanie do akademika

Z kolei UMCS w Lublinie nie pozostawił samych swoich studentów (głównie zagranicznych), którzy z powodu pandemii oraz dużych odległości od swoich domów pozostali na czas świąt w domach studenckich. W Wielką Sobotę uczelnia dostarczyła im wcześniej przygotowane i zapakowane porcje śniadaniowe. - Zestawy, w których znalazł się m.in. wielkanocny żurek, przygotowali pracownicy stołówki akademickiej „Trójka", a do domów studenckich dostarczyli je wolontariusze współpracującego z uczelnią Stowarzyszenia Legia Akademicka UMCS. W sumie rozdanych zostało ok. 700 porcji – informuje **Magdalena Drwal** z Centrum Prasowego UMCS.

Tego samego dnia w południe wszyscy studenci uczelni mogli wziąć udział w świątecznym spotkaniu online m.in. z prorektorem ds. studentów i jakości kształcenia UMCS, prof. **Dorotą Kołodyńską**.

ZM, BS

NASZ PATRONAT. Zapraszają prelegentów i słuchaczy

Farmaceuci będą debatować

Polskie Towarzystwo Studentów Farmacji przy Uniwersytecie Medycznym w Lublinie we współpracy ze Studenckim Kołem Naukowym Prawa Medycznego Lex Medica UMCS zaprasza do wzięcia udziału w konferencji pod tytułem „Korzyści i zagrożenia płynące z ustawy o zawodzie farmaceuty", która odbędzie się 24.04.2021r. o godzinie 9:00, w formie online poprzez platformę Zoom.

Podczas jej trwania zaproszeni eksperci: adwokat **Jakub Misiak**, aplikant adwokacki **Filip Dymitrowski**, prezes Okręgowej Izby Aptekarskiej dr hab. n. farm. **Tomasz Baj**, dr hab. n. o zdr. **Rafał Patryn**, dr hab. n. farm **Mariola Drozd** oraz wybrani przez organizatorów prelegenci przybliżą uczestnikom tematykę zmian prawnych wynikających z wprowadzenia ustawy, a także przedstawią pozytywne i negatywne aspekty jakie może ona nieść w codziennej pracy farmaceutów. Organizatorzy zapraszają do udziału zarówno osoby, które chciałyby zabrać głos podczas konferencji w charakterze prelegenta, jak również słuchaczy. Osoby zainteresowane wygłoszeniem prelekcji (studenci, doktoranci, pracownicy naukowi) proszone są o wypełnienie i przesłanie do 9 kwietnia br. formularza zgłoszeniowego dostępnego pod adresem: https://forms.gle/L8ZNUnbeRUiZtUEH6, a słuchacze (udział jest bezpłatny) formularza spod adresu:https://forms.gle/3NA4DW2jXBLxrJCN6, do dnia konferencji.

RD

Potrzeba tworzenia u reżyserów, scenografów, aktorów przebija zarazę

Święto teatru mimo wszystko

Przed tygodniem, 27 marca, obchodziliśmy 60. Międzynarodowy Dzień Teatru. To święto, pomimo iście dramatycznej sytuacji pandemicznej, było celebrowane w ponad stu państwach na świecie. W Lublinie, jak co roku, zasłużonych artystów scenicznych uhonorował prezydent Krzysztof Żuk.

Co roku sekretariat Międzynarodowego Instytutu Teatralnego (ITI) zamawia, u któregoś z wybitnych ludzi teatru, okazjonalne orędzie. Pierwsze w 1962 roku przygotował pisarz **Jean Cocteau,** a poprzednie, w 2020 roku, dramatopisarz z Pakistanu **Shahid Nadeem**. Tym razem autorką międzynarodowego orędzia była brytyjska aktorka teatralna, filmowa i telewizyjna **Helen Mirren.**

– To jest wyjątkowo trudny czas dla żywego teatru i wielu artystów, technicznych, teatralnych rzemieślników i rzemieślniczek. Ich wspólna profesja z założenia utkana jest z delikatnej tkanki" – pisze **Helen Mirren**. – Być może właśnie ta, od dawna utrwalona kruchość pozwala im teraz przetrwać tę pandemię przytomnie i z odwagą.

Nasza wyobraźnia przestawiła się w tych nowych okolicznościach na twórcze, dające śmiech i poruszenie nowe sposoby komunikacji, w dużej mierze dzięki możliwościom Internetu – podkreśla autorka orędzia. I przypomina, że „od zawsze ludzie opowiadają sobie historie", że piękna kultura teatru przetrwa tak długo, jak długo ludzie przetrwają na Ziemi.

Teatr niezależny od zarazy

– Silna potrzeba tworzenia u autorów, scenografów, tancerzy, śpiewaków, aktorów, muzyków, reżyserów nigdy nie zostanie zaduszona, a w bardzo niedługiej przyszłości zakwitnie od nowa z nową energią i nowym pojęciem naszego wspólnego świata – zapewnia aktorka. – Nie mogę się doczekać – kończy swoje orędzie Helen Mirren.

Jest zdobywczynią wielu nagród w tym Oskara w 2007 r. za rolę w „Królowej", czterech nagród BAFTA, trzech Złotych Globów, czterech wyróżnień Emmy, dwóch nagród dla najlepszej aktorki na Festiwalu Filmowym w Cannes oraz Nagrody dla najlepszej aktorki Festiwalu Filmowego w Wenecji.

W teatrze debiutowała w 1963 r. jako Kleopatra w National Youth Theatre. Pracowała m.in. z Royal Shakespeare Company, Centre International de Recherche Théâtrale, z the Fringe. Występowała na West End, a także z National Theatre na Broadway'u, gdzie zagrała szczególnie pamiętane role w „Miesiącu na wsi" i „Tańcu śmierci". W 2003 r. została odznaczona Orderem Imperium Brytyjskiego.

Ludzie lubelskiej sceny wyróżnieni

Z okazji Międzynarodowego Dnia Teatru, jak co roku, twórców, artystów i osoby związane z działalnością teatralną w naszym mieście, uhonorował prezydent **Krzysztof Żuk.** Tym razem, ze względów epidemicznych, odbyło się jednak bez uroczystej gali.

- Miniony rok był ze względów epidemicznych trudny dla środowisk teatralnych, działania wielu instytucji zostały przerwane. W szczególnie trudnej sytuacji znaleźli się artyści, odcięci od teatru, sceny i widzów. Mimo to, twórcy starali się dostosować ofertę do obowiązujących obostrzeń i zapewnić swojej publiczności ciekawą ofertę. Z okazji Międzynarodowego Dnia Teatru, twórcom i miłośnikom teatru, aktorom, pracownikom instytucji kultury oraz wszystkim, którym bliskie są formy teatralne życzę, byśmy jak najszybciej mogli spotkać się i podziwiać wspaniałe spektakle na deskach sceny – mówi **Krzysztof Żuk,** prezydent Lublina. - Teatr w Internecie nie zastąpi żywego kontaktu i realnej atmosfery obcowania ze sztuką. Wierzę jednak głęboko, że teatr przetrwa, dzięki niezwykłej pasji i determinacji swoich twórców oraz wielkiej miłości widzów.

W tym roku okolicznościowe nagrody prezydenta otrzymali:

Anna Dąbrowska - jedna z wiodących aktorek Ośrodka Praktyk Teatralnych „Gardzienice". Od 16 lat jest koordynatorką programu edukacji teatralnej dla młodzieży licealnej i studentów z całej Polski. Współpracuje z organizacjami pozarządowymi w projektach z zakresu teatru ruchu i doradza młodym formacjom teatralnym;

Przemysław Gąsiorowicz - aktor Teatru im. J. Osterwy o niezwykłym talencie komediowym. Od ponad 13 lat rozbawia lubelską publiczność. Twórca pełnowymiarowych i niezapomnianych kreacji, reżyser przedstawień impresaryjnych;

Jolanta Grabowska - pedagog i menedżer kultury, od 24 lat współpracująca z Teatrem Ludzi Niepełnosprawnych. Prowadzi zajęcia ruchowe i taneczne. Uczestniczyła w produkcji większości spektakli Fundacji Teatroterapia Lubelska. Od 1997 roku współpracuje z Młodzieżowym Domem Kultury w Lubartowie integrując środowisko dzieci i młodzieży;

Anna Hawryluk – pracownica Teatru Starego, która odpowiada za koordynację i realizację wielu projektów, w tym programu dziecięcego i projektu „Bitwa o kulturę/literaturę". Były to wydarzenia z udziałem m.in.: **Cezarego Łazarewicza**, **Doroty Masłowskiej**, **Juliusza Machulskiego**, **Zbigniewa Mikołejko**, **Zygmunta Miłoszewskiego**, **Michała Nogasia**, **Zyty Rudzkiej**.

Dagmara Misztal - propaguje działalność Teatru Starego, zajmuje się kampaniami promocyjnymi, teatralnymi wydawnictwami i kontaktem z widzami. Zrealizowała m.in. kampanie premierowych spektakli „Marleni", „Kimberly Akimbo", Festiwalowi Danuty Szaflarskiej „Śleboda/Danutka" i wydarzeniom specjalnym, takim jak polska prapremiera spektaklu „La Edad de Oro" Israela Galvana;

Mateusz Nowak - aktor, animator kultury, organizator wielu wydarzeń teatralnych od 10 lat. Aktywnie działa na rzecz włączenia Lublina w międzynarodowy ruch festiwalowy teatrów monodramatycznych. Jego dorobek artystyczny obejmuje liczne sukcesy aktorskie oraz upowszechnianie sztuki żywego słowa;

Zenon Poniatowski - wieloletni kierownik techniczny i administracyjny koordynujący zespół techniczny Teatru Muzycznego w Lublinie. Przez 33 lat pracy zapewnia sprawne funkcjonowanie instytucji i jej rozwój dzięki fachowej wiedzy, zaangażowaniu w pracę i wielkiej życzliwości;

Natalia Sacharczuk - aktorka pracująca w Teatrze im. H. Ch. Andersena w Lublinie. Stworzone przez nią kreacje w niedługim czasie podbiły serca lubelskich widzów. Jest zaangażowana w tworzenie spektaklu na każdym etapie, o czym świadczą m.in. role Horacja w spektaklu „HTML/Hamlet", Małpy w „Księdze dżungli" oraz główna rola w spektaklu „Arabela";

Daniel Salman - aktor Teatru im. J. Osterwy w Lublinie od 10 lat. Za kreację aktorską w spektaklu Pinokio w roli tytułowej otrzymał nagrodę oddziału ZASP w Lublinie – Złota Maska 2019;

Cezary Sielicki - kierownik pracowni plastycznej Teatru im. H. Ch. Andersena, artysta. Jest utalentowanym twórcą pacynek, kukiełek, marionetek, kostiumów, scenografii. Autor instalacji na Noc Kultury w 2018 i 2019 r, pełen pasji i zaangażowania w tworzenie zachwycających spektakli;

Patrycjusz Sokołowski - solista śpiewak w Teatrze Muzycznym w Lublinie. Występuje tu od 2005 roku. Gościnnie współpracuje ze scenami operowymi w Warszawie i Bydgoszczy. Od początku pandemii nagrał cykl koncertów i miniwykładów z dziedziny muzyki klasycznej dla młodzieży;

Ilona Zgiet - aktorka Teatru im. H. Ch. Andersena w Lublinie. Współpracuje z Radiem Lublin, Centrum Kultury w Lublinie i Ośrodkiem Praktyk Teatralnych „Gardzienice". Laureatka nagrody Kobieta Lubelszczyzny 2014 w kategorii działania społeczne;

Scena InVitro z Centrum Kultury w Lublinie - zespół Sceny InVitro pod kierownictwem **Łukasza Witt-Michałowskiego** od 2007 roku tworzy alternatywne, nowatorskie propozycje o trwałym charakterze repertuarowym. Do współpracy zaprasza reżyserów, dramaturgów i aktorów, którzy mierzą się z nieprezentowanymi wcześniej w Polsce tekstami;

Teatr ITP i jego twórca ks. dr Mariusz Lach - od 20 lat inspirujący młodzież swą sztuką. Zespół Teatru ITP zrealizował 20 premierowych spektakli i widowisk. Teatr trzykrotnie zdobywał nagrody i wyróżnienia podczas Przeglądu Teatrów Studenckich w Warszawie. Występował w większości polskich miast, a także w Berlinie i Oslo. Działalnością objął 300 studentów.

Medalami Prezydenta Miasta Lublin z tej okazji zostali uhonorowani: **Barbara Gerchant** - wieloletnia księgowa w Teatrze im. J. Osterwy w Lublinie; **Anna Krzemińska-Patroń** - zastępczyni koncertmistrza grupy I skrzypiec w Teatrze Muzycznym w Lublinie; **Leszek Krzyżanowski** - akustyk w Teatrze im. J. Osterwy w Lublinie; **Beata Pysz** - skrzypaczka (grupa I skrzypiec) w Teatrze Muzycznym w Lublinie; **Łukasz Sidoruk** - dyrygent w Teatrze Muzycznym w Lublinie; **Bożena Siuda** - główna księgowa Teatru Starego w Lublinie.

Ponadto, prezydent miasta wyróżnił okolicznościowym dyplomem muzyków z Teatru Muzycznego w Lublinie. Otrzymali je: **Stanisław Błach** - kontrabasista i gitarzysta; **Dorota Szostak-Gąska** - solistka śpiewaczka; **Adrian Wilga** - puzonista; **Maria Ziarkowska** - wiolonczelistka.

Marek Rybołowicz

Międzynarodowy Dzień Teatru ustanowiono w czerwcu 1961 r., na pamiątkę otwarcia Teatru Narodów w Paryżu, które miało miejsce 27 marca 1957.
Zaproponował je **Arvi Kivimaa,** prezydent Fińskiego Ośrodka Międzynarodowego Instytutu Teatralnego podczas IX światowego kongresu Międzynarodowego Instytutu Teatralnego w Helsinkach. Odtąd Dzień Teatru jest koordynowany i obchodzony przez ponad sto narodowych ośrodków ITI na całym świecie. Sam Międzynarodowy Instytut Teatralny został założony w 1948 r. w Pradze przez osiem państw, w tym Polskę.
Obecnie działa pod auspicjami UNESCO, a jego sekretariat mieści się w Paryżu.

SPRZEDAM AUTO-MOTO

BMW E32 V8, 3,0b+g, 8.500zł, Tel. 600 359 631

BMW X3, 07r. 2,0di srebrny 186000km 1wł. w kraju, po wymianie rozrządu itd., Tel. 725 001 780

Ciężarowy VW LT35, 87r. 2,4d 3os. skrzynia dł. 4m ład. 1,5t hak biały w ciągłej eksploat., Tel. 694 835 607

Citroen Berlingo 2,0hdi zielon 04r. st. db., 5.000zł, Tel. 500 028 078

Dodge Grand Caravan 01r. 3,3b+g biały st. db., 5.000zł, Tel. 500 028 078

Fiat Punto II, 1,2, 03r. zarejestrowany 1wł. 94000 km przegląd do 23.11.2021r., 4.500zł, Tel. 667 531 667

Fiat Seicento 01r. b+g pomarańczowy; przyczepka Neptun z plandeką 19r., Tel. 502 338 839

Ford Focus 09r. 1,6b+g czarny st. bdb. 15.500zł, Tel. 500 028 078

Mazda 5, 2,0b 05r. van 7os. abs klim hak kamera 4 koła zap. opony let. i zim., 11.500zł, Tel. 695 749 933

Mercedes 124, 90r. 2,5td czarny 250000km komplet kół zimowych, Tel. 669 107 260

Mercedes 250, 92r. st. db. w ciągłej eksploatacji aktualny przegląd, 12.000zł, Tel. 533 096 984

Mercedes A160, 1,6b 99r. st. bdb. aktualny przegląd ubezpieczenie nowy akumulator, Tel. 693 368 379

Opel Antara 4x4 suv 07r. ful opcja 294 000km ew. zamian. Meriva Astra Passat, 19.800zł, Tel. 605 170 628

Opel Astra 170D kombi srebrny 99r. 2 kpl. opon hak zarejestrowany OC do lipca, 2.000zł, Tel. 505 589 928

Opel Corsa 1,4b 05r. 230000km, super stan, bogate wyposażenie, 8.900zł, Tel. 600 077 521

Opel Corsa D, 14r. 1,3cdti 5d 150000km morski, Tel. 505 725 074

Opel Corsa E, 15r. 1,4b+g srebrny 5d 170000km, Tel. 505 725 074

Opel Meriva 04r. 1,6b+g st. bdb. opony wielosezonowe gaz 2017r. hak przegląd ubezp., Tel. 606 956 638

Opel Meriva 07r. srebrny 1,4es cz abs st. bdb., 11.000zł, Tel. 512 300 119

Opel Meriva 1,7cdti 04r. 245000km, Tel. 502 418 216

Opel Vectra 1,8b+g 91r. zabytek, 12.300zł; Fiat Uno 1,0b 99000km, 1.400zł, Tel. 502 858 956

Opel Zafira A, 01r. b+g do 2026r. OC i PT 03.2022 st. db., Tel. 697 937 805

Przyczepa 2-osiowa z najazdami zdejmowane borty st. idealny duża ładowność, 7.000zł, Tel. 692 362 617

Przyczepka laweta +2 najazdy, 6.900zł, Tel. 692 362 617

Renault Modus 1,6b 05r. klim. es af cz abs wk st. bdb. bez rdzy i uszkodzeń, 7.200zł, Tel. 885 459 180

Renault Scenic 1,5dci 09r. czarny 210000km, 13.800zł, Tel. 509 392 176

Rover 400, 1,4b+g 98r. hak 209000km st. db., Tel. 733 571 001

Seat Mii 16/17r. 1,0b 5d czerwony 25000km Tel. 505 725 074

Skoda Octavia sedan 1,6tdi 09r. czarny st. bdb. garażowany bezwypadkowy, Tel. 511 076 303

Suzuki SX4 Cross 15r. 1,6d, Tel. 518 650 303

Toyota Avensis 2,0tdi kombi w skórze kolor szary 04r. +kpl. koła letnie alu garażowany, Tel. 503 998 358

Toyota Yaris 1,0b 07r. 130000km szary st. bdb., 13.900zł, Tel. 503 353 522

VW Golf IV, 01r. 1,6b+g srebrny klim st. bdb. nowy rozrząd opony akumulator, 8.600zł, Tel. 518 405 415

VW Golf IV, 1,6b 16V kat. 01r. 5d Tel. 514 962 091

VW Jetta 16r. 2,0tdi czarny salon Polska 120.000zł, Tel. 505 725 074

VW Passat 1,9tdi 99r. 248 000km es el temp. 2 kpl. opon st. bdb. garażowany 5.500zł, Tel. 504 068 045

VW Polo 02r. 1,4 poj., 4 700zł, Tel. 601 070 770

VW Touran 1,9tdi 04r. 247 000km bogato wyposażony garażowany, 11.000zł, Tel. 510 667 916

SPRZEDAM AUTO-CZĘŚCI I AKCESORIA

Błotniki przednie lekko uszkodzone do Mercedesa Sprintera 2016, 200 zł za szt., Tel. 506 337 128

Półoś z łożyskiem Mercedes Sprinter 2016 r., 200 zł, Tel. 506 337 128

Alu koła Skoda Felicia 4szt. 13" 4 otwory, 270zł, Tel. 511 070 289

Aluski 15 Renault 4 śruby, 280zł, Tel. 501 145 332

Antena CB, Tel. 509 945 209

Citroen Berlingo 2 lusterka, 2 lampy tył, gril, 2 teleskopy tył, 2 koła 600x16, koło kpl. 18, Tel. 691 742 826

Element podwozia, próg lewy nowy do Nissana Micra 1,5d 4d 99r., 70zł, Tel. 798 510 732

Felgi Land Rover Freelander 16" st. bdb., 400zł, Tel. 500 857 803

Felgi stalowe 15" nowe 2szt., 50zł, Tel. 663 948 251

Felgi stalowe 15" na 4 śruby 5szt., felga stalowa 15" na 5 śrub 1szt. ET31, Tel. 572 926 695

Kamerka samochodowa nieużywana Manta CarDur, Tel. 500 723 304

Koła 16" 5 otw. alum. 2013 opony Uniroyal letnie Golf Skoda Seat 205/55/16, 91V, 850zł, Tel. 797 879 644

Koła zimowe alufelgi 15 do Hondy Jazz, Tel. 515 541 641

Komplet kół zimowych na 5 śrub 195/65/15, 600zł; koło zapas. BMW 225/60/15, 100zł, Tel. 602 111 731

Kompletne koła 5szt. opony letnie felgi stalowe Opel Corsa, 250zł, Tel. 504 656 157

Nowe opony do Fiata Seicento 200zł, Tel. 506 468 070

Opony 205/70/15, 4szt. st. bdb. M+S, 50zł/szt., Tel. 515 510 683

Opony felgi 165/70/14, 4x100, 7-8mm 2szt.; 185/60/14, 4-5mm 4szt.; 185/65/14, 5-6mm, Tel. 501 791 171

Opony letnie 185/70/14 +felgi stal. otw. 55mm 4 śruby 4szt. bieżnik >7mm, 400zł/kpl., Tel. 793 023 038

Opony letnie 195/65/14, 4szt. st. bdb., 200zł/kpl., Tel. 603 128 494

Opony letnie Dunlop 205/55/16, 4szt. st. bdb., 240zł, Tel. 509 271 420

Opony letnie na felgach stal. 4szt. Seiberling 175/65/14 Peugeot Citroen st. db., 380zł, Tel. 725 826 944

Opony Matador Nordicca SUV 4x4, 235/60/18, Tel. 504 377 961

Opony z felgami BMW, Tel. 600 990 899

SPRZEDAM
Kwalifikowane sadzeniaki
- odmiana Gala; Lilly.
opakowania: 10 kg, 25 kg i 1000 kg
BWB Podlasie, Siemiatycze; ul. Wysoka 82
tel. 501 134 939, 519 333 208

Opony zim. Michelin +felgi 175/70/13 do Lanosa, opony zim. 165/70/14 do Citroena, Tel. 786 916 436

Opony zimowe 195/65/15 - 2szt. opony letnie 185/55/15 - 4szt., felgi stal. Mercedes Vito, Tel. 518 935 177

Reflektor pr. Passat B5, sprężyny Audi B4, pompka pal. VW benz., 2 op. zim. 195/65/15, Tel. 518 935 177

Silnik +skrzynia bieg., moduł zapłonu, rozrusznik, alternator Polonez Gli 1,6 po 65000km, Tel. 733 571 001

Zestaw głośno-mówiący do sam. Jabra Drive, Tel. 514 936 726

SPRZEDAM INNE

Łóżko ortopedyczne, fotel-toaletkę na kółkach, chodzik na kółkach z siedziskiem, stan bdb., Świdnik, Tel. 511 824 595

Pralkę automatyczną, otwierana od góry, stan bardzo dobry, cena 250,00 zł, Tel. 666 696 298

Tanio alpaki i strusie z powodu likwidacji hodowli, Lublin, Tel. 781 034 697

Chodzik na kółkach z siedziskiem dla osoby dorosłej, Świdnik, Tel. 511 824 595

Garaż w centrum Lublina, cena ok. 1000 zł, pilne z powodu przeprowadzki, Tel. 500 025 265

Dwuosobowe łóżko do sypialni wraz z materacem szer. 1,6 m, dł. 2 m, stan bardzo dobry, cena 599 zł, okolice Lublina, Tel. 518 269 099

Fotel toaletkę na kółkach, stan bdb., Świdnik, Tel. 511 824 595

Klatkę dla ptaków bardzo ładna, Lublin, Tel. 81 743 61 58

Zderzak tylny do samochodu peugeot 206, Tel. 81 743 61 58

Ławę włoską COMODO, wym. 140x75x52 cm, Tel. 81 743 61 58

Lustro okrągłe śr. 30 cm w oprawie z bambusa śr. 50 cm, Tel. 81 743 61 58

Komplet mebli z bambusa: 4 fotele, stół okrągły, 2 taborety, Tel. 81 743 61 58

Lustro PRL o wymiarach szer. 47 cm x dł. 87 cm, stan bardzo dobry bez zarysowań, cena 199 zł, okolice Lublina, Tel. 518 269 099,

Sprzedam łóżko ortopedyczne, fotel – toaletę na kółkach z siedziskiem, stan bdb, Świdnik, Tel. 511 824 595

Frezarkę do metalu pionową z liniałem, Świdnik, Tel. 601 38 04 35

Chodzik dla osoby dorosłej stan bdb, cena do uzgodnienia, Lublin, Tel. 513 423 381

Tralki schodowe komp. Świdnik, Tel. 604 206 241

Jagody, kurki, grzyby suszone oraz miód z własnej pasieki, świeże, zdrowe, mieszkam na wsi. Tel. 518 269 099

Przyczepę bagażowo-namiotową, Tel. 604 206 241

Dwa komplety nart austriackich (jasna zieleń, karbon, tytan), stan bdb. Tel.603 910 334

Obraz (widok) Morskie oko, cena 230 zł. Tel.530 126 793

Bale topolowe różnej grubości, cena 220 zł/m3, Tel. 604 858 729

Drzwi pancerne do schronu klejowego, cena 1100 zł, Tel. 604 858 729

Rower, niemiecką damkę, cena 320 zł do negocjacji, Tel. 604 858 729

Bale sosnowe z rozbiórki stodoły. Lublin. Tel.512 682 679

Tanio drzewo opałowe, c. 90 zł/m3. Tel.604 858 729

Opryskiwacz do ciągnika 400-litrowy, 12-metrowy, nowy. Janowice k/Świdnika. Tel.81 759 53 27

Orzechy włoskie, 200 kg. Cena 2 zł/kg. Janowice k/Świdnika. Tel.81 759 53 27

Materac przeciwodleżynowy AJRFLO250F, cena 120 zł. Tel.505 060 601

Trzy tony pszenicy, cena 40 zł za 100 kg. Janowice koło Świdnika. Tel.81 758 53 27

Elektryczny wózek inwalidzki max. udźwig 140kg +ładowarka do akumulatora 2.500zł, Tel. 720 773 501

Rower damka koła 28" niemiecki bardzo mało używany 600zł, Tel. 519 105 232

Rower dziecięcy koła 16" fioletowo-biały st. bdb. 220zł, Tel. 505 996 061

Rower Maxim różowy damka koła 24" st. bdb. przerzutki Shimano koszyczek 380zł, Tel. 500 486 835

Autom. kocioł c.o. 15-35kW na ekogroszek +podajnik strażak moduł zaworu 3.500zł, Tel. 500 243 975

Uzdatniacz wody pitnej. Świdnik. Tel.784 561 351

INNE

Oddam odzież używaną po sklepie, Tel. 506 337 128

Przyjmę telewizor sprawny 19-21'. Lublin, Tel. 516 423 381

Oddam za darmo Telewizor Sanyo 25" (analogowy), sprawny w 100%. Tel.698 352 127

Przyjmę lodówkę na chodzie w Lublinie, Tel. 604 858 729

Przyjmę reklamę. Lublin, Lubartów, Parczew. Cena 100 zł, Tel. 604 858 729

Udostępnię miejsce w Lublinie na malowanie muralu o tematyce patriotycznej. Wymiary 4× 11 m-44m2. Bezpłatnie, Tel. 604 858 729

KUPIĘ

Kupię zegar stojący antyk w dobrym stanie, Tel. 530 126 793

Antyki, artefakty, monety, odznaki, obrazy porcelanę inne starocia, Tel. 781 943 519

Antyki monety militaria znaczki pocztówki płyty medale, Tel. 605 541 416

Kupię książki, płyty muzyczne
- dojazd, gotówka
tel. 508 245 450, 509 675 586

Okuninka, dom letniskowy, 8 x 9m, działka 25 arów, odległość od J. Białego 20 m, tel. 605 553 024

SPRZEDAM DOM WOLNO STOJĄCY, murowany, do remontu, ok. 100 mkw., działka o powierzchni 48a, w Ewopolu przy trasie Chełm-Lublin, bardzo malownicza okolica, dobry dojazd.
Cena do uzgodnienia. Tel. 0 602 600 347.

Aparaty foto bagnety monety złote srebr. pamiątki wojsk. obrazy zegarki mech. inne, Tel. 796 273 327

Auto do 30.000zł kupię, Tel. 607 324 996

Blachę trapez z demontażu - kupię, Tel. 508 159 132

Fiat 125p Polonez Fiat 126p Maluch Skoda Łada i inne z lat 80-tych i starsze, Tel. 500 200 066

Fiata 125p Poloneza Nysę do remontu, Tel. 505 468 817

Hełmy, bagnety, pamiątki wojskowe, Tel. 515 541 641

Kabinę MF255 do Perkins koło zamachowe ciągnika C360 C330 Białoruś lub silnika samoch., Tel. 506 819 187

Kombajn Claas Senator 3,6m heder silnik Perkinsa 6-cylindrowy 18.000zł, Tel. 501 740 599

Konstrukcję hali stalowej (kompletną) wymiary 30 x 12 x 5m lub podobne, Tel. 505 379 192

M-2 kupię w Chełmie lub Świdniku, Tel. 512 986 050

Garaż w śródmieściu Lublina, blisko ul. Chopina. Tel.81 743 61 58

Pilnie kupię mieszkanie w bloku w Lublinie. Może być do remontu. Tel.736 852 001

Mieszkanie w Świdniku do remontu lub odświeżenia, Tel. 535 013 566

Kupię Matiza na części, lub silnik do Matiza. Tel.725 487 445

Pilarki uszkodzone Husqvarna, Makita, PS 280, Stihl Tel.785 231 548

Kupię garaż blaszany na „Wysypisku" przy ul. Krępieckiej w Świdniku. Tel.513 278 708

Kupię naczepę z TIR-a, używaną, na magazyn, z transportem, Tel. 604 858 729

Kupię stary sprzęt wojskowy na dekoracje CPN (czołg, śmigłowce, amfibia itp.) , Tel. 604 858 729

Przyczepę do remontu zarejestrowaną towarową lub kempingową Niewiadów tanio, Tel. 600 024 936

Quada na chodzie lub do remontu w rozsądnej cenie własny transport i załadunek, Tel. 790 287 128

Rynny dachowe metalowe z demontażu - kupię, Tel. 783 694 626

Skup aut - osobowe, busy jeżdżące lub uszkodzone wyrejestrowane, Tel. 510 445 019

Skupujemy motocykle, antyki, starocie, pamiątki z PRL, Tel. 698 693 846

Stare motocykle części pozostałości, Tel. 515 541 641

USŁUGI

Profesjonalna nauka gry na flecie, saksofonie, puzonie, Tel. 781 034 697

Leczenie otyłości metodą autosugestii i medytacji, Tel. 500 029 265

Usługi remontowo-wykończeniowe, Świdnik, Tel.781 472 211

Remonty, wykończenia, glazura, gładź, malowanie, panele. Tel. 781 472 211

Usługi budowlano-malarskie. Malowanie wnętrz. Tel.515 754 059

Szpachlowanie, malowanie, glazura, panele, Tel. 661 985 928

Wykonujemy solidnie meble kuchenne. „EUREKA" ul. Rusałka 6. Tel.506 007 919

Zamki - montaż, wymiana, naprawa, tapicerka drzwi. Tel.512 682 679, 81 743 32 59

Domofony, elektryka, malowanie, tapetowanie, panele, montaż szafek i mebli, Tel. 725 181 783

Montaż mebli, montaż oświetlenia, atrakcyjne ceny, Tel. 885 647 647

Tapetowanie, malowanie, gładzie, hydraulika, panele podłogowe oraz drobne naprawy. Tel. 662 063 626

Skuwanie glazury, płytek, tynku, betonu, posadzek, tarasów, schodów, burzenie ścian, wycinanie otworów w ścianach. Tel.509 252 557

Cyklinowanie, bezpyłowe, tanio. Tel.505 902 342

Profesjonalne usługi szpachlarsko-malarskie. Tel.607 722 107

Wywóz złomu samochodem osobowym z przyczepką; usługi transportowe. Tel.792 069 445

WYKOŃCZENIA WNĘTRZ (GLAZURA, TERAKOTA, REGIPSY, PANELE, TYNKI STRUKTURALNE, JAPOŃSKIE, GŁADŹ, ŚCIANKI DZIAŁOWE, SUFITY PODWIESZANE, MALOWANIE) REMONTY, ADAPTACJE PODDASZY – profesjonalnie i terminowo – tel. 503-4024-3045

NIERUCHOMOŚCI

Wynajmę lokal 15 m2 w centrum Świdnika, cena do uzgodnienia Tel. 504 281 006

Wynajmę garaż pod blokiem, brama na pilota Lublin, Tel. 668 999 931

Sprzedam dom, stan deweloperski zamknięty, 5 pokoi 117 m2, garaż, Lublin Al. Warszawska, Tel. 510 506 951

Sprzedam mieszkanie 56mkw, 3 pokoje, III piętro w centrum Świdnika lub zamienię na dom lub siedlisko. Tel. 502 253 374

Sprzedam lub zamienię na dom jednorodzinny mieszkanie po remoncie, 50 mkw, Lublin, ul. Lotnicza 8, dwa pokoje, kuchnia, nowe meble. Możliwość prowadzenia działalności gospodarczej. Możliwość spłacenia w ratach. Cena 300 tys. zł. Tel.604 858 729

Sprzedam działkę usługową 300 mkw w Lublinie przy ul Gospodarczej, prąd, woda, gaz, cena 80 tys. zł. lub wydzierżawię za 800 zł/m-c. Tel.604 858 729

Sprzedam lub wydzierżawię dwie działko 60 arów, w Lisznej (gm. Sławatycze), nad rzeką Bug z drewnianym domem do generalnego remontu. Możliwość nasadzenia lasu. Tel.604 858 729

Zamienię mieszkanie 94 m2 w kamienicy w Lublinie przy deptaku na 4 mieszkania (dwupokojowe). Tel.691 636 371

Sprzedam kawalerkę w Rejowcu Fab. lub zamienię. Tel.691 636 371

Sprzedam dwa mieszkania z kamienicą 94 i 78,5 m2, ul. Krakowskie Przedmieście 30, Lublin. Tel.691 636 371

Sprzedam dom wolnostojący na działce 640 m2, Lublin-Ponikwoda Tel.605 522 201

Sprzedam nowe M-3 z aneksem kuchennym, 36m2, wykończone, I piętro w Świdniku. Tel.508 041 361

Sprzedam mieszkanie w Świdniku, 71 m2, 4 pokoje, I piętro, ul. Skarżyńskiego. Tel.797 205 320

Sprzedam dom wolnostojący w Świdniku budowany w latach 80-tych na 400-metrowej działce. Tel.508 041 361

Sprzedam dwupokojowe mieszkanie z aneksem kuchennym, 40 m3, II p.. wykończone, w nowym budownictwie na os. Polesie w Świdniku. Tel.605 664 143.

Sprzedam pawilon handlowy w Świdniku przy targu, dwa pomieszczenia, wszystkie media. Tel.600 050 647.

REKLAMA

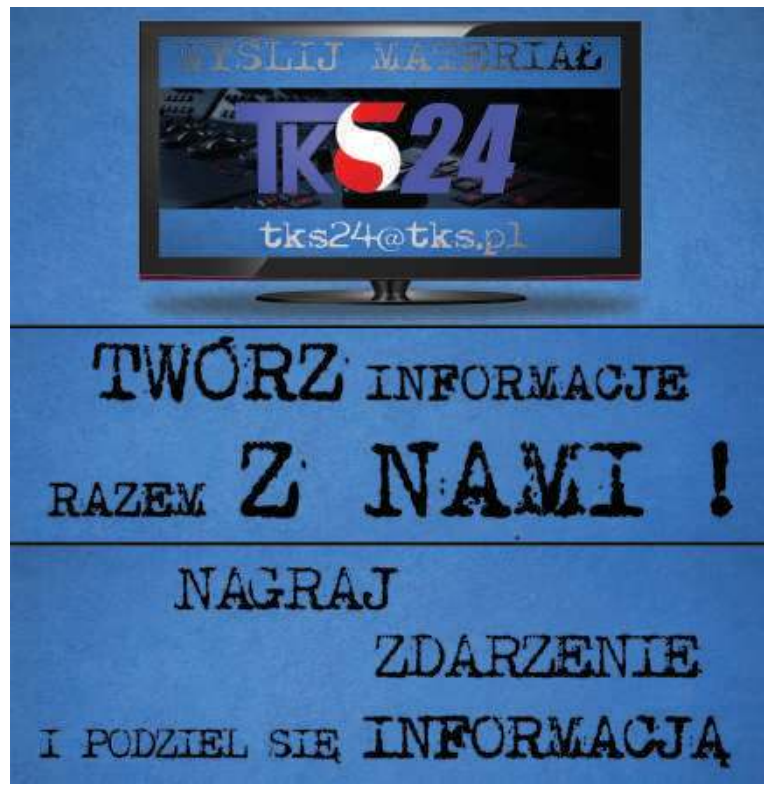

FOTOBUDKA
DO WYNAJĘCIA
NA WESELA I INNE OKAZJE
603 609 602

Sprzedam dom w stanie surowym w centrum Świdnika ewentualnie może być w rozliczeniu mieszkanie w Świdniku o pow. ok. 50 m2 oprócz IV piętra, Tel. 508 041 361

Meszkanie w Świdniku, M-3, 39m2, I p. Tel.889 970 626

Sprzedam garaż znajdujący się pod blokiem przy ul. Bolesława Śmiałego w Lublinie (LSM) Tel.605 954 934

M-2 kupię w Chełmie lub Świdniku, Tel. 512 986 050

ZAMIENIĘ

Zamienię mieszkanie 94 m2 w kamienicy w Lublinie przy deptaku na 4 mieszkania (dwupokojowe). Tel.691 636 371

Zamienić mieszkanie 3 pokojowe , 48m, w Lublinie, na mniejsze ok. 40m, , 2 pokojowe na parterze, I piętrze, lub do 6 piętra z windą, tylko dzielnice zachodnie. Tel.691 675 777

Zamienię mieszkanie po remoncie, 50m2, Lotnicza 8-Lublin. Dwa pokoje, osobna kuchnia, nowe meble. Możliwość prowadzenia działalności gospodarczej. Zamienię na dom jednorodzinny, Tel. 604 858 729

WYNAJMĘ

Garaż pod blokiem, brama na pilota Lublin, Tel. 668 999 931

Mieszkanie w centrum Lublina, 40 mkw, 1 do 3 osób najchętniej uczącym się lub studiującym, Tel. 506 949 083

Lokal 15 mkw w centrum Świdnika, okolice targu, cena do uzgodnienia, Tel. 504 281 006

Dom 200 m2 w Lublinie, Tel. 601 241 712

Lokal 15m2, dobra lokalizacja, okolice targu, może być na biuro lub usługi. Tel.504 281 006

50m2, kompletnie wyposażona kuchnia, Świdnik. Tel.601 084 857

50-metrowe mieszkanie na os. Skarpa w Lublinie, 2-pokoje, parter, duży balkon, blisko sklepu, przychodni, szkoły, MPK, cena do uzgodnienia. Tel.730 740 554

Dwa pokoje z kuchnią w Świdniku, czynsz 450 zł/miesiąc plus media. Tel.508 597 714

Mieszkanie po remoncie, 50m2, Lotnicza 8- Lublin. Dwa pokoje, osobna kuchnia, nowe meble. Możliwość prowadzenia działalności gospodarczej. Cena do uzgodnienia, Tel. 604 858 729

Mieszkanie 3-pokojowe w Lublinie osiedle Czechów w pełni umeblowane, sprzęt AGD. Tel.608494991 lub 605613017

DZIAŁKI

Działka budowlana 15a, 37.5x40.0m, woda, prąd, Internet. Świdnik, ul. Olimpijczyków 3a. Tel.694 956 500

Sprzedam/wynajmę działkę 0,50 ha z domkiem do remontu, nad rzeką Bug. Tel.604 858 729

Działka budowlano inwestycyjna 20a w Miłocinie przy trasie Lublin Nałęczów, ogrodzona, woda, cena do uzgodnienia. Tel.513 348 687

4 działki budowlane, 12 15 arowe, pełne uzbrojenie, Jastków, obok CPN przy cmentarzu. Tel.601 313 149

Sprzedam dziaŭkć inwestycyjnŕ, Lublin pow. 1ha. Cena 120 zŭ/m,. Tel.697 492 997

PRACA

Kobieta posiadająca prawo jazdy, dyspozycyjna szuka pracy jako opiekunka osoby starszej zrobi zakupy, posprząta i wykona inne prace domowe, Tel. 603 717 288

Poszukuję alpinisty z linami do podcięcia drzewa oraz zrobienia podbitki w szycie budynku, Tel.604 858 729

Pracownik ochrony poszukuje pilnie pracy w ochronie/recepcji, na obiektach zamkniętych na budowie lub portierni. Długoletnie doświadczenie, znajomość języków. Tel.887 039 439, 504 651 114

Kobieta poszukuje pracy jako: opiekunka osoby starszej lub dzieci, sprzątanie i inne prace, posiadam duże doświadczenie. Tel.577 846 950

Wykształcenie wyższe, dyspozycyjna – podejmie pracę jako opiekunka do osób starszych, Tel. 691 666 068

Zatrudnię projektanta meblowego. Tel.506 007 919

Zatrudnię dorywczo kierowcę (rencistę) z prawem jazy kat. B, 2-3 razy w tygodniu. Tel.515 754 059

Szukam pracownika do montażu i noszenia mebli. Praca dorywcza. Tel.515 754 059

ZDROWIE

Pomogę osobie starszej w zamian za wynajęcie pokoju z niewielką dopłatą do pokoju. Proszę o Telefon w godzinach 20:00 – 21:00. Tel.794 671 561

Zaopiekuję się małym dzieckiem lub osoba starszą. Tel.888 031 082

NAUKA

Niemiecki – tłumaczenia, egzaminy, lekcje. Tel.797 913 171

Angielski – doświadczony nauczyciel wytłumaczy solidnie, wszystkie poziomy, możliwy dojazd, c. 35 zł/h. Tel.517 779 729

MATRYMONIALNE

Wolny 42 lata, mieszkający sam, może zmienić miejsce zamieszkania, pozna Panią w wieku 30 do 35 lat wolną lub rozwiedzioną może być z dzieckiem. Proszę o foto, Tel. 781 230 725

Oferty matrymonialne, BM Rena, Lublin, Noworybna 3, Tel.(81) 747 19 05, 663 919 260

Pan po pięćdziesiątce pozna panią, Tel.797 754 393

Poznam pannę do 40 lat. Matrymonialnie, Tel.511 198 493

BEZPŁATNE OGŁOSZENIA DROBNE
Kupon ogłoszeniowy nowy tydzień

☐ sprzedam auto-moto ☐ sprzedam nieruchomości ☐ sprzedam inne ☐ usługi ☐ nauka
☐ kupię ☐ wynajmę ☐ zamienię ☐ inne ☐ zwierzęta ☐ zdrowie i medycyna ☐ szukam pracy

Kupony należy dostarczyć do redakcji „Nowego Tygodnia w Lublinie" przy ul. Bramowej 6 (osobiście lub pocztą) lub wrzucić do naszej skrzynki ogłoszeniowej.

Treść ogłoszenia .....
.....
.....

Dane ogłoszeniodawcy (do wiadomości redakcji)
.....
.....
.....
....., tel. .....

Adresy skrzynek ogłoszeniowych:
W Lublinie: • ul. Turystyczna 1 (przed głównym wejściem do E. Leclerc) • ul. Okrzei 2 (sklep hydrauliczny) • sklep LSS, pl. Wolności • Bar „Dobre Smaki u Jadzi", ul. Godebskiego 10.
W Świdniku: PSS Społem: sklep nr 3 „Trójka", ul. Niepodległości 1 i sklep nr 25 „Berlinek", ul. Okulickiego 11.

REKLAMA

CENTRUM OCHRONY PRACY I BIZNESU
CONSULTRIX
LUBLIN

Lublin, ul. Projektowa 1
tel. 81 444 08 80
www.consultrix.pl
www.cxsafety.pl

Szkolenia okresowe BHP | Sklep BHP
Szkolenia specjalistyczne SEP, UTB
Szkolenia w zakresie środków ochrony roślin

Najwięcej pieniędzy z tegorocznej puli inwestycji oświatowych miasto przeznaczy na prace przy i w SP nr 5

ŚWIDNIK. Miasto zaplanowało

Ponad milion na inwestycje oświatowe

Tyle zamierza wydać w tym roku miasto Świdnik na modernizację miejskich szkół i przedszkoli. Najwięcej kosztować będą prace przy SP nr 5 i wymiana instalacji elektrycznej w dwóch przedszkolach.

- Według wstępnych wyliczeń potrzeby inwestycyjne naszych jednostek oświatowych to kwota ok. 4 mln zł. Co roku chcielibyśmy przeznaczać na ten cel 1-1,5 mln zł. W tym roku będzie to niemal 1,2 mln zł - mówi **Ewa Jankowska**, sekretarz miasta Świdnik.

W zadaniach przewidzianych do realizacji na ten rok zaplanowano budowę drogi pożarowej oraz rozbudowę parkingu dla rowerów przy Szkole Podstawowej nr 5 (ok. 350 tys. zł). W planach jest również przebudowa segmentu sportowego szkoły, ale na to zadanie miasto dało sobie czas do końca przyszłego roku. 360 tys. zł zaplanowano na modernizację instalacji elektrycznej w budynku Przedszkola nr 6 (w Zespole Przedszkoli nr 2) oraz Przedszkola nr 7. 180 tys. zł kosztować będzie przebudowa ogrodzenia w Zespole Przedszkoli nr 1, a 60 tys. zł miasto przeznaczy na rozbudowę Przedszkola nr 5, w tym likwidację barier architektonicznych uniemożliwiających osobom niepełnosprawnym poruszanie się (zadanie dwuletnie 2021-22). W planach jest również rozbudowa monitoringu obiektów sportowych przy SP nr 5 (50 tys. zł) i rozbudowa placów zabaw wraz z utwardzeniem terenów przyległych przy Zespole Szkół Ogólnokształcących nr 1 i Zespole Przedszkoli nr 1 w Świdniku (180 tys. zł).

Jak wyjaśnia sekretarz, przystępując do realizacji tych zadań miasto nie będzie zasilać danej placówki potrzebną kwotą, a samo ogłosi przetarg. Takie rozwiązanie nie obciąży budżetu miasta po stronie wydatków bieżących, a inwestycyjnych, co jest korzystniejsze z punktu widzenia dbałości o miejskie finanse. - Musimy mieć na uwadze to, że samorządom spadają dochody bieżące. Tożsame rodzaje remontów w naszych przedszkolach, np. remont instalacji elektrycznej, zostanie potraktowany jako wydatek inwestycyjny po to, aby sfinansować go z wydatków inwestycyjnych budżetu. Weźmiemy też na siebie ciężar zorganizowania przetargu, dzięki czemu dyrektorzy nie będą dodatkowo obciążeni tymi tematami - dodaje E. Jankowska. **(w)**

ŚWIDNIK. Lek na samotność

Obecność, która ubogaca

- Jedynym lekarstwem na samotność jest obecność drugiego człowieka – ta myśl przyświeca wolontariuszom „Stowarzyszenia mali bracia Ubogich". Działa ono w Polsce już od 18 lat, a od ponad roku także w Świdniku i chce być tu obecne na większą skalę, niosąc wsparcie seniorom, którym doskwiera samotność.

W Polsce mieszka ok. 1,5 mln osób powyżej 80 roku życia. Szacuje się, że połowa z nich żyje samotnie. Wiele z nich nie ma już ani rodziny, ani przyjaciół. Skazani na samotność tracą sens życia. By temu przeciwdziałać od ponad 17 lat „Stowarzyszenie mali bracia Ubogich" prowadzi w Polsce program „TWOJA OBECNOŚĆ POMAGA MI ŻYĆ", w ramach którego organizowany jest długoterminowy wolontariat na rzecz seniorów żyjących w osamotnieniu. Wolontariusze nie robią zakupów, nie sprzątają mieszkań, ale oferują swoim podopiecznym coś bardziej cennego - swój czas, uwagę, poczucie bezpieczeństwa i świadomość, że jest ktoś, kogo interesuje ich los.

- Nasz wolontariusz regularnie odwiedza podopiecznego, wychodzi z nim na spacery, systematycznie dzwoni i wspiera dobrym słowem. Mali bracia Ubogich budują w ten sposób niezwykłą - opartą na przyjaźni i zaufaniu - relację wolontariusza z samotnym seniorem. W Programie uczestniczy już ok. 700 osób z Warszawy, Lublina, Pruszkowa, Poznania, Wrocławia, Krakowa i Gniezna. W 2020 r. rozpoczęliśmy działania też w Świdniku. W tym momencie odwiedzamy trzy podopieczne, ale widzimy, że potrzeb seniorów jest bardzo dużo, dlatego chcemy rozszerzać nasze działania i wspierać kolejne starsze samotne osoby - mówi **Urszula Zabielska**, koordynator regionalny Stowarzyszenia mali bracia Ubogich.

Program „TWOJA OBECNOŚĆ..." jest adresowany do osób, które skończyły 60 lat, żyją samotnie i chcą budować relację z drugim człowiekiem.

- W ostatnich miesiącach, w związku z pandemią, wszyscy świadomie zamykaliśmy się w domach i ograniczaliśmy kontakty społeczne. W pewnej mierze doświadczyliśmy tego, czego na co dzień doświadczają podopieczni „Stowarzyszenia mali bracia Ubogich". Wszyscy doświadczyliśmy zamknięcia, izolacji i rosnącej bezradności. I samotności przy śniadaniu wielkanocnym. Po zniesieniu części ograniczeń większość z nas z ulgą powróciła do życia społecznego i do kontaktów z rodziną. Stowarzyszenie mali bracia Ubogich cały czas pamięta jednak o tym, że wielu samotnych seniorów pozostało w domach, po części w obawie przed koronawirusem, a po części dlatego, że długotrwałe zamknięcie zmniejszyło ich możliwość samodzielnego poruszania się - mówi U. Zabielska. Seniorzy, którzy chcieliby stać się podopiecznymi stowarzyszenia, mogą zgłaszać pod nr tel. 692 365 300 lub za pośrednictwem adresu mailowego - swidnik@malibracia.org.pl. Mile widziani będą również nowi wolontariusze ze Świdnika. Może nim zostać każdy, kto czuje taką potrzebę i ma ukończone 18 lat. Ważne jednak - jak podkreśla pani Ula - aby była to przemyślana decyzja.

- Górnej granicy wieku nie ma. Jeśli ktoś czuje się na siłach i chce wspierać inną osobę, to jak najbardziej może zostać wolontariuszem, nawet jeśli sam jest już seniorem. Znamy takie przypadki wolontariuszy, którzy na emeryturze postanowili zaangażować się w działalność Stowarzyszenia i wspierać starsze od siebie osoby - mówi pani Ula i dodaje, że w wielu przypadkach cotygodniowe odwiedziny wolontariuszy w domach podopiecznych przerodziły się w prawdziwą przyjaźń. - Nasi wolontariusze budują wieloletnie relacje. Są tacy, którzy działają od kilkunastu lat i od tego czasu odwiedzają tych samych podopiecznych, z którymi zbudowali naprawdę piękne, przyjacielskie relacje. Sama również mogę być przykładem takiej wolontariuszki, która dzięki stowarzyszeniu zyskała prawdziwą przyjaciółkę. Do Stowarzyszenia dołączyłam w 2014 roku i wtedy zaczęłam odwiedzać moją podopieczną, panią Wandę. Spotykałyśmy się dosyć regularnie, później już jako koordynatorka nieco rzadziej ją odwiedzałam, ale cały czas byłyśmy w kontakcie telefonicznym i spotykałyśmy się tak często, jak to możliwe. Cały czas jesteśmy w kontakcie, mimo że pani Wanda przeniosła się do Domu Opieki. Przez pandemię forma naszych spotkań się zmieniła, ale mam nadzieję, że to niedługo minie i jeszcze się zobaczymy - mówi pani Ula.

Cotygodniowe spotkania dają wiele również samym wolontariuszom. Seniorzy chętnie opowiadają o swoim życiu, doświadczeniach, dzielą się spostrzeżeniami, ale dają również wolontariuszom satysfakcję i poczucie, że są potrzebni.

- Seniorzy to żywi świadkowie historii. Pamiętają Polskę, Świdnik czy Lublin sprzed wielu lat, a swoją wiedzą i doświadczeniem bardzo chętnie dzielą się z wolontariuszami. Ten kontakt jest ubogacający dla obu stron. Daje wolontariuszowi choćby takie poczucie satysfakcji, kiedy widzi radość w oczach osoby starszej, gdy ją odwiedza; kiedy słyszy ciepłe słowa: „cieszę, się, że jesteś", „dziękuję, że cię mam" - podkreśla U. Zabielska.

Osoby, które chciałyby zostać wolontariuszami stowarzyszenia mogą kontaktować się z panią Ulą pod wyżej podanym numerem telefonu lub adresem mailowym. Mogą także odwiedzić stronę malibracia.org.pl, gdzie w zakładce wolontariat znajdą wszelkie niezbędne szczegóły. **(w)**

ŚWIDNIK. Czynne także we wtorki

Częściej do PSZOK-u

Od ubiegłego tygodnia Punkt Selektywnej Zbiórki Odpadów działający przy ul. Przemysłowej 1 w Świdniku jest otwarty również we wtorki.

Do tej pory świdnicki PSZOK działał jedynie w soboty. Mieszkańcy zgłaszali władzom miasta, że to za rzadko. Ratusz uwzględnił te uwagi i zdecydował, że punkt będzie działał również we wtorki. Można przywozić tu tzw. problematyczne odpady - zużyte meble, sprzęt AGD i RTV, opony itp. Punkt działa od godziny 8 do 16. **(opr. w)**

ŚWIDNIK. Nie wszyscy chętni

Mundurówka się kłuje. Z oporami

Od ponad tygodnia trwają szczepienia służb mundurowych przeciw Covid-19. Udział w nich biorą również świdnickie służby - funkcjonariusze Komendy Powiatowej Policji, Komendy Powiatowej Państwowej Straży Pożarnej, druhowie OSP i strażnicy miejscy.

Na 127 policjantów pracujących na terenie powiatu świdnickiego chęć zaszczepienia zadeklarowało około 70. Jak zaznacza asp. **Elwira Domaradzka**, rzecznik KPP w Świdniku, ta liczba może się zmienić, bo lista zgłoszeń cały czas jest otwarta.

Zapisy na szczepienia wśród strażaków i tych zawodowych, i tych z OSP prowadzi Komenda Powiatowa PSP w Świdniku. - Na ten moment chęć przyjęcia szczepionki zgłosiła około 1/4 strażaków z PSP i 120 strażaków z OSP, ale chętni cały czas są zapisywani. W piątek, 26 marca, zaszczepiono 23 ochotników i 3 osoby z PSP. W tym tygodniu zaszczepiona zostanie kolejna tura - mówił w ubiegłą środę st. kpt. **Paweł Dańko**, rzecznik KP PSP w Świdniku.

Na terenie województwa lubelskiego wytypowano kilka punktów, które szczepią mundurowych. Ci z powiatu świdnickiego szczepią się w szpitalu w Łęcznej. Terminy wyznaczane są z tygodnia na tydzień. Pierwsza tura zaszczepiła się w piątek, 26 marca, a kolejna 2 kwietnia.

Niektórzy pracownicy służb mundurowych wprost przyznają, że nie chcą się szczepić, bo mają w związku z tym pewne obawy; są też tacy, którzy niedawno przeszli Covid i decyzję o szczepieniu odkładają na później. Po pierwszej dawce szczepionki są już niektórzy strażnicy miejscy, w tym komendant SM w Świdniku, **Janusz Wójtowicz**, który podkreśla, że warto się szczepić, bo to pozwoli nam na powrót do normalności.

- Czasem ktoś zareaguje lekko podwyższoną temperaturą - w moim przypadku było to 37,5 stopnia - ale nie jest to coś takiego, czego nie jesteśmy w stanie znieść. Niektórzy pracownicy dzień po szczepieniu nie przychodzą do pracy. Rozumiem to, następnego dnia lepiej na siebie uważać i dbać o to, by nas np. nie przewiało – mówi komendant Wójtowicz.

Spośród 14 strażników SM w Świdniku chęć przyjęcia szczepionki zadeklarowało 9. Z czego ponad połowa jest już po pierwszej dawce. **(w)**

ŚWIDNIK. DPS w Krzesimowie z nową szefową

Zmiana dyrektorów

Od 1 kwietnia Dom Pomocy Społecznej w Krzesimowie ma nowego dyrektora. Została nim Ewa Pietrzyk, zastępując na tym stanowisku Annę Wójcik.

Anna Wójcik, która do tej pory kierowała Domem Pomocy Społecznej w Krzesimowie zrezygnowała ze stanowiska i złożyła podanie o przeniesienie do Miejskiego Ośrodka Pomocy Rodzinie w Lublinie, argumentując to względami osobistymi. Starosta **Łukasz Reszka**, jako pracodawca, przychylił się do tej prośby, choć jak zaznacza zrobił to z żalem, bo A. Wójcik świetnie wywiązywała się z powierzonych jej obowiązków.

Starostwo ogłosiło konkurs na nowego dyrektora i w ubiegłym tygodniu podało wyniki postępowania. Nową szefową DPS w Krzesimowie została **Ewa Pietrzyk**. Jak czytamy w informacji starostwa, nowa dyrektor ma wszechstronne wykształcenie. Uczyła się m.in. we Wszechnicy Świętokrzyskiej w Kielcach, Wyższej Szkole Humanistyczno-Ekonomicznej w Łodzi i Katolickim Uniwersytecie Lubelskim. Może się pochwalić również dużym doświadczeniem zawodowym. Do tej pory pracowała w Miejskim Ośrodku Pomocy Społecznej w Świdniku, a także jako społeczny kurator sądowy przy Sądzie Rejonowym Lublin-Wschód oraz mediator i doradca w Polskiej Fundacji Ośrodków Wspomagania Gospodarczego z siedzibą w Lublinie.

Jest także prezeską zarządu Stowarzyszenia Biegający Świdnik.

Ewa Pietrzyk była jedyną kandydatką, która ubiegała się o to stanowisko.

FOT. POWIAT ŚWIDNICKI W ŚWIDNIKU | FACEBOOK

Ewa Pietrzyk, nowa dyrektor DPS w Krzesimowie, w towarzystwie starosty Łukasza Reszki (z lewej) oraz członka zarządu powiatu, Romualda Gumienniaka

- Bardzo dobrze wypadła podczas rozmowy kwalifikacyjnej, wykazała się ogromną wiedzą. Jest zaangażowana w sprawy społeczne, w sprawy ludzi niepełnosprawnych. CV naprawdę robi wrażenie – mówi starosta Reszka.

Nowa dyrektor zaczęła pełnić obowiązki 1 kwietnia. **(w)**

ŚWIDNIK. Na rehabilitację, turnusy i likwidację barier architektonicznych

PFRON dał więcej

W tym roku Starostwo Powiatowe w Świdniku przeznaczy więcej pieniędzy na potrzeby niepełnosprawnych mieszańców powiatu. A to dzięki rekordowo wysokim środkom z Państwowego Funduszu Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych.

„Rekordowa kwota przeznaczona zostanie na zadania z zakresu rehabilitacji zawodowej i społecznej. Ponad 2,8 mln zł pozwoli m.in. sfinansować działalność WTZ, dofinansować zakup sprzętu rehabilitacyjnego oraz udział w turnusach rehabilitacyjnych i przyczyni się do likwidacji barier architektonicznych i technicznych" – informowało niedawno Starostwo Powiatowe w Świdniku. Chodzi o pieniądze z Państwowego Funduszu Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych. Rok temu powiat świdnicki otrzymał z PFRON-u środki w kwocie ok. 2,45 mln zł, a w tym roku o blisko 400 tys. zł więcej.

- Dzięki tej pomocy znaczne dofinansowanie otrzymają warsztaty terapii zajęciowej. Wsparcie tych niezwykle ważnych dla aktywizacji zawodowej i społecznej osób niepełnosprawnych placówek w Świdniku i Mełgwi wyniesie ponad 1,62 mln zł – mówi **Romuald Gumienniak**, członek zarządu Powiatu Świdnickiego.

Za pozostałe pieniądze zostaną dofinansowane wyjazdy na turnusy rehabilitacyjne dla osób niepełnosprawnych i ich opiekunów oraz zakupiony zostanie sprzęt rehabilitacyjny i środki ortopedyczne. 200 tys. zł ma być przeznaczone na likwidację barier architektonicznych i technicznych w związku z indywidualnymi potrzebami zgłaszanymi przez osoby niepełnosprawne.

- Należy pamiętać, że kwota z PFRON-u może się jeszcze zmienić, tak jak choćby dwa lata temu, kiedy ostatecznie na te zadania trafiło ponad 80 tys. zł więcej niż planowano – dodaje R. Gumienniak.

Jak podaje starostwo na przestrzeni ostatnich lat środki z PRFON systematycznie rosną. W 2018 roku wyniosły ok. 2,02 mln zł, w 2019 r. - 2,19 mln zł, a w 2020 r. ok. 2,45 mln zł. **(w)**

FOT. SPEEDWAY MOTOR LUBLIN

PGE EKSTRALIGA

Koronawirus zatrzymał Motor

Zaplanowany na Wielką Sobotę mecz 1. kolejki żużlowej PGE Ekstraligi między lubelskim Motorem, a ELTROX Włókniarzem Częstochowa nie odbył się. Spotkanie zostało przełożone, ze względu na pozytywne wyniki testu na obecność SARS-CoV-2 u dwóch zawodników lubelskiej ekipy - Jarosława Hampela i Grigorija Łaguty.

O tym, że sobotnie spotkanie nie dojdzie do skutku wiadomo było już na początku tygodnia. W poniedziałek przed południem na stronie internetowej Motoru pojawiła się informacja, że **Jarosław Hampel**, który tego dnia miał startować w Bydgoszczy w Kryterium Asów Polskich Lig Żużlowych, uzyskał pozytywny wynik testu PCR na obecność wirusa SARS-CoV-2). W związku z tym lubelski klub oraz Ekstraliga Żużlowa wdrożyły procedury kryzysowe przewidziane na taką okoliczność, a zawodnik został poddany izolacji.

Niedługo potem okazało się, że koronawirusem zarażony jest **Grigorij Łaguta** oraz jego mechanik.

W myśl obowiązujących w sezonie 2021 przepisów Ekstraliga Żużlowa w związku ze stwierdzonymi pozytywnymi wynikami testów na obecność koronawirusa dwóch zawodników spośród pięciu z najwyższymi średnimi indywidualnymi (SI) w zespole Motoru spotkanie odwołała i ustaliła nowy termin meczu na 23 kwietnia. **BAS**

PGE EKSTRALIGA
1. kolejka (3/4.04)
eWinner Apator Toruń - Falubaz Zielona Góra Falubaz Zielona Góra **51:39** * Fogo Unia Leszno - Moje Bermudy Stal Gorzów **42:48. Mecze:** Motor Lublin - Eltrox Włókniarz Częstochowa i ZOOleszcz DPV Logistic GKM Grudziądz - Betard Sparta Wrocław z uwagi na stwierdzone pozytywne wyniki testów na obecność koronawirusa w zespołach z Lublina i Grudziądza zostały przełożone na 23 kwietnia.

PIŁKA RĘCZNA

Kolejna nowa zawodniczka w zespole MKS Perła

Daria Szynkaruk od nowego sezonu będzie reprezentować barwy zespołu szczypiornistek MKS Perła Lublin. 23-letnia skrzydłowa związała się z lubelskim klubem dwuletnim kontraktem.

- Bardzo się cieszę, że dołączam do najlepszego klubu w Polsce. Moim celem jest dalszy rozwój, cały czas ciężko nad sobą pracuję. Wybrałam MKS, ponieważ to bardzo perspektywiczny zespół – mówi nowa zawodniczka MKS Perła Lublin.

Co może zaoferować drużynie?
- Na pewno swoją szybkość. Nie ograniczam się jednak do standardowych zadań skrzydłowej, chcę wychodzić po piłkę, być pod grą. Mogę obiecać, że w każdym meczu będę zostawiać na boisku całe serce – zaznacza.

Daria Szynkaruk pochodzi z podpoznańskiego Buku, jej pierwszym profesjonalnym klubem był zaś MTS Kwidzyn, w którym grała w latach 2015-2017. Następnie przeniosła się do Startu Elbląg, a później do Pogoni Szczecin.

W roku 2019 trafiła do MTS Żory, by po roku podpisać kontrakt z

Piotrcovią Piotrków Trybunalski. W barwach tego zespołu w obecnym sezonie zagrała w 19 spotkaniach ligowych, rzucając 66 bramek.

Co ciekawe, do Lublina z Piotrkowa Szynkaruk przeniesie się razem ze swoją koleżanką z parkietu, również skrzydłową, **Oktawią Płomińską**.

- Bardzo dobrze się uzupełniamy. To już czwarty klub, w którym będziemy grały razem, więc możemy się tylko cieszyć – mówi nowa zawodniczka MKS Perły Lublin.

MAG

Perełki powołane do kadry

Arne Senstad, selekcjoner reprezentacji Polski w piłce ręcznej kobiet, ogłosił skład kadry narodowej na zgrupowanie w Warszawie (10 - 15 kwietnia) przed meczami kwalifikacyjnymi do MŚ 2021 z Austrią. Powołania otrzymało 18 zawodniczek, w tym aż siedem z MKS Perły Lublin.

Szansę na udział w meczach z Austrią 16 kwietnia w Maria Enzersdorf i cztery dni później w Markach mieć będą: **Kinga Achruk**, **Weronika Gawlik**, **Marta Gęga**, **Dagmara Nocuń**, **Natalia Nosek**, **Aleksandra Rosiak** i **Joanna Szarawaga**.

Do kadry powołana została także **Oktawia Płomińska** z MKS Piotrcovia Piotrków Tryb., która w przyszłym sezonie bronić będzie barw lubelskiej drużyny.

Przypomnijmy, że jednym z dwóch trenerów współpracujących z Arne Senstadem jest **Monika Marzec**, legenda MKS Lublin, obecnie szkoleniowiec zespołu mistrzyń Polski. **BAS**

ENERGA BASKET LIGA. Po dwóch meczach ćwierćfinałowej serii koszykarze Pszczółki Startu remisują z ostrowianami. Teraz rywalizacja przenosi się do hali Globus

Przełamali Stal!

Jeśli ktoś myślał, że koszykarze Pszczółki Startu po wysokiej porażce w pierwszym meczu I rundy play-off Energa Basket Ligi w Ostrowie Wlkp. z Arged BMSlam Stalą, w drugim spotkaniu również będą tłem dla rywali, to srogo się zawiódł. „Czerwono-czarni" szybko wyciągnęli wnioski ze środowej przegranej. Po kapitalnym spotkaniu pokonali rywali, doprowadzając w ćwierćfinałowej serii do remisu. Teraz rywalizacja przenosi się do lubelskiej hali Globus.

W drugim meczu podopieczni trenera **Davida Dedka** pokazali to, czego zabrakło w pierwszym spotkaniu - wielkie serducho do gry i walkę o każdą piłkę do upadłego. Startowcy od początku grali niezwykle skoncentrowani - popełnili tylko 9 strat, czyli aż o 10 mniej niż w poprzedniej potyczce - także nie przebierali w środkach w obronie. Zanotowali aż 31 fauli, ale za pięć przewinień „spadł" z parkietu jedynie **Roman Szymański.**

Lublinianie byli także świetnie dysponowani rzutowo - trafili 19 z 37 prób za 2 (51,4%) i 13 z 30 za 3 (43,2%). To „trójki", które w poprzednim spotkaniu znakomicie wykonywali gospodarze (m.in **Jakub Garbacz** trafił aż 9 razy), tym razem dały wygraną lubelskiej ekipie. Kolejny mecz już dzisiaj w Lublinie. **BAS**

FOT. MKS START LUBLIN

Najlepszym strzelcem Pszczółki Startu w drugim meczu w Ostrowie Wielkopolskim był Martins Laksa. Łotysz zdobył 22 punkty m.in. cztery razy trafiając za trzy

ARGED BMSLAM STAL OSTRÓW WIELKOPOLSKI – PSZCZÓŁKA START LUBLIN 106:81 (27:15, 31:26, 27:17, 21:23) i 94:100 (25:22, 29:31, 25:24, 15:23)
Stal: Garbacz 30 (9x3) i 7 (1x3), Smith 17 (1x3) i 6, Kell 11 (1x3) i 12, Mokros 4 i 5, Sobin 4 i 12 oraz Ogden 16 (1x3) i 18 (2x3), Florence 11 (3x3) i 17 (1x3), Andersson 9 (1x3) i 17 (2x3), Ryżek 2 i -, Kucharek 2 i 0, Wojciechowski 0 i -.
Pszczółka: Szymański 10 i 6, Dorsey-Walker 8 (1x3) i 16 (2x3), Laksa 7 (2x3) i 22 (4x3), Borowski 4 i 5, Łączyński 2 i 9 (2x3) oraz Ware 19 (4x3) i 9 (3x3), Davis 16 (1x3) i 8, Searcy 9 i 20, Dziemba 6 i 3 (1x3), Jeszke 0 i 2, B. Pelczar 0 i -.
Stan rywalizacji (do trzech wygranych): **1-1.** Kolejne mecze: 6 i 8 kwietnia o godz. 20 w Lublinie.

Pozostałe mecze ćwierćfinałowe (do 3 zwycięstw):
* Śląsk Wrocław - Trefl Sopot **76:71 (19:18, 26:17, 14:12, 17:24)** i **91:72 (20:20, 17:15, 29:18, 25:19).** Stan rywalizacji: **2-0** dla Śląska * Enea Zastal BC Zielona Góra - PGE Spójnia Stargard **90:70 (20:21, 20:19, 24:17, 26:13)** i **89:74 (15:23, 15:19, 27:15, 32:17).** Stan rywalizacji: **2-0** dla Zastalu * Legia Warszawa - King Szczecin po dogrywce **99:91 (21:18, 20:25, 25:24, 19:18, d: 14:6)** i **90:67 (17:20, 23:16, 24:13, 26:18).** Stan rywalizacji: **2-0** dla Legii. Kolejne mecze 5 kwietnia w Sopocie i Stargardzie oraz dzień później w Szczecinie.

Wiemy, gdzie zespoły powalczą o medale EBL

Władze Polskiej Ligi Koszykówki zadecydowały, że półfinały play-off, a także finał i mecze o brązowe medale Energa Basket Ligi rozegrane zostaną w formie zamkniętego turnieju. Miejscem zmagań będzie Ostrów Wielkopolski.

Decyzja PLK wywołała w środowisku spore kontrowersje. Lokalizacja turnieju w Ostrowie Wlkp. może premiować bowiem miejscową Stal, o ile oczywiście ta wygra rywalizację w ćwierćfinałach play-off z Pszczółką Startem, co po zwycięstwie lublinian w drugim spotkaniu serii wcale nie jest już takie pewne. Szkopuł w tym, że Stal zajęła po rundzie zasadniczej dopiero trzecie miejsce, za Enea Zastalem BC Zielona Góra oraz Legią Warszawa. Jeśli turniej nie jest organizowany na neutralnym terenie, to powinien odbyć się w Zielonej Górze lub stolicy.

- Rozważaliśmy kilka lokalizacji turnieju, który ma za zadanie wyłonić mistrza Polski. Ostatecznie zdecydowaliśmy się na Ostrów Wielkopolski, również dlatego, że możemy liczyć na wsparcie organizacyjne miasta. Niedawno oddana do użytku Arena Ostrów jest bardzo funkcjonalna, a dodatkowo świetnie prezentuje się w telewizji. Jesteśmy przekonani, że mimo braku kibiców, będzie to dobre miejsce do walki o medale Energa Basket Ligi - mówi **Radosław Piesiewicz**, prezes PLK.

Półfinały Energa Basket Ligi będą rozgrywane do trzech wygranych, finał do czterech zwycięstw, natomiast rywalizacja o brąz zostanie rozstrzygnięta maksymalnie w trzech meczach.

Rywalizacja rozpocznie się 13 kwietnia, a zakończy najpóźniej 7 maja. **BAS**

TAURON I LIGA. Po efektownej wygranej nad Visłą Bydgoszcz siatkarze LUK Politechniki zostali najlepszym zespołem sezonu zasadniczego

Akademicy nie oddali fotelu lidera

To był prawdziwy pokaz siły w wykonaniu siatkarzy LUK Politechniki Lublin. W ostatnim meczu rundy zasadniczej, którego stawką był fotel lidera przed fazą play-off, podopieczni trenera Dariusza Daszkiewicza dosłownie zmietli z parkietu BKS Visłę Bydgoszcz. Lublinianie wygrali 3:0, tracąc w setach kolejno zaledwie 16, 15 i 20 punktów.

Akademicy od początku dominowali nad rywalami. Świetnie zagrywali, przez co podopieczni trenera **Marcina Ogonowskiego** mieli spore problemy w przyjęciu i rozwinięciu skrzydeł w ataku. LUK Politechnika rewelacyjnie grała na siatce, osiągając 57% skuteczności w ofensywie! Aż trzech zawodników mogło pochwalić się dwucyfrowym dorobkiem punktowym. 12 pkt. dla gospodarzy zdobył **Konrad Stajer,** punkt mniej **Szymon Romać** oraz **David Mehić**.

- Zagraliśmy bardzo dobre spotkanie. Co ważne, zagraliśmy spokojnie i bez błędów. Ogromnie się z tego cieszę, bowiem w ostatnich meczach tych błędów było naprawdę sporo. Do tego nasze ryzyko na zagrywce bardzo się nam opłaciło. W tym meczu bydgoszczanie nie pokazali tego, na co ich naprawdę stać. Jeżeli spotkamy się z nimi w fazie play off, to na pewno nie będzie ani łatwo, ani przyjemnie, bo to jest bardzo mocny zespół i na pewno potrafi grać bardzo dobrą siatkówkę, co do tej pory pokazywał, bo jesteśmy dopiero trzecim zespołem, który ich pokonał – cieszył się po meczu **Dariusz Daszkiewicz**, trener LUK Politechniki.

FOT. LUK POLITECHNIKA (GRZEGORZ WINNICKI)

Siatkarze LUK Politechniki w meczu z BKS Visłą rewelacyjnie zagrali w ataku, osiągając 57% skuteczność!

Dzięki efektownej wygranej lublinianie nie tylko zrewanżowali się bydgoszczanom za porażkę z I rundy (2:3), ale przypieczętowali pierwsze miejsce po rundzie zasadniczej i zachowali miano zespołu, który nie przegrał u siebie meczu.

W I rundzie play off lubelscy siatkarze zmierzą się z Mickiewiczem Kluczbork. Pierwsze spotkanie rozegrają już 8 kwietnia w hali MOSiR przy Al. Zygmuntowskich. Rywalizacja w ćwierćfinałach toczy się do dwóch zwycięstw. **MAG**

LUK POLITECHNIKA LUBLIN – BKS VISŁA BYDGOSZCZ 3:0 (25:16, 25:15, 25:20)
Politechnika: Rusin (9), Romać (11), Sobala (7), Pająk (3), Stajer (12), Mehić (11), Majstorović (libero) oraz Durski, Ziobrowski (1) i Cabaj (libero).
Visła: Gałązka (8), Marcyniak (5), Galabov (5), Strzeżek (4), Masny, Łaba (7), Bonisławski (libero) oraz Lipiński, Kosiba (2) i Karpiński (3).

Pozostałe mecze 30. kolejki: Mickiewicz Kluczbork - Olimpia Sulęcin **3:1 (24:26, 34:32, 25:18, 25:18)** * eWinner Gwardia Wrocław - ZAKSA Strzelce Opolskie **3:2 (22:25, 25:18, 22:25, 25:20, 15:9)** * Lechia Tomaszów Maz. - AZS AGH Kraków **3:0 (25:15, 25:23, 25:22)** * Exact Systems Norwid Częstochowa - BBTS Bielsko-Biała **3:1 (25:22, 17:25, 25:19, 25:17)** * Krispol Września - KPS Siedlce **2:3 (22:25, 25:21, 25:18, 20:25, 13:15)** * MCKiS Jaworzno - BAS Białystok **3:0 (26:24, 25:19, 25:21)** * pazuował Polski Cukier Avia Świdnik.

Po rundzie zasadniczej:

1. Politechnika	**28**	**74**	**77-17**
2. Visła	28	70	79-28
3. BBTS	28	66	73-31
4. Norwid	28	54	63-47
5. Gwardia	28	51	63-47
6. Avia	**28**	**48**	**55-49**
7. KPS Siedlce	28	47	59-50
8. Mickiewicz	28	43	56-54
9. Lechia	28	35	51-61
10. AZS AGH	28	31	45-64
11. ZAKSA	28	27	38-65
12. Olimpia	28	25	36-65
13. Krispol	28	25	39-70
14. BAS	28	19	34-75
15. MCKiS	28	15	29-74

Zespoły z miejsc 13-15 spadają do II ligi mężczyzn. Zespoły z miejsc 1-8 zagrają w 1. rundzie play-off.

W I RUNDZIE PLAY-OFF (DO 2 WYGRANYCH)
LUK Politechnika Lublin - Mickiewicz Kluczbork * BKS Visła Bydgoszcz - KPS Siedlce * **BBTS Bielsko-Biała - Polski Cukier Avia** * Norwid Częstochowa- Gwardia Wrocław. Pierwsze mecze odbędą się 8 kwietnia w Lublinie, Bydgoszczy, Bielsku-Białej i Częstochowie.

W PIŁKARSKIEJ II LIDZE

25. kolejka: Motor Lublin - Śląsk Wrocław **2:3** * Lech II Poznań - Pogoń Siedlce **0:2** (Nawrocki 38 s, Danielewicz 72) * Hutnik Kraków - Znicz Pruszków **1:3** (Kitliński 6 - Wichtowski 11 k, 58 k, Firlej 82) * Sokół Ostróda - Olimpia Elbląg **2:1** (Wolny 63, 77 k - Surdykowski 90) * Stal Rzeszów - Błękitni Stargard **2:2** (Wolski 55, Sławek 58 - Bochnak 74, Ostrowski 90) * Chojniczanka Chojnice - Skra Częstochowa **1:3** (Kona 53 - Niedbała 64, Nocoń 80, Warnecki 90) * Bytovia Bytów - Garbarnia Kraków **1:2** (Kozakowski 11 - Górski 59, Kowalski 66 k) * Wigry Suwałki - KKS 1925 Kalisz **2:0** (Gojko 51, 80) * GKS Katowice - Olimpia Grudziądz **1:0** (Urynowicz 88) pauzował: Górnik Polkowice.

1. GKS Katowice	23	53	46-23
2. Polkowice	23	51	47-18
3. Chojniczanka	24	47	42-22
4. Skra	23	44	35-19
5. Wigry	24	43	33-23
6. Stal Rzeszów	23	35	35-30
7. Śląsk II	23	35	35-30
8. Kalisz	23	34	32-26
9. Sokół	24	33	34-33
10. Motor	**22**	**29**	**26-25**
11. Bytovia	24	29	32-33
12. Garbarnia	22	29	28-32
13. Pogoń	23	27	36-39
14. Grudziądz	24	23	22-39
15. Znicz	24	23	23-41
16. Hutnik	24	23	29-53
17. Błękitni	24	23	23-49
18. Elbląg	24	21	26-37
19. Lech II	23	21	32-44

Zaległy mecz (z 21 marca) - **7 kwietnia** Motor - Skra Częstochowa (17:00)

W następnej kolejce - 10 kwietnia: KKS 1925 Kalisz - Motor (18:00)

W PIŁKARSKIEJ III LIDZE

27. kolejki: Avia Świdnik - KSZO 1929 Ostrowiec Św. **3:1** * Podlasie Biała Podlaska - Podhale Nowy Targ **0:2** (Janso 14, Lepiarz 67) * Orlęta Radzyń Podlaski - Hetman Zamość **7:0** (Kamiński 12, 64, Bożym 35, 51, Maj 49, Kalita 60, Kobiałka 85) * Cracovia II - Korona II Kielce **2:0** (Vestenický 18, Bracik 85) * Sokół Sieniawa - Chełmianka **0:1** (Kanarek 90) * ŁKS Łagów - Lewart Lubartów **2:2** (Imiela 3 k, 69 k - Żelisko 23, Zbiciak 38) * Stal Kraśnik - Siarka Tarnobrzeg **0:0** * KS Wiązownica- Wisła Sandomierz 2:2 (Rop 10 k, Trochim 41 - Stańczyk 53, Trochim 65 s)* Stal Stalowa Wola - Jutrzenka Giebułtów **2:0** (Mistrzyk 78, 90) * mecz: Wisła Puławy - Wisłoka Dębica został odwołany z powodu zagrożenia epidemicznego * pauzowała: Wólczanka Wólka Pełkińska.

1. Wisła Puławy	24	60	69-20
2. Sokół	26	55	46-21
3. Stal St. Wola	25	44	45-29
4. Wólczanka	25	42	49-33
5. Podhale	25	42	37-29
6. Sandomierz	26	41	39-35
7. Avia Świdnik	**25**	**40**	**52-28**
8. Chełmianka	25	40	43-34
9. Siarka	26	39	43-35
10. ŁKS Łagów	26	39	39-38
11. KSZO	25	38	40-31
12. Wisłoka	25	38	37-25
13. Wiązownica	26	32	37-53
14. Stal Kraśnik	26	31	32-35
15. Orlęta	26	31	39-49
16. Cracovia II	26	30	30-32
17. Lewart	26	30	30-29
18. Podlasie	25	28	37-61
19. Korona II	26	24	37-57
20. Jutrzenka	26	17	28-68
21. Hetman	26	7	20-87

W następnej kolejce - 10 kwietnia: Wólczanka Wólka Pełkińska- Avia Świdnika(16:00).

Motor po kwarantannie nie dał rady w Wielką Sobotę na Arenie Lublin rezerwom wrocławskiego Śląska

Oj, działo się!

Pięć goli, dwa rzuty karne, w tym jeden niewykorzystany oraz czerwona kartka dla rywali. Oj, działo się w Wielką Sobotę na Arenie Lublin w meczu 25. kolejki piłkarskiej II ligi pomiędzy Motorem, a rezerwami Śląska Wrocław. Niestety, na Święta Wielkanocne w lepszych humorach udali się goście, którzy wygrali zasłużenie 3:2.

- Wiadomo było, że jesteśmy po kwarantannie i możemy mieć problemy fizyczne, ale to nie one były decydujące, ale nasza niedokładna gra, szczególnie w pierwszej połowie - ocenia sobotnie spotkanie **Marek Saganowski**, trener Motoru. - Przegraliśmy z lepszym zespołem, choć złożonym z młodszych zawodników, to grających bardziej dojrzałą piłkę niż my - dodał.

Ozdobą meczu była przepiękna bramka w 19. minucie z rzutu wolnego dla gości autorstwa **Adriana Łyszczarza**.

Śląsk mógł i powinien wygrać wyżej, ale w 80. minucie **Sebastian Bergier** nie wykorzystał rzutu karnego (**Sebastian Madejski** obronił zbyt lekki strzał). **MAG**

MOTOR LUBLIN - ŚLĄSK II WROCŁAW 2:3 (0:2)
Motor: Madejski - M. Król, Grodzicki, Wawszczyk, Bogacz (78Kusiński) - Wójcik, Pakulski, Duda (78 Ceglarz), Kumoch (46 Ropski), Rak (46 Moskwik) - Świderski (51 Kunca).
Śląsk II: Budzyński - Boruń, Caliński, Celeban (16 Bargiel), Wypart, Maćkowiak (73 Maruszak) - Łyszczarz, Bukowski (73 Młynarczyk), Pałaszewski, Krocz (89 Fediuk) - Bergier (89 Michalski).
Bramki: 0:1 Łyszczarz 19, 0:2 Bogacz 43 samob., 1:2 Kunca 55 z karnego, 1:3 Krocz 58, 2:3 Ropski 90. **Żółte kartki:** Duda, Król (M.) oraz Caliński, Boruń, Pałaszewski, Maćkowiak (Ś.). **Czerwona kartka:** 90. minuta Caliński (Ś.) - za drugą żółtą. **Sędziował:** Lis (Katowice).

Wojciech Białek odblokował się i...

Avia w końcu wygrała wiosną

Dopiero w piątym wiosennym meczu piłkarzom świdnickiej Avii udało się odnieść pierwsze w tym roku ligowe zwycięstwo. W Wielką Sobotę podopieczni trenera Łukasza Mierzejewskiego pokonali 3:1 ostrowieckie KSZO.

Bohaterem meczu okazał się **Wojciech Białek**, który po siedmiu z rzędu meczach bez gola, wreszcie przypomniał sobie, jak strzela się bramki. 38-letni napastnik Avii dwukrotnie wpisał się na listę strzelców, awansując z 15 golami w klasyfikacji snajperów III ligi na czwarte miejsce.

AVIA ŚWIDNIK - KSZO 1929 OSTROWIEC ŚWIĘTOKRZYSKI 3:1 (1:1)
Avia: Szelong – Niewęgłowski, Mykytyn, Kursa, Dobrzyński, Uliczny, Wójcik (69 Cielebąk), Darmochwał, Szpak (76 Kompanicki), Maluga, Białek.
Bramki: 1:0 Białek 21, 1:1 Paluch 26, 2:1 Białek 53 z karnego, 3:1 Kompanicki 90.
Żółte kartki: Maluga – Lipiec. **Czerwona kartka:** 52. minuta Kraśniewski (KSZO) - za faul. **Sędziował:** Szydełko (Rzeszów).

PIŁKARSKI PUCHAR POLSKI

Finał ponownie na Arenie Lublin

Finał piłkarskiego Pucharu Polski po raz drugi z rzędu odbędzie się na Arenie Lublin!

O tym, które zespoły 2 maja zagrają przy ul. Stadionowej dowiemy się 7 kwietnia, gdy zostanie rozegrane pierwsze półfinałowe spotkanie pomiędzy Arką Gdynia, a Piastem Gliwice oraz tydzień później, gdy w drugim meczu 1/2 finału broniąca trofeum Cracovia zmierzy się z Rakowem Częstochowa. Przypomnijmy! Przed rokiem „Pasy" pokonały w finale, po dogrywce, 3:2 Lechię Gdańsk.

IV LIGA

Odrabiali zaległości

W Wielką Sobotę rozegrane zostały trzy zaległe spotkania 21. kolejki piłkarskiej IV ligi.

W grupie I Bizon Jeleniec pokonał **3:1** Spartę Rejowiec Fabryczny.

W grupie II Kłos Gmina Chełm zremisował **1:1** z Victorią Żmudź, a Unia Białopole przegrała **0:4** z Granitem Bychawa.

Świdniczanka zaległy, wyjazdowy mecz z Huczwą Tyszowce rozegra dopiero w najbliższą sobotę (10 kwietnia) o godz. 16.

PATRONAT NOWEGO TYGODNIA

Trwają zapisy do Świdnickiego EURO '2021

Stowarzyszenie Manufaktura Futbolu w Świdniku prowadzi zapisy do turnieju Świdnickie EURO '2021 dla drużyn sześcioosobowych w piłce nożnej, który w dniach 26-27 czerwca br. odbędzie się na boisku Orlik przy Szkole Podstawowej nr 5 w Świdniku.

Turniej zostanie rozegrany w czterech kategoriach: do lat 18, 19-35, 35+ oraz kobiet. Każda z kategorii będzie rozgrywana jednego dnia. Wszystkie uczestniczące w rywalizacji drużyny otrzymają okolicznościowe puchary i nagrody rzeczowe. Zawodnicy czołowych zespołów w każdej kategorii pamiątkowe złote, srebrne i brązowe medale. Organizatorzy przywidują także wyróżnienia w postaci stetuetek i nagród rzeczowych dla najlepszego strzelca, bramkarza i zawodnika w każdej rozgrywanej kategorii. Kontakt z organizatorem: jacekkosierb@interia.pl lub tel. 601413856. Zapraszamy do udziału. Zapisy już trwają, z kto pierwszy – ten lepszy, bowiem obowiązuje limit 24 drużyn! Świdnickie Euro '2021 swoim Honorowym Patronatem objął burmistrz Miasta Świdnik **Waldemar Jakson**. Turniej zostanie sfinansowany z Budżetu Obywatelskiego Gminy Miejskiej Świdnik. Oficjalnym partnerem wydarzenia jest Szkoła Podstawowa nr 5 w Świdniku.

Jacek Kosierb ze zdjęciem nr 1 w jego kolekcji, czyli reprezentacją Polski z 1982 roku

Projekt świdniczanina Jacka Kosierba „50 tysięcy zdjęć na 50-lecie" trwa nadal!

Fotka nr 30000 z Tasmanii

Na naszych łamach na bieżąco śledzimy kolejne dokonania pasjonata futbolu ze Świdnika. Jacek Kosierb zdjęcia drużyn piłkarskich z całego świata gromadzi od 1982 roku. Jego kolekcja jest szczególna, bowiem trafia do niej tylko jedno zdjęcie konkretnej drużyny. Ostatnio kolekcjoner przekroczył kolejną okrągłą liczbę zebranych fotografii. W jego zbiorach pojawiła się fotka nr 30000. Kolejny „biały kruk" to zdjęcie drużyny polonijnego New Town White Eagles Soccer Club z Tasmanii!

Tasmania to wyspa położona 240 kilometrów na południe od australijskiego lądu stałego i oddzielona jest cieśniną Bassa. Jest to najmniejszy stan Australii, w skład którego wchodzą też mniejsze wyspy w Cieśninie Bassa oraz wyspa Macquarie. Tasmania jest bardzo górzysta, a jej najwyższą górą jest Góra Ossa o wysokości 1617 metrów nad poziomem morza. Linia brzegowa tej wyspy mierzy około 4500 km. Tasmania posiada najczystsze powietrze na świecie. Brak zanieczyszczeń wynika z położenia wyspy na Oceanie Południowym, z dala od innych mas lądowych. Stolicą i najbardziej zaludnionym miastem Tasmanii jest Hobart. Wyspa została po raz pierwszy odkryta 24 listopada 1642 roku przez Abla Tasmana. Chociaż Aborygeni mieszkają w Tasmanii od co najmniej 35000 lat, Abel Tasman, holenderski odkrywca, był pierwszym Europejczykiem, który ją odkrył. Ciekawostki - „diabeł tasmański" występuje tylko w Tasmanii i jest największym na świecie ocalałym mięsożernym torbaczem. Oficjalnie wymienia się go jako gatunek zagrożony. Tasmania posiada prawie 70 pól golfowych – więcej w przeliczeniu na mieszkańca niż jakikolwiek inny stan w Australii. Posiada również najstarsze pole golfowe na półkuli południowej. Ponad 20% Tasmanii to Obszar Światowego Dziedzictwa. Obszar, który obejmuje 1,58 miliona hektarów, obejmuje parki narodowe, rezerwaty morskie i leśne. Odległość z Polski na Tasmanię to blisko 16 tysięcy kilometrów. Jednak dzięki internetowi i portalom społecznościowym nawet tak odległa wyspa jest jak na wyciągnięcie ręki. W ten sposób kolekcjoner ze Świdnika trafił na polonijny New Town White Eagles Soccer Club.

- Na mój email odpowiedział **Mark Leszczynski**. Jak się okazało to wieloletni zawodnik tego klubu. Jego rodzice Ingrid i Alojzy urodzili się w Polsce. Wyemigrowali na Tasmanię w 1956 roku. Mark, podobnie jak jego trzej bracia: Andrew, Chris i Richard, zaczęli grać w piłkę w wieku 12-15 lat. Największe sukcesy sportowe drużyna piłkarska odnosiła w latach osiemdziesiątych. Mark przesłał mi zdjęcie drużyny z 1989 roku, na którym jest czterech braci Leszczynski. To bodaj najsilniejszy zespół w całej historii klubu. W obecnej drużynie Białych Orłów grają jeszcze: Samuel – syn Andrew i Alexander – syn Chrisa. Klub New Town White Eagles Soccer Club został założony w 1961 roku. W 2021 obchodzi jubileusz 60-lecia swojego istnienia – mówi **Jacek Kosierb**. Zwycięską passę zespół White Eagle miał w sezonie 1989, gdzie pod wodzą trenera **Eugena Mycaka** był niemal niepokonany. Jedyną ligową porażkę piłkarze tego polonijnego klubu doznali z Juventusem Hobart. Zakończyli rozgrywki z 45 punktami na 54 możliwe do zdobycia, mając aż piętnaście punktów przewagi nad wicemistrzem Premiership w Tasmanii. W tym samym roku drużyna New Town White Eagles Soccer Club zajęła także drugie miejsce w Cadbury Jubilee Trophy i Pucharze Letnim. Ponadto zwyciężyła w Bohemian Statewide Cup wygrywając 2:0 ze swoimi odwiecznymi rywalami z Juventusu Hobart. Warto jeszcze dodać, że Białe Orły w całym 1989 roku miały piękną passę 33 meczów bez porażki, notując 29 zwycięstw oraz 4 remisy. Najlepszym strzelcem klubu z 16 bramkami był **Brett Harwood**. **BS**

Czterej bracia Leszczynski w drużynie New Town White Eagles Soccer Club z 1989 roku: Mark – czwarty od lewej w dolnym rzędzie, Andrew – pierwszy od prawej w dolnym rzędzie, Chris piąty od lewej w górnym rzędzie i Richard – trzeci od prawej w górnym rzędzie

Kolekcja Jacka Kosierba jest podzielona na trzy kategorie: drużyn z Polski, drużyn zagranicznych oraz reprezentacji narodowych. Aktualnie największą część stanowią zdjęcia ekip spoza granic naszego kraju. To 27720 drużyn z 297 państw, terytoriów zależnych, państw nieuznawanych, autonomicznych jednostek administracyjnych czy mniejszości etnicznych. Fotografii zespołów polskich jest obecnie 1303, a reprezentacji narodowych, w tym seniorów, juniorów, młodzieżowych, olimpijskich, oldbojów czy kobiet w różnych kategoriach wiekowych dokładnie 977 egzemplarzy.

Kolekcja bez wątpienia jest największą w Polsce. Potwierdziło to Biuro Rekordów wydając świdniczaninowi w 2016 roku stosowny certyfikat. Jacek Kosierb w dniu 40 urodzin rozpoczął autorski projekt pod nazwą „50 tysięcy zdjęć na 50-lecie". Na swoje 50 urodziny chciałby zgromadzić 50 tysięcy fotografii. Ma na to jeszcze niewiele ponad trzy lata. Już dziś, oczywiście w przypadku powodzenia projektu, kolekcjoner ze Świdnika zapowiada wydanie specjalnego albumu z reprodukcjami najcenniejszych i najciekawszych fotografii wraz z wieloma futbolowymi historiami za nimi się kryjącymi. „Postępy" w kolekcji pasjonata piłki nożnej ze Świdnika można śledzić na jego blogu kolekcjajack1974.futbolowo.pl

TOP „10" ZDJĘĆ DRUŻYN

1. Portugalia	3330
2. Niemcy	2739
3. Polska	1303

4. Malezja 1195, 5. Włochy 1069, 6. Austria 896, 7. Brazylia 885, 8. Japonia 876, 9. Singapur 687, 10. Anglia 538.

KRZYŻÓWKA z HASŁEM

Litery z pól ponumerowanych od 1 do 12 utworzą rozwiązanie niniejszej krzyżówki

14/2021

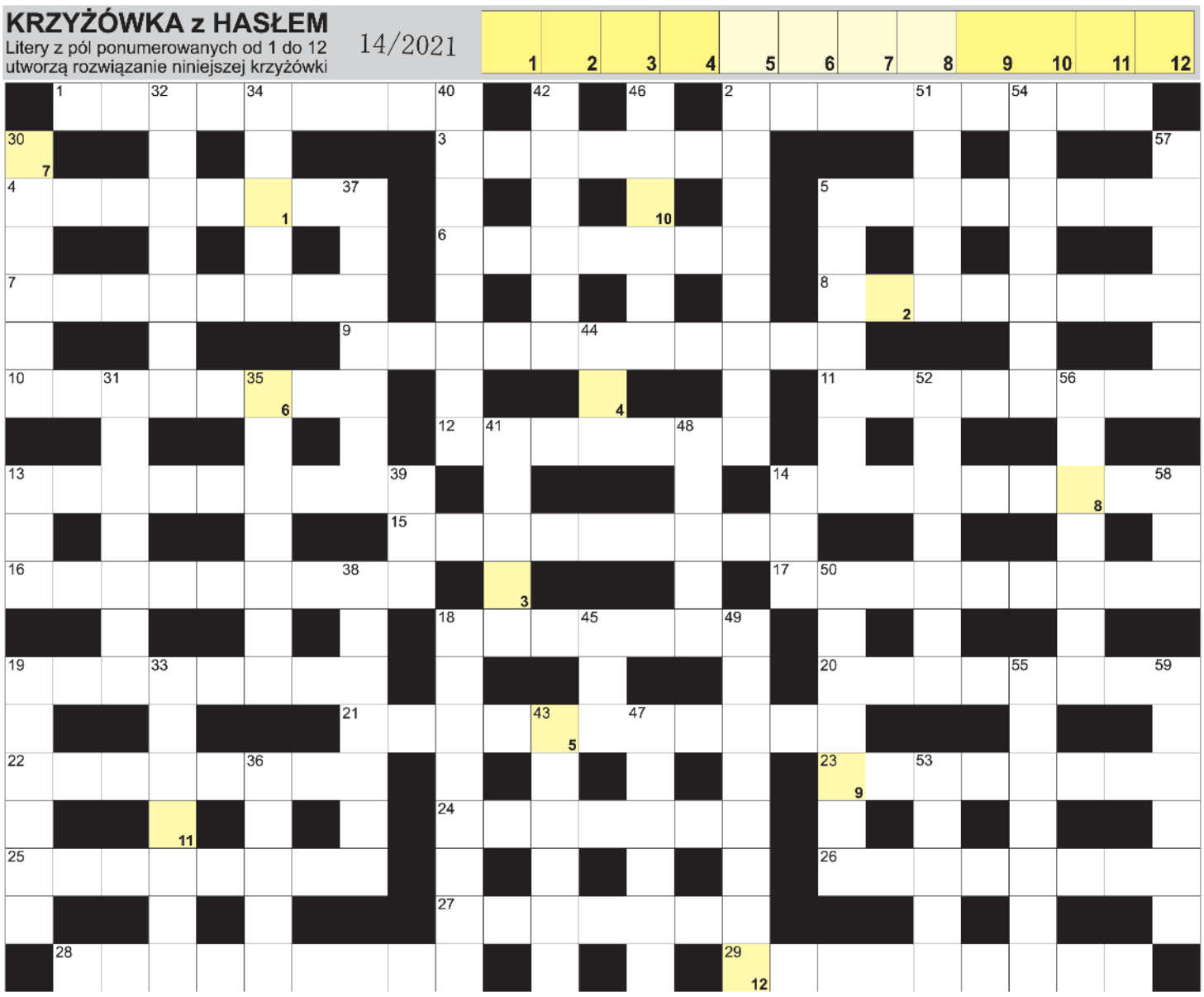

POZIOMO: 1) stolica Rumunii; 2) błękitny kamień szlachetny; 3) jądrowy w elektrowni; 4) bohater komedii "Skąpiec" Moliera; 5) brak tchu po wysiłku; 6) okręg proboszcza; 7) uwięziono w nim Minotaura; 8) litewski port nad Zalewem Kurońskim; 9) praktyka dla przyszłego prawnika; 10) najwyższy szczyt Alp Noryckich; 11) nieróbstwo, próżniactwo; 12) ściereczka do kurzu; 13) cieśnina duńska łącząca Morze Bałtyckie z Północnym; 14) kraj Nicolasa Maduro; 15) niechęć do Rosjan i Rosji; 16) podziemne cmentarze kościelne; 17) żarłoczność, obżarstwo; 18) rycerz z Bogdańca u Sienkiewicza; 19) chleb i bułki; 20) mieszkanka Pragi; 21) dopingowanie swojego zespołu; 22) kraj związkowy z Klagenfurtem; 23) młode owcy; 24) ukraińska marka samolotów transportowych; 25) narciarska z progiem; 26) zajmuje się analizą chemiczną; 27) wilec, roślina zielna; 28) słońca lub księżyca; 29) skłony i podskoki.

PIONOWO: 2) łazienkowy osprzęt; 5) nieudane ciasta; 13) zdarza się w desce; 14) korbowy w silniku; 18) wywiadówka w szkole; 19) chęć nie do odparcia; 30) druga największa wyspa Chile; 31) rodzinne miasto Billa Gatesa; 32) małe budowle sakralne; 33) usuwać brud; 34) sport z owalną piłką; 35) używane przez łowców wielorybów; 36) na ścianach budynków; 37) krótki zapisek w notesie; 38) zakładana na koła; 39) rzeczne zatory lodowe; 40) stolica Libii; 41) ilość zdobytej wiedzy; 42) święty patron Irlandii; 43) inaczej cedrat, drzewo lub krzew; 44) Sari, gwiazda opery; 45) 100; 46) Batory i Żeromski; 47) chiński pierożek do zupy, huntun; 48) garnuszek na kawę; 49) restaurować, odświeżać; 50) wyczynowa wśród narciarek; 51) gaz i woda w budynku; 52) porozumiewa się na migi; 53) karciarz lub piłkarz; 54) słowny portret przestępcy; 55) dawna francuska siedziba papieży; 56) stolica stanu New Jersey; 57) stolica Gwinei Równikowej; 58) najwyższy szczyt Filipin; 59) amerykański stan z Aleutami

nowy tydzień tygodnik lokalny

stówka co tydzień!

KUPON - krzyżówki 14/2021

Rozwiązania obu krzyżówek wraz z wyciętym kuponem należy nadesłać pocztą, wrzucić do naszej skrzynki ogłoszeniowej lub przynieść do redakcji w ciągu 10 dni od daty ukazania się tego numeru.
Wśród nadawców rozlosujemy 100 zł oraz dwie nagrody niespodzianki.

100 zł za rozwiązanie krzyżówki z wydania nr 12/2021 otrzymuje **Andrzej Wolski** (Krasnystaw), a nagrody niespodzianki - **Adrianna Skroś** (Strachosław) i **Wiesława Belina** (Chełm)

AKFON www.akfon.pl
APARATY SŁUCHOWE
DOBÓR • SPRZEDAŻ • SERWIS
Lublin, al. Sikorskiego 3, tel. 81 446 58 60, Lublin, ul. Juranda 9 (przychodnia)
Zapraszamy: Pn.-Pt. 9-17, So 9-14
NFZ Rejestracja telefoniczna

KRZYŻÓWKA z HASŁEM

Litery z pól ponumerowanych od 1 do 13 utworzą rozwiązanie niniejszej krzyżówki

14/2021

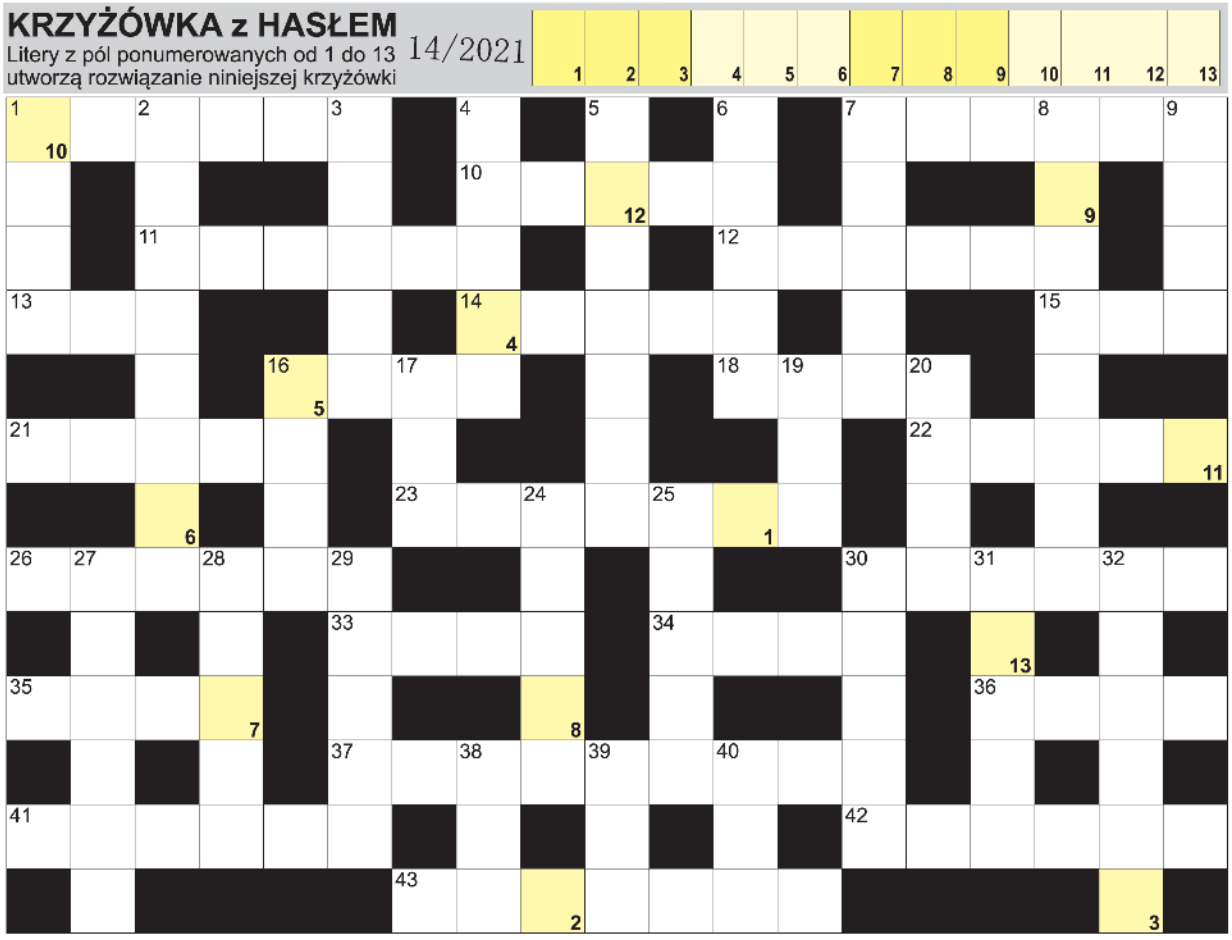

TAXI z SMS
609 26 96 26
WYŚLIJ ADRES

POZIOMO: 1) ciasto i chleb; 7) powłoka na kołdrę; 10) kotek na wierzbie; 11) uczestnictwo; 12) inaczej palmojad, ptak; 13) szyfr; 14) inna nazwa jeżyn; 15) Karol, autor "Winnetou"; 16) skarpa, zbocze; 18) aloza amerykańska krócej; 21) biała zupa na zakwasie; 22) Morricone, włoski kompozytor; 23) część programu radiowego; 26) filmowa, albo piersiowa; 30) pokrzywka brazylijska; 33) George Bernard, irlandzki dramaturg; 34) dawny pałac królewski w Paryżu; 35) bajkowy potwór; 36) sprzedaż towarów; 37) wyczynowy kierowca; 41) towarzyskie powiązania; 42) ukochany Ofelii; 43) nitkowata ozdoba chusty.

PIONOWO: 1) dojrzały lub emerytalny; 2) fałszywa skromność; 3) z płatkami i pręcikiem; 4) puszysta chmura; 5) ochraniacze na buty dla jeźdźca; 6) kontur, szkic; 7) warzywa w marynacie; 8) szyfru bądź ręki; 9) najdłuższy łańcuch górski na Ziemi; 16) napad na bank lub sklep; 17) rzeka w Riazaniu; 19) nie dobra; 20) największe jezioro w Mali; 24) rzeczowy lub osobisty; 25) dom prosiaka; 27) kieliszek wina; 28) z jej owoców kalabasy; 29) są nimi gawędki; 30) załamanie na giełdzie; 31) samopas, swobodnie; 32) ziemia uprawna, łąka; 38) zięba, ptak wędrowny; 39) ... Spice, marka kosmetyków; 40) przydomek Dwighta Eisenhowera.

HOROSKOP NA NOWY TYDZIEŃ

Baran (21.03 - 20.04)
Barany powinny bardziej uważać, bo tydzień może być nieco stresujący. Wszyscy czegoś będą od was chcieli i nie uda się wam uniknąć pracy. Od cudzych sporów i konfliktów trzymajcie się jak najdalej. Możecie powiedzieć zbyt wiele i awantura gotowa!

Byk (21.04 - 20.05)
Byki czeka bardzo dobry tydzień. Nie zabraknie okazji do spotkań towarzyskich. Radzimy nie przejmować się opiniami zazdrośników i śmiało realizować swoje plany. W weekend Byki będą mieć szczęście w miłości.

Bliźnięta (21.05 - 21.06)
Bliźnięta zainteresują się swoimi pieniędzmi. Zakrzątną się wokół zaległej premii i pomyślą o zaległym awansie. Bądźcie sumienni i obowiązkowi, a zostaniecie docenieni. Nie wchodźcie jednak z nikim w konflikt, jeśli na pewno nie macie racji.

Rak (22.06 - 22.07)
Raki będą wesołe i niefrasobliwe. Interesować je będą rodzinne plotki. Nie przesadzajcie z żartami, bo w czwartek możliwa jest dyskusja z dociekliwą starszą osobą. To dobry tydzień na poważne postanowienia i obietnice.

Lew (23.07 - 23.08)
Najbliższe dni mijać będą Lwom w dobrym zdrowiu i nastroju. Trudno je będzie zainteresować pracą i obowiązkami. Za to ploteczki, zabawy i żarty pochłoną je bez reszty. No i ta nowa miłość na horyzoncie... Może być gorąco!

Panna (24.08 - 22.09)
Panny chętnie spędzą weekend za suto zastawionym stołem. Skosztujecie wszystkich potraw i jeszcze poprosicie o dokładkę. Nie myślcie jednak tylko o sobie - ktoś chętnie wybierze się z wami na romantyczny wiosenny spacer.

Waga (23.09 - 23.10)
Wagi czeka bardzo sympatyczny tydzień. Zapragniecie pogodzić się z ludźmi, a nawet przyznacie rację komuś, kto ma odmienne od was zdanie. To dobry tydzień, aby zaczynać nowe sprawy i nie bać się trudności. Na randce nie bądźcie zbyt niecierpliwi.

Skorpion (24.10 - 22.11)
Skorpionom nie uda się uciec przed obowiązkami. Być może będziecie musieli coś dziś zrobić za przyjaciół, ktoś zażąda rewanżu za uprzejmości. W weekend koniecznie powinny Skorpiony odpocząć i zająć się zdrowiem.

Strzelec (23.11 - 21.12)
Strzelce mają przed sobą udany tydzień. Będziecie serdeczni i bardziej niż zwykle wyrozumiali. Poznane teraz osoby okażą się miłe i sympatyczne, w sobotę zalecane jakieś towarzyskie spotkanie.

Koziorożec (22.12 - 20.01)
Koziorożce żyć będą w świecie uczuć i marzeń. Intuicja podpowie wam, jak pokonać trudności. Uważajcie za kierownicą i podczas zakupów, możecie być trochę roztrzepani i bardziej niż zwykle zapominalscy. Od czwartku znaczna poprawa humoru.

Wodnik (21.01 - 19.02)
Wodniki mają teraz szczęście w sprawach zawodowych. Obowiązki nie przytłoczą was za bardzo, ale otworzą nowe perspektywy awansu. Służbowe spotkanie przyniesie wiele korzyści. Nie obgadujcie jednak na nim współpracowników.

Ryby (20.02 - 20.03)
Ryby oderwą się na chwilę od pracy i pomyślą o przyjaciołach. Myśl o weekendowym odpoczynku poprawi wam humor. Sprzyjają wam miejsca związane ze sztuką i wielkimi pieniędzmi. Te ostatnie wyraźnie was polubią i na dłużej zagoszczą w kieszeni.